

Dziennik ŁÓDZKI

Poniedziałek-wtorek,
10-11.11.2025

Wydanie A B C D
Nr 261 (27128)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Tegoroczny jarmark bożonarodzeniowy w Łodzi zostanie przeniesiony w nowe miejsce **str. 4**

Trzy miesiące urlopu dla każdego? To projekt Związkowej Alternatywy **str. 13**

Piłsudski mieszkał przy Wschodniej. Obecnie znajduje się tam ciekawe muzeum Marszałka **str. 5**

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



Wjazd Marszałka, defilada, piknik

KULTURA BENEFIS JOANNY WOŚ NA SCENIE FILHARMONII ŁÓDZKIEJ

Święto artystki i łódzkiej kultury

Dariusz Pawłowski
Łódź

Joanna Woś, wybitna artystka operowa związana z Łodzią, świętowała w minioną sobotę jubileusz pracy artystycznej, podczas wyjątkowego wydarzenia muzycznego na scenie Filharmonii Łódzkiej.

Nim zabrzmiała muzyka, Joanna Woś nie tylko została powitana owacjami melomanów, ale również doceniona przez Ministerstwo Kultury i Dziedzic-

stwa Narodowego. W imieniu szefowej resortu, wojewoda łódzka Dorota Ryl odznaczyła wspaniałą solistkę Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. A Joanna Skrzydlewska, marszałek województwa łódzkiego, napisała dla artystki list gratulacyjny.

– Dziękuję za te wyróżnienia – mówiła wzruszona Joanna Woś. – Jestem przekonana, że to, co udało mi się osiągnąć zawdzięczałam maksymie, którą przyswoiłam sobie na początku mojej artystycznej drogi i pozostaje jej wier-na do dziś: sztuka nie podlega kom-

promisom. Bo gdy decydujemy się na kompromisy, nie ma już sztuki.

Po uroczystości, Joanna Woś wzięła udział w imponującym koncertowym wykonaniu słynnej opery „Król Roger”, skomponowanej przez Karola Szymanowskiego. Jubilatce towarzyszyli znakomici soliści, a Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Łódzkiej oraz Chór Filharmonii Łódzkiej i Chór Dziecięcy Miasta Łodzi zza pulpitu dyrygenckiego poprowadził Paweł Przytocki, dyrektor artystyczny FŁ.

Więcej na str. 3

Grzegorz Turnau: W miłości mieści się wszystko

Uwielbiany wokalista, pianista, kompozytor i poeta, **Grzegorz Turnau, opowiada o swojej najnowszej płycie studyjnej, zatytułowanej „Szósta godzina” str. 10-11**

W środę w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Jakie są objawy raka płuc? ● Wahania ciśnienia przyczyną demencji? ● Czy zażywanie melatoniny może zwiększać ryzyko niewydolności serca?

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

Wszyscy świętujemy niepodległość – liczne uroczystości i imprezy w Łodzi i całym regionie

Matylda Witkowska
Łódź i region

W całym regionie odbędą się obchody Narodowego Święta Niepodległości. Główne uroczystości zaplanowano przed łódzką katedrą, ale niemal każda większa miejscowość w regionie ma własne imprezy.

Oficjalne państwowe obchody Narodowego Święta Niepodległości odbędą się w Łodzi, zaprasza na nie wojewoda Dorota Ryl. Obchody rozpoczną się we wtorek 11 listopada o godz. 10 mszą świętą w intencji ojczyzny pod przewodnictwem kardynała Grzegorza Rysia.

Po mszy świętej obchody przeniosą się na plac katedralny pod Grób Nieznanego Żołnierza. W programie jest między innymi zmiana warty, apel pamięci, salwa honorowa, składanie kwiatów, wieńców i kwiatów. Na koniec ulicą Piotrkowską koło katedry przejdzie defilada kompanii honorowych różnych jednostek mundurowych.

Z powodu łódzkich uroczystości, tego dnia w godzinach około 8-13, 30 zmianie ulegną trasy linii tramwajowych: 2, 3, 6, 7, 11 - tramwaje pojadą ulicą Kilińskiego lub aleją Śmigłego-Rydza. W zamian od przystanku Piotrkowska Centrum kursować będzie linia Z2, która ominie odcinek koło katedry objazdem przez ulice Brzeźną, Sienkiewicza i Tymienieckiego,



Główne uroczystości obchodów Narodowego Święta Niepodległości odbędą się tradycyjnie przed łódzką archikatedrą. Nie zabraknie jednak też wydarzeń w regionie

a od placu Reymonta zrobi jeszcze pętlę: Przybyszewskiego, Kilińskiego, Zarzewską i Rzgowską do placu Niepodległości.

Potem w Łodzi można się wybrać na Piknik Niepodległościowy do łódzkiej Manufaktury, który odbędzie się w godz. 11 do 18. Na Rynku Włókniarek rozbije się wojskowe miasteczko z prawie dwudziestoma pojazdami pancernymi, historycznymi i współczesnymi, w tym czołg T-55 i amfibia MAW, które zjadą za sprawą pasjonata militariów Jacka Pnińskiego. Stoiska rozstawią m.in. 9. Łódzka

Brygada Obrony Terytorialnej, 15. Sieradzka Brygada Łączności, 25. Brygada Kawalerii Powietrznej, która przygotowuje ekspozycję sprzętu wojskowego, noktowizorów i systemu kierowania ogniem, 32. Baza Lotnictwa Taktycznego z Łasku, która zaprezentuje robota do uzbrajania samolotów F-16, Wojskowe Zakłady Lotnicze w Łodzi i inne formacje.

Na terenie rekonstrukcji historycznej na rynku w Manufakturze staną cztery dioramy przygotowane przez Urząd Miasta Łodzi. Będą to szkoła z lat 20. z lekcjami kaligrafii

i geografii, zabawami z epoki oraz repliką świadectwa szkolnego dla uczestników, Wojsko Polskie 1925 z prezentacją umundurowania, broni i sprzętu wojskowego, w tym ckm Hotchkiss, rkm Chauchata, kb Lebel, granatów i plakatów propagandowych, Sztuka i styl Art Deco z pokazem mody międzywojennej, wzornictwa, biżuterii, plakatów Zofii Stryjeńskiej i obrazów Tamary Łempickiej oraz historia radia, z okazji 100-lecia pierwszej audycji radiowej w Polsce zabytkowe odbiorniki i dźwięki dawnych programów.

O godz. 14 na rynek wjedzie marszałek Józef Piłsudski, w którego rolę wcieli się aktor Gracjan Kiełar z Teatru Nowego im. K. Dejmka w Łodzi. Zebrani na rynku zaśpiewają hymn, następnie Marszałek wygłosi przemowę inspirowaną jego słynnymi słowami o wolności i odpowiedzialności za ojczyznę: „Polska przestała być niewolnicą i sama stanowi o swoim losie... Radujmy się więc w ten szczęśliwy dzień, dbajmy o wolną Polskę i świadomy naród”.

Gościem specjalnym tego rocznego pikniku będzie Etienne de Poncins, ambasador Francji w asyście oddziału francuskich wojsk lądowych z pułku Legii Cudzoziemskiej, stacjonującego w Polsce w ramach europejskiej operacji EUMAM-Ukraina.

Goście będą mieli też okazję spotkać się z Janem Romanem Potockim, autorem książki „Braterstwo broni”, przypominającej o wspólnej historii i solidarności wojskowej Polski i Francji – od „Bajonczyków” po misję generała Weyganda w 1920 roku. Dzień zakończą harcerskie ognisko i pokaz fajerwerków.

Gastronomicznym uzupełnieniem łódzkich obchodów jest festiwal kulinarny Smakujemy Niepodległość, który jest specjalną edycją Festiwalu Dobrego Smaku. Do środy dwadzieścia jeden łódzkich lokali serwuje specjalne dania z ptac-

twa: gęsi, kaczek, przepiórek, perliczek, a nawet bażantów.

We wtorek 11 listopada sporo będzie się działo w całym regionie. W gminie Sulejów Marszałek odwiedzi wszystkie sołectwa, a dotrze tam stylizowaną kolejką. Inscenizacje w gminie będą trwały cały dzień, zaczynając się o godz. 7.30 wjazdem Marszałka Józefa Piłsudskiego na plac Straży w Sulejowie, a zakończą o godz. 18 spektaklem w sulejowskim MOK. Jak co roku, niepodległość Polski uhonorują też piotrkowskie morsy. O godz. 11.11 z czerwono-białą flagą zanurzą się w zimnych wodach Słoneczka.

W Tomaszowie Mazowieckim od godz. 9.30 w kościele NMP Królowej Polski odprawiona zostanie msza święta w intencji ojczyzny, zaś od godz. 11.10 odbędzie się defilada z udziałem żołnierzy 25. Brygady kawalerii Powietrznej. Obchody zakończy Tomaszowski Bieg Niepodległości, w którym uczestnicy pobiegą w biało-czerwonych strojach.

Część miejscowości zaczęła świętować niepodległość już w weekend. Przykładowo w piątek po parku Kościuszki w Przedborzu przeszedł marsz z wielką białą-czerwoną flagą, zaś w Radomsku w niedzielę odbył się Bieg Niepodległości, któremu patriotyczną oprawę zapewnili uczniowie klas mundurowych z radomszczańskich szkół.

WSPÓŁPRACA: MAGDALENA RUBASZEWSKA, DARIUSZ ŚMIGIELSKI, MAREK OBSZARNY, JACEK DROŻDZ

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Wtorek	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
8°C	5°C	8°C	6°C
Barometr 1017 hPa		Środa	
Wiatr 6 km/godz.			
Biomet niekorzystny		Dzień	Noc
		7°C	2°C
		Czwartek	
		Dzień	Noc
		10°C	3°C

Cały dzień panować będzie duże zachmurzenie, może też padać deszcz

10 LISTOPADA 2025

Dziś 314. dzień roku. Do sylwestra zostało 51 dni.

Wschód słońca w Łodzi o godz. 6.53, a zachód o godz. 16.00. Dzień będzie trwał 9 godz. 7 min. i będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 1 godz. 16 min.

Dzisiaj imieniny obchodzą: Andrzej, Demetriusz, Florencja, Leon, Ludomir, Monitor, Nimfa, Probus, Stefan

Cytat na dziś: „Zawsze się znajdzie odpowiednia filozofia do braku odwagi” – Albert Camus

KALENDARIUM

1619

Francuski filozof i matematyk Kartezjusz miał w oberży pod Ulm serię trzech proroczych snów na temat rozwoju nauki

1864

Generał Jarosław Dąbrowski został skazany na 15 lat zesłania na Syberię; w drodze uciekł z katorgi i przebywał na emigracji we Francji



FOT. GRZEGORZ GALASIŃSKI

1927

Premiera pierwszej ekranizacji powieści „Ziemia obiecana” – film powstał w reżyserii Aleksandra Herta i Zbigniewa Gniazdowskiego

1892

W Łodzi otwarto nowy cmentarz żydowski (na zdjęciu), położony w południowej części Bałut, największy w Europie i funkcjonujący do dzisiaj

1956

Stłumiono powstanie węgierskie – zbrojne wystąpienie Węgrów przeciw reżimowi komunistycznemu panującemu na Węgrzech

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

KULTURA

Dziś Parkway Drive w Łodzi

Znany z efektownych, widowiskowych koncertów australijski zespół metalowy Parkway Drive zaprezentuje dziś w łódzkiej Atlas Arenie największą produkcję w swojej historii. Muzycy zagrają w ramach jubileuszowej trasy „20 Year Anniversary European Tour”. Gwiazdom wieczoru towarzyszyć będzie australijskie grupy: Thy Art Is Murder oraz The Amity Affliction. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 18. W ciągu dwudziestu lat działalności Parkway Drive wy-

dali siedem albumów, z czego sześć w Australii pokryło się złotem. Dyskografię kwintetu zamyka wydany w 2022 roku „Darker Still”. Australijczycy zapowiadają, że przygotowali show pełne piekielnych ognii i niesamowitych światła. „Od zawsze koncentrowaliśmy się na prezentowaniu jak najlepszego show, ale tą trasą wchodzimy na sam szczyt. Dostarczymy wielką produkcję pełną ognia i energii, która przebijie wszystko, co dotychczas zrobiliśmy” - mówi frontman grupy, Winston McCall. DP

NIE ŻYJE MAŁGORZATA JONIUK-PIĄTKOWSKA

Nie żyje Małgorzata Joniuk-Piątkowska, dyrektor Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 5 im. Króla Bolesława Chrobrego przy ul. Drewnowskiej w Łodzi. Nauczycielka historii i plastyki, prowadziła z sukcesem szkołę, która jest dziś jedną z najbardziej rozpoznawalnych placówek w mieście i regionie, kształcącą m.in. w zawodach branży kolejowej. Prywatnie była żoną Krzysztofa Piątkowskiego, łódzkiego posła KO. MJ



FOT. LILA SAVED

DZIEŃ KINA POLSKIEGO
11 listopada przypada Dzień Kina Polskiego. Z tej okazji w kinie NCKF w Łodzi odbędzie się wieczór przedpremierowych pokazów. Od godz. 17.30 wyświetlony zostanie film „Ministranci”, a od godz. 19.45 „Rocznica”. DP

Medal, laury oraz owacje dla zachwycającej Joanny Woś

Dariusz Pawłowski
Kultura

Fenomenalna, zjawiskowa, wybitna - określenia dotyczące sopranistki Joanny Woś pojawiały się wielokrotnie podczas sobotniego jubileuszu łódzkiej artystki w Filharmonii Łódzkiej.

Benefis Joanny Woś wpisany został w koncertowe wykonanie trudnej, ale i zachwycającej opery „Król Roger” Karola Szymanowskiego (z librettem Jarosława Iwaszkiewicza). Sopranistka z dużym uczuciem i najwyższą klasą wokalej techniki wykonała partię Roksany - żony tytułowego bohatera. W obsadzie przedsięwzięcia znaleźli



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Joanna Woś na scenie Filharmonii Łódzkiej składa podziękowania melomanom i licznymi oficjelom

się również kolejni cenieni soliści: Joanna Motulewicz - alt (Dyakonissa), Andrzej Dobber - baryton (Król Roger), porywający Piotr Buszewski - tenor (Pasterz), Aleksander Kunach - tenor (Edrisi), Wojciech Gierlach - bas (Archiereios).

Potężnie brzmiącej Orkiestrze Symfonicznej Filharmonii Łódzkiej pod kierownictwem Pawła Przytockiego, towarzyszyły bardzo dobrze dysponowane chóry: Filharmonii Łódzkiej (przygotowanie: Artur Koza) i Dziecięcy Miasta Łodzi (przygotowanie: Przemysław Orawski). Piękny wieczór stał się znaczącym świętem nie tylko fantastycznej artystki, ale też łódzkiej kultury. Rozumnej i doceniającej swoje gwiazdy.

REKLAMA

0011418889

KOMPONUJ DOBRE chwile

WSPÓLNE MUZYKOWANIE WSPIERA WIĘZI...

...ROZWÓJ DZIECKA...

...WRAŻLIWOŚĆ EMOCJONALNĄ...

I EMPATIE!

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

NARODOWE CENTRUM KULTURY

Tegoroczny jarmark bożonarodzeniowy w Łodzi na placu Wolności

Matylda Witkowska
Łódź

Jarmark bożonarodzeniowy w Łodzi sezonu 2025 będzie nowym miejscem. Stragany świąteczne staną na placu Wolności. Zaczną działać już 29 listopada i będą stać dłużej - aż do święta Trzech Króli.

Dużo zmian będzie w tym roku na miejskim jarmarku bożonarodzeniowym w Łodzi. Stragany przeniesione będą z pasażu Schillera i centralnego odcinka Piotrkowskiej na plac Wolności. Plac ten był w ostatnich latach zrewitalizowany, rok temu właśnie tu stała miejska choinka i wiele osób dopytywało dlaczego nie towarzyszą jej stragany.

W tym roku to się zmienia, jednak to debiut placu w roli gospodarza jarmarku i wiele spraw technicznych trzeba jeszcze dopracować. Na przykład przed montażem karuzeli organizatorzy będą musieli sprawdzić, czy nawierzchnia placu jest przystosowana do tak dużego obciążenia.

- Początkowo chcieliśmy wyjść na fragment ulicy Piotrkowskiej, ale trwa tam sadzenie drzew. Dlatego musimy zmieścić się na placu Wolności - wyjaśnia Justyna Kleser, szefowa firmy Jantom Art, która organizuje jarmark.

Miasto liczy, że nowa lokalizacja jarmarku bożonarodzeniowego „zapewni przestrzeń i wyjątkową atmosferę, dzięki której wydarzenie ma szansę stać się jednym z najchętniej odwiedzanych punktów zimowej Łodzi”.

Jarmark będzie też czynny znacznie dłużej niż zwykle. Inauguracja świątecznego sezonu na placu Wolności zaplanowana jest już na sobotę 29 listopada. Stragany będą dostępne codziennie w godz. 12-22 do poniedziałku 22 grudnia, potem będzie kilkudniowa przerwa.



Doroczny jarmark bożonarodzeniowy w Łodzi tym razem zagości z przestrzeniami placu Wolności

W tym roku jarmark bożonarodzeniowy w Łodzi będzie działał codziennie w godzinach 12-22, od 29 listopada aż do 6 stycznia

Jarmark powróci w drugi dzień świąt (w piątek 26 grudnia) i będzie działał do Trzech Króli czyli do 6 stycznia 2026 włącznie. Po świątach czynna będzie przede wszystkim część gastronomiczna i rozrywkowa.

- Po świątach zostanie oferta gastronomiczna i rozrywkowa, zniknie typowo świąteczna jak bombki czy ryby - wyjaśnia Justyna Kleser. - Mieliliśmy wiele prośb, by jarmark działał dłużej. Sporo osób przyjeżdża na święta do Łodzi i zostaje tu także na sylwestra. Wychodzimy tym potrzebom naprzeciw - zaznacza.

Natomiast tak jak w ubiegłych latach, na jarmarku ustawionych będzie trzydzieści straganów z różnym asortymentem świątecznym, m.in. z ozdobami, słodyczami, upominkami. Towarzyszyć im będzie strefa gastronomiczna, wypoczynkowa i degustacyjna, a także program wydarzeń artystycznych. Jarmark organizuje Łódzkie Centrum Wydarzeń we współpracy z firmą Jantom Art.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku świąteczne stoiska rozstawiono natomiast w pasażu Schillera oraz odcinku ulicy Piotrkowskiej. Wśród atrakcji, poza rozlicznymi stoiskami oraz punktami gastronomicznymi były konkursy, koncerty, śpiewanie kolęd, warsztaty, a także pokazy teatralno-cyrkowe. Na najmłodszych czekał domek św. Mikołaja i wenecka karuzela w bożonarodzeniowej wersji. W tym propozycji uzupełniających tradycyjną ofertę wydarzenia ma być jeszcze więcej.

Magdalena Rubaszewska
Łódź

Tylko w Łodzi brakuje 460 policjantów. Oznacza to 14,5 procent wolnych etatów. Jednak sytuacja kadrowa wkrótce może się zmienić

W Łodzi do obsadzenia pozostają stanowiska w Komendzie Wojewódzkiej Policji, Komendzie Miejskiej Policji i Oddziale Prewencji Policji. Piotrkowska policja odnotowuje cztery wakaty (1,3 procent), skierniewicka siedem (4 procent). Za to SieRAD ma pełną obsadę. Lecz jest szansa na poprawę tej sytuacji, przybywa bowiem chętnych do wstępowania do formacji.

- W ostatnim czasie obserwujemy wyraźny wzrost zainteresowania służbą w policji. Dla porównania od stycznia do października 2024 roku wpłynęło 1070 podań o przyjęcie w szeregi policji, a w tym samym okresie bieżącego roku liczba ta wzrosła do 1651 - informuje nadkomisarz Aneta Sobieraj z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. - To znacząca różnica, która pokazuje, że coraz więcej osób dostrzega w służbie w policji stabilne i wartościowe miejsce pracy, dające realną możliwość rozwoju zawodowego, poczucia misji i satysfakcji z działań na rzecz bezpieczeństwa - dodaje.

Wzrost liczby kandydatów jest też efektem intensywnych



W mijającym roku zainteresowanie służbą w policji znacznie wzrosło. Okazuje się, że oferta dla przyszłych funkcjonariuszy staje się coraz bardziej interesująca

działań promocyjnych, prowadzonych od dłuższego czasu przez policję, spotkań informacyjnych oraz obecności policjantów na lokalnych wydarzeniach, targach pracy czy udziału funkcjonariuszy w inicjatywach społecznych. A także ułatwień w procesie rekrutacji. Od 15 marca tego roku kandydaci mogą składać dokumenty również za pośrednictwem platformy e-PUAP.

Jednak możliwe, że młodzi ludzie garną się do policji także z innych powodów. Z ostatniego raportu o rynku pracy wynika, że osób zaczynających życie zawodowe nie satysfakcjonują

zarobki na poziomie minimalnej pensji krajowej i szukają lepiej płatnego zajęcia.

Policjant uczestniczący w kursie podstawowym zarabia 6 tys. 305,50 zł brutto. Wynagrodzenie funkcjonariusza, który ukończy kurs podstawowy, wzrasta do 6 tys. 705,50 zł brutto. Na pensję policjanta składają się m.in. uposażenia wynikające z grupy zaszerogowania, dodatku za stopień oraz dodatków służbowego i wysługi.

- Do tej kwoty należy dodać dodatek mieszkaniowy, który od 1 lipca 2025 roku przysługuje policjantom i funkcjonariuszom innych służb mundurowych,

którzy nie otrzymali przydziału mieszkania służbowego - informuje nadkomisarz Aneta Sobieraj. - Wysokość dodatku wynosi od 900 do 1,8 tys. zł miesięcznie i jest uzależniona od miejsca pełnienia służby lub zamieszkania.

Zachętą może być także łatwiejszy test sprawnościowy. W tym rok ze sprawdzianu wypadły takie „konkurencje” jak przewroty na materacu, przenoszenie manekina, skok przez płotki czy przez skrzynię. Kandydat ma sprawdzić się w rzucie piłką lekarską, biegu ze zmianą kierunku (trzykrotnie), ugięciu tułowia, czyli brzuszkach oraz biegu na dystansie 100 metrów.

W Łodzi odbył się egzamin weryfikacyjny dla lekarzy spoza Unii Europejskiej. Wyniki dentystów nie cieszą

Liliana Bogusiak
Łódź

Lekarski Egzamin Weryfikacyjny pisało 170 lekarzy spoza Unii Europejskiej. Lekarsko Dentystyczny Egzamin Weryfikacyjny napisało 98 stomatologów. Egzamin odbył się w łódzkiej Sport Arenie.

Egzamin pisali lekarze z Ukrainy, Białorusi, Wielkiej Brytanii, Australii, Azerbejdżanu, Rosji i Tunezji. Wśród nich były osoby, których przodkowie pochodzili z Polski i sprawnie posługiwali się naszym językiem, ale i tacy, którzy przed przystąpieniem do egzaminu przez kilka lat uczyli się języka polskiego. Egzamin jest trudny - zdający przygotowują się do niego nawet przez rok.

- Lekarski Egzamin Weryfikacyjny zaliczyło 25,9 proc.



Egzamin lekarzy spoza Unii Europejskiej

zdających - mówi prof. Rafał Kubiak, dyrektor Centrum Egzaminów Medycznych w Łodzi. - Można było zdobyć 199 punktów. Egzamin zaliczyło 60 proc. poprawnych odpowiedzi czyli 120 punktów. Najlepszy wynik to 149 punktów (74,87

proc.), najgorszy - 42 (21,1 proc.). Dla zdających najłatwiejsze były pytania z medycyny rodzinnej, a najtrudniejsze z ginekologii i położnictwa. To najlepszy wynik tego egzaminu od kiedy jest on organizowany czyli od wiosny 2021 roku.

Natomiast Lekarsko Dentystyczny Egzamin Weryfikacyjny można było zdać maksymalnie na 200 punktów. Najlepszy ze zdających zdobył 129 punktów (64,5 proc.), najgorszy 49 punktów (23,5 proc.). Egzamin zdały trzy osoby (3,06 proc.). To jeden z najgorszych wyników w historii tego egzaminu.

- Dla zdających najtrudniejsze były pytania z chirurgii twarzowo-szczękowej - dodaje prof. Rafał Kubiak. - Najłatwiejsze okazały się pytania z protezy stomatologicznej.

Lekarski Egzamin Weryfikacyjny zdają osoby z krajów spo-

za Unii Europejskiej, którzy skończyli w kraju pochodzenia studia medyczne i uzyskali prawo wykonywania zawodu lekarza. Aby leczyć pacjentów w Polsce poza zdaniem LEW/LDEW muszą zdać egzamin z języka polskiego, odbyć obowiązkowy staż jako lekarz oraz zdać Lekarski Egzamin Końcowy.

Lekarski Egzamin Weryfikacyjny to 200 pytań, na każde jest kilka odpowiedzi. Zdający mają cztery godziny na jego napisanie. Lekarze z zagranicy zdają go w języku polskim. W rozmowie z nami skarżyli się, że pytania i odpowiedzi są bardzo długie - każde stanowi osobne opowiadanie i nim zdają doczytać do końca zapominają o czym była mowa na początku.

Egzamin odbywa się dwa razy w roku. Nie ma ograniczeń, jeśli chodzi o liczbę podejść. Zdaje go od 3 do 26 procent piszących.

Piłsudski mieszkał w Łodzi przy Wschodniej. Gdy szykowano jego muzeum, doszło do sensacji

Wiesław Pierzchała
Łódź

Przed nami kolejne obchody Święta Niepodległości. Wśród organizatorów okolicznościowych wydarzeń w Łodzi jest muzeum o nazwie „Bibuła” - Tajna Drukarnia Józefa i Marii Piłsudskich.

Jego uroczyste otwarcie nastąpiło rok temu - 11 listopada w kamienicy przy ul. Wschodniej 19 (blisko ul. Pomorskiej) w centrum Łodzi. To właśnie tam przyszedł Naczelnik mieszkał, drukował podziemnego „Robotnika” oraz został wytopiony i zatrzymany przez carską Ochranę. Jest to oddział Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku pod Warszawą.

Dla zwiedzających przygotowano: dawny salon, gabinet, sypialnię i sporo ciekawych eksponatów z zabytkową maszyną drukarską na czele. Całość wygląda tak, jakby towarzysz „Wiktor” przed chwilą opuścił mieszkanie, aby przeprowadzić akcję bojową i szybko powrócić. Nic więc dziwnego,



FOT. KRZYSZTOF SZYMCIK

Muzeum „Bibuła” mieści się w łódzkim mieszkaniu zajmowanym kiedyś przez Józefa Piłsudskiego, na I piętrze odrestaurowanej kamienicy przy ul. Wschodniej 19

go, że niektórzy przybysze są tak zaskoczeni aranżacją i domowym klimatem, że w progu... chcą zdejmować buty.

Zaraz po otwarciu „Bibułę” zaczęli odwiedzać goście z kraju i zagranicy. Wśród nich byli uczniowie szkół średnich, całe rodziny z dziećmi, sympatycy Marszałka z Gdańska, architekt

Krzysztof Jaraczewski ze stolicy będący wnukiem Piłsudskiego oraz przybysze z Francji, Luksemburga, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Aranżacja wnętrza to efekt prac konserwatorskich Wojciecha Szkodlarskiego z Krakowa, który pracował z siostrą Kają i mamą Sabiną. Jak nam powie-

dział, największą sensacją podczas remontu wnętrza było odkrycie resztek oryginalnych tapet z przełomu XIX i XX wieku, dzięki którym udało się odtworzyć tapety we wszystkich pomieszczeniach. Wzrok przyciąga też stolarka drzwiowa, którą zrekonstruowano na podstawie starych zdjęć.

Muzeum mieści się w mieszkaniu na pierwszym piętrze, które zostało wykupione przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przed wojną mieściło się tam Muzeum Pamiątek po Pierwszym Marszałku i Wodzu Narodu, które otwarto 11 listopada 1938 roku i działało dość krótko - do agresji niemieckiej we wrześniu 1939 roku. Co istotne, cała zabytkowa kamienica z końca XIX wieku, razem z oficyną i podwórkiem, została odnowiona przez właściciela nieruchomości, firmę developerską Unicum.

Dzięki temu dawny blask odzyskała elewacja frontowa z cennymi dekoracjami i detalami architektonicznymi, podwórko z nową zielenią i nawierzchnią oraz prześwit bramny, w którym pojawiły się płytki ceramiczne przedstawiające znane obiekty i miejsca dawnej Łodzi, jak fabryka i pałac Izraela Poznańskiego, plac Wolności, park Helenów, drewniany, najstarszy w mieście, kościół św. Józefa, kamienica Scheiblerów u zbiegu ul. Piotr-

kowskiej i ul. Próchnika, siedziba Miejskiego Towarzystwa Kredytowego przy ul. Pomorskiej czy nieistniejąca, utrzymana w stylu mauretańskim, synagoga Alte Szil na Starym Mieście.

Jeśli zaś chodzi o tablicę poświęconą Józefowi Piłsudskiemu, to została przeniesiona na sąsiednią, narożną kamienicę u zbiegu ul. Wschodniej i ul. Pomorskiej. Upamiętnia ona pobyt Piłsudskiego i jego żony Marii z Koplewskich w wynajętym 4-pokojowym mieszkaniu. To w nim drukowano organ PPS - „Robotnik”. Robota szła pełną parą do feralnej nocy z 21 na 22 lutego 1900 roku, kiedy Piłsudski został aresztowany przez tajną policję carską, a drukarnia zlikwidowana.

Z okazji Święta Niepodległości pracownicy „Bibuły” przygotowali różne atrakcje, na które zapraszają do wtorku 11 listopada. W programie m.in. planszówki historyczno-patriotyczne w poniedziałek w godz. 10-16. We wtorek 11 listopada wstęp do muzeum będzie bezpłatny.

AUTOREKLAMA

0011424621

Dziennik ŁÓDZKI

do kupienia
także
w sieci

Netto



Remont Brzezińskiej na finiszu. Wkrótce pojedziemy całą szerokością ulicy

Jacek Zemła
Łódź

Drogowcy układają ostatnią warstwę nawierzchni ulicy Brzezińskiej. Prace postępują szybko, bo od kilku dni panują wyjątkowo sprzyjające warunki pogodowe.

Drogowcy przystąpili do układania nowej nawierzchni jezdni na drugim odcinku remontowanej ul. Brzezińskiej. Wkrótce pomiędzy ul. Karkonoską a Nowosolną ma pojawić się równa i gładka jezdnia. Budowane są również podwyższone perony przystankowe a obok nich pojawiły się betonowe płyty postojowe, na których zatrzymywać się będą autobusy. Jeżeli warunki atmosferyczne na to pozwolą, wszystkie prace powinny zostać zakończone jeszcze w listopadzie. Normalny, dwukierunkowy ruch samochodowy oraz komunikacja miejska w pełnym zakresie, wrócić na remontowany odcinek na przełomie listopada i grudnia.

Prace na ul. Brzezińskiej podzielone zostały na dwa etapy.

Pierwszy z nich obejmował odcinek Kerna - Karkonoska został już zakończony. Położona już została tam całkowicie nowa nawierzchnia jezdni, wyremontowane są chodniki oraz przebudowane perony przystankowe. Obecnie prace trwają na drugim odcinku od ulicy Karkonoskiej do Nowosolnej, gdzie wykonywany jest analogiczny zakres prac. Termin ich ukończenia powinien zostać dotrzymany.



Prace na ul. Brzezińskiej zmierzają do końca

Szkoły świętują Niepodległość Polski: z dumą, historią, muzyką

Magdalena Jach
Łódź

W łódzkich szkołach, jak co roku, zorganizowano obchody Święta Niepodległości. Były akademie, marsze z liczeniem kroków, konkursy historyczne, a nawet polonez tańczony na boisku.

W Szkole Podstawowej nr 7 im. Orłąt Lwowskich w Łodzi uroczystość rozpoczęła się wspólnym odśpiewaniem Mazurka Dąbrowskiego. Sala gimnastyczna wypełniła się biało-czerwonymi barwami, a szkolny chór zaprezentował patriotyczne pieśni. Uczniowie przygotowali również „żywą lekcję historii”, podczas której przypomnieli sobie najważniejsze momenty walki Polaków o wolność.

W czasie uroczystości rozstrzygnięto także szkolny konkurs historyczny „Katyń 1940 - Ocalić od zapomnienia”.

- Chcemy, aby pamięć o bohaterach i historia naszej ojczyzny wciąż są żywe w sercach młodego pokolenia - podkreśla Natalia Pacocha, dyrektor SP nr



Tak świętowano niepodległość w Szkole Podstawowej numer 7 im. Orłąt Lwowskich w Łodzi

7. - Wspólnie odśpiewaliśmy hymn w ramach ogólnopolskiej akcji Ministerstwa Edukacji „Szkoła do hymnu”.

Z kolei w Szkole Podstawowej nr 152 obchody miały charakter wyjątkowo aktywny. Uczniowie i nauczyciele rozpoczęli świętowanie od wspólnego hymnu na boisku szkolnym, po czym wyruszyli w patrio-

tyczny marsz po ulicach Łodzi.

- Klasy IV-VIII odwiedziły Pomnik Tadeusza Kościuszki, Grób Nieznanego Żołnierza i Pomnik Józefa Piłsudskiego. Każdy z uczestników miał do pokonania symboliczne 11 tysięcy kroków - mówi Aneta Stankiewicz, dyrektor SP 152. - Młodsze dzieci śpiewały pieśni patriotyczne w Parku Ponia-

towskiego. W ten sposób realizujemy jeden z priorytetów polityki oświatowej państwa na rok szkolny 2025/26 w ramach V edycji projektu edukacyjno-patriotycznego Zareklamuj Polskę.

W Technikum nr 3 przy ul. Kilińskiego patriotyzm połączono z tradycją i tańcem. Ponad stu uczniów wraz z nauczycielami zatańczyło na szkolnym boisku poloneza, będącego symbolem dumy i wspólnoty narodowej. Uroczystość uświetniło śpiewanie hymnu i „Roty”.

II Liceum Ogólnokształcące im. Gabriela Narutowicza w Łodzi już po raz osiemnasty zorganizowało Ogólnołódzki Festiwal Polskiej Pieśni Patriotycznej. To wydarzenie, które od lat przyciąga młodzież ze szkół z całego miasta. W tegorocznej edycji wystąpią soliści i zespoły prezentujące zarówno klasyczne pieśni patriotyczne, jak i ich współczesne interpretacje. Finał festiwalu odbył się w auli Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. Henryka Wieniawskiego przy ul. Sosnowej 9.

Podróże z ŁKA do Warszawy z problemami

Jacek Zemła
Łódź

Duże zmiany dla pasażerów Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej podróżujących w weekendy do stolicy. Od 8 do 16 listopada na stacji Warszawa Centralna będą prowadzone prace modernizacyjne.

Prace na głównym dworcu w stolicy oznaczają czasowe zmiany w kursowaniu pociągów ŁKA. Na stacji Warszawa Centralna będą wymieniane

rozjazdy oraz montowany nowy rozjazd trapezowy w celu zwiększenia jej przepustowości. Jednak nim to się stanie, od 8 listopada od godz. 12 do 16 listopada do godz. 4 pociągi nie będą wjeżdżać na tę stację.

W najbliższą sobotę, 8 listopada w godzinach porannych i przedpołudniowych do stacji Warszawa Centralna będzie można dojechać tylko trzema porannymi pociągami ŁKA Sprinter, odjeżdżającymi ze stacji Łódź Fabryczna o godzinie: 6.42, 7.16 i 9.12.

Pozostałe kursy w tym dniu, a także wszystkie połączenia ŁKA do Warszawy w dniach 9, 11 i 15 listopada będą realizowane na trasie Łódź Fabryczna - Warszawa Zachodnia - Warszawa Główna oraz Warszawa Główna - Warszawa Zachodnia - Łódź Fabryczna. Rozjazdy będą wymieniane również na stacji Warszawa Włochy. Od 8 listopada od godz. 12 do 14 listopada do godz. 12 nastąpi zamknięcie toru nr 2 na odcinku Warszawa Włochy - Józefinów. A to oznacza zmiany godzin

kursowania pociągów ŁKA Sprinter w dniach 8, 9 i 11 listopada. Pasażerowie powinni przed podróżą sprawdzić aktualny rozkład jazdy - informacje o zmianach tras dostępne na stronie internetowej lka.lodzkie.pl.

Przez siedem dni w tygodniu można także korzystać z infolinii ŁKA. Pod numerem telefonu 887-879-980 w godzinach 7-19 dostępne są informacje na temat połączeń i oferty przewoźnika. Koszt połączenia jest zgodny z taryfą operatora.



Pociągi Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej do Warszawy od 8 listopada będą jeździły inaczej niż zwykle

REKLAMA 0011430567

Łódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa
z siedzibą przy ul. Jaracza 77/79, 90 - 244 Łódź
www.lsmjaracza.pl, e-mail: biuro@lsmjaracza.pl

Zaprasza do składania ofert na wykonanie w 2026 roku zadania pt.:
Wymiana ocieplenia ściany wschodniej szczytowej budynku mieszkalnego przy ulicy Lubeckiego 1 w Łodzi wraz z projektem technicznym i kosztorysem w formule „zaprojektuj i wybuduj”.

Oferty należy sporządzić wg „Specyfikacji Warunków Zamówienia”, którą można pobrać ze strony www.lsmjaracza.pl
Do oferty należy dołączyć dokumenty wymienione w SWZ.
Oferty i załączniki do ofert powinny być umieszczone w osobnych, zamkniętych kopertach z opisami robót jak wyżej i złożone w terminie do dnia **26.11.2025 r. do godz. 14:00** w Sekretariacie Spółdzielni.
Dodatkowych informacji udziela Dział Techniczny, tel. 42 678 89 77.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odstąpienia od wyboru bez podania przyczyn.

REKLAMA 0011430557

Łódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa
z siedzibą przy ul. Jaracza 77/79, 90 - 244 Łódź
www.lsmjaracza.pl, e-mail: biuro@lsmjaracza.pl

Zaprasza do składania ofert na wykonanie w 2026 roku zadania pt.:
Remont z wymianą balustrad 11 sztuk balkonów elewacji południowej budynku mieszkalnego Wolborska 7 w Łodzi.

Oferty należy sporządzić wg „Specyfikacji Warunków Zamówienia”, którą można pobrać ze strony www.lsmjaracza.pl
Do oferty należy dołączyć dokumenty wymienione w SWZ.
Oferty i załączniki do ofert powinny być umieszczone w osobnych, zamkniętych kopertach z opisami robót jak wyżej i złożone w terminie do dnia **26.11.2025 r. do godz. 14:00** w Sekretariacie Spółdzielni.
Dodatkowych informacji udziela Dział Techniczny, tel. 42 678 89 77.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odstąpienia od wyboru bez podania przyczyn.

REKLAMA 0011430570

Łódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa
z siedzibą przy ul. Jaracza 77/79, 90 - 244 Łódź
www.lsmjaracza.pl, e-mail: biuro@lsmjaracza.pl

Zaprasza do składania ofert na wykonanie w 2026 roku zadania pt.:
Wymiana 13 sztuk drzwi wejściowych do klatek schodowych budynków mieszkalnych nieruchomości Pomorska 66/68 oraz Pomorska 70 w Łodzi.

Oferty należy sporządzić wg „Specyfikacji Warunków Zamówienia”, którą można pobrać ze strony www.lsmjaracza.pl
Do oferty należy dołączyć dokumenty wymienione w SWZ.
Oferty i załączniki do ofert powinny być umieszczone w osobnych, zamkniętych kopertach z opisami robót jak wyżej i złożone w terminie do dnia **26.11.2025 r. do godz. 14:00** w Sekretariacie Spółdzielni.
Dodatkowych informacji udziela Dział Techniczny, tel. 42 678 89 77.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odstąpienia od wyboru bez podania przyczyn.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PARTIE POLITYCZNE

PSL wybierze nowe władze

15 listopada kongres PSL wybierze nowe władze partii. Z informacji PAP wynika, że na tę chwilę jedynym kandydatem na prezesa Stronnictwa jest wicepremier, szef MON i obecny prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz, który pełni tę funkcję od 2015 roku. Możliwe, że będzie to jedyny kandydat, bowiem na ostatnim kongresie PSL zmieniło swój statut i nie ma już zapisu, że preza wybiera się spośród co najmniej dwóch kandydatów.

- Prezes Kosiniak-Kamysz jest świetnym prezesem i w tej

chwili nie widzę tu innego kandydata na to stanowisko - podkreślił jeden z posłów PSL.

Kongres wybierze też Radę Naczelną Stronnictwa i jej przewodniczącego, którym obecnie jest senator Waldemar Pawlak. Z informacji PAP wynika, że Pawlak zdecydował się ponownie startować na to stanowisko, a jego kontrkandydatem będzie wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski.

- Myślę, że marszałek Zgorzelski ma duże szanse na wygranie tego pojedynku - dodał inny z posłów PSL. PAP

POŻEGNANIE

Pogrzeb Elżbiety Pendereckiej



8 listopada, w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie, odbyły się uroczystości pogrzebowe byłej prezeski Stowarzyszenia im. Ludwiga van Beethovena Elżbiety Pendereckiej. Elżbieta Penderecka zmarła 31 października w Warszawie w wieku 78 lat. Spoczęła u boku męża w Panteonie Narodowym.

KRAKÓW

Pogoń za kierowcą i strzały

W niedzielę rano policjanci próbowali zatrzymać do kontroli drogowej samochód, który przekroczył dozwoloną prędkość - poinformował asp. Bartosz Izdebski z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Kierowca zignorował sygnały do zatrzymania. Policjanci ruszyli w pościg, w trakcie którego oddali kilka strzałów w kierunku pojazdu.

Ostatecznie kierowca został zatrzymany w Budzynie pod Krakowem. W trakcie akcji nikomu nic się nie stało.

- Jak się okazało, posiadał środki odurzające, stąd prawdopodobnie próba ucieczki. Teraz odpowie za m.in. niezatrzymanie się do kontroli drogowej i posiadanie środków odurzających - przekazał PAP asp. Bartosz Izdebski. PAP

POLITYKA

„Brak podpisu prezydenta pod awansami na pierwszy stopień oficerski w ABW i SKW jest absolutnie nie do obrony. Od piątku tłumaczymy, że to fatalny i szkodliwy dla Polski pretekst do walki z rządem. Oczywiście prawne, merytoryczne i ludzkie argumenty niestety, jak widać po odpowiedziach urzędników prezydenta, idą jak krew w piach” - napisał w niedzielnym wpisie na platformie X, minister Tomasz Siemoniak.

”

*Zamierzam się bronić,
zamierzam używać słowa,
zamierzam używać prawdy*

Zbigniew Ziobro, były szef MS, poseł PiS

Tusk kpi z akcji „Murem za”, Ziobro nie wraca do Polski

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

„Rozkręca się pisowska akcja »Murem za«” - napisał premier Donald Tusk. Prezes PiS Jarosław Kaczyński zaapelował hasłem „Murem za Obajtkiem” o wsparcie dla byłego prezesa Orlenu.

„Rozkręca się pisowska akcja »Murem za«. Lista się wydłuża. Niedługo zabraknie im cegieł” - napisał w niedzielę szef rząd na X. Dzień wcześniej prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński opublikował apel o wsparcie dla byłego prezesa Orlenu, obecnie europoła PiS Daniela Obajtka, który 12 listopada ma być przesłuchany przez Prokuraturę Regionalną w Warszawie.

Koalicja rozlicza polityków PiS

Prawo i Sprawiedliwość prowadziło akcje solidarnościowe także dla innych polityków związanych z tą partią. W styczniu 2024 roku - po skazaniu prawomocnym wyrokiem za przekroczenie uprawnień w tzw. aferze gruntowej z 2007 r. i osadzeniu w więzieniu polityków tej partii Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika - PiS i wspierające ugrupowanie media organizowało protesty m.in. pod hasłem „Solidarni z Kamińskim i Wąsikiem”.

W grudniu tego samego roku na warszawskich kład-



Wykonanie postanowienia o zatrzymaniu Ziobry powierzono funkcjonariuszom ABW

kach dla pieszych zawisły natomiast banery z napisem „Solidarni z Romanowskim”. Polityk usłyszał 11 zarzutów w sprawie Funduszu Sprawiedliwości. Romanowski przebywał na Węgrzech, gdzie otrzymał azyl polityczny.

Wsparcie otrzymuje też poseł PiS Michał Woś, w przeszłości również jeden z zastępców Ziobry w Ministerstwie Sprawiedliwości. Pod koniec października prokuratura skierowała akt oskarżenia wobec niego w sprawie przekazania 25 milionów złotych z Funduszu Sprawiedliwości na zakup systemu Pega-

sus. Akcji poparcia dla byłego wiceministra towarzyszyło hasło „Murem za Michałem Wosiem”.

W minionym tygodniu, gdy Sejm zdecydował o uchyleniu immunitetu posłowi PiS Zbigniewowi Ziobrze, w Warszawie pojawiły się billboardy z hasłem „Solidarni z ministrem Ziobro” i logo Stowarzyszenia Roty Marszu Niepodległości. Organizacją kieruje Robert Bąkiewicz, działacz narodowy i prezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, współpracujący ze środowiskiem Jarosława Kaczyńskiego.

Zostanie na Węgrzech?

W piątek Sejm uchylił immunitet posłowi Prawa i Sprawiedliwości, byłemu ministrowi sprawiedliwości Zbigniewowi Ziobrze w odniesieniu do wszystkich 26 zarzutów, które chce mu postawić Prokuratura Krajowa w związku ze sprawą Funduszu Sprawiedliwości.

Istotą zarzutów wobec Ziobry jest „ustawianie” konkursów na wielomilionowe dotacje z Funduszu Sprawiedliwości. Według prokuratury Ziobro miał działać w celu uzyskania korzyści majątkowych dla innych osób oraz korzyści osobistych i politycznych dla siebie, oraz że robił to wspólnie m.in. z jego zastępcami Marcinem Romanowskim i Michałem Wosiem oraz posłem PiS Dariuszem Mateckim.

Wykonanie postanowienia o zatrzymaniu Ziobry powierzono funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Polityka PiS nie ma w kraju - przebywa w Budapeszcie.

Ziobro pojawił się w sobotę na antenie Radia Maryja. Pytany o to, czy zamierza ubiegać się o azyl polityczny na Węgrzech, powiedział: W tej chwili wszystkiego o swoich zamierzeniach mówić nie będę, a o tym, jakie będę podejmował działania, będę informował w miarę upływu czasu.

„Zapraszamy do Polski, Panie Ziobro” - tak całą sprawę skomentowała Koalicja Obywatelska na platformie X. PAP

PiS chce przejąć od narodowców i Konfederacji tradycyjny Marsz Niepodległości w stolicy

Karolina Wrońska
Warszawa

Swój udział w tegorocznym Marszu Niepodległości zapowiedzieli prezydent Karol Nawrocki i prezes PiS Jarosław Kaczyński.

„Spotkajmy się wszyscy, jak co roku, 11 listopada, na Marszu Niepodległości w Warszawie. Do zobaczenia” - zachęcił prezydent Karol Nawrocki w filmie opublikowanym w sobotę na X.

Oprócz prezydenta w marszu pójść politycy Konfederacji i PiS. Politycy Konfederacji w ostatnich tygodniach szeroko zachęcali do uczestnictwa w Marszu Niepodległości. Robili to m.in. jej liderzy, Sławomir Mentzen oraz Krzysztof Bosak. Do organizatorów wydarzenia należą działacze związani z Ruchem Narodowym, ugrupowaniem, któremu służy Bosak i które współtworzy wraz z Nową Nadzieją klub parlamentarny Konfederacji.

Szef klubu PiS Mariusz Błaszczak potwierdził w ub. tygodniu udział Kaczyńskiego w tegorocznym marszu.

Posel KO Mariusz Witczak podkreślił, że Marsz Niepodległości jest zawłaszczony przez jedno środowisko, choć widać też, że prezes Kaczyński swoją obecnością na marszu próbuje coś „ugrać” dla swojej partii. Zdaniem polityka do gry wkroczył też prezydent Karol Nawrocki, który będzie chciał być patronem marszu. Witczak oce-

nił, że Marsz Niepodległości jest „pałką polityczną na swoich wrogów” i nie będzie wydarzeniem wspólnotowym.

Tymczasem prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski zapowiedział, że nie weźmie udziału w marszu, choć wcześniej tego nie wykluczał.

- Niestety sam Marsz Niepodległości to dalej impreza tylko jednego środowiska, a ja bym chciał, byśmy mogli świętować święto narodowe wspólnie - podkreślił. PAP

Zniesiono zakaz eksportu niektórych towarów między USA a Chinami

Adam Kielar
Pekin

**Chiny zawiesiły zakaz za-
twierdzenia eksportu do Sta-
nów Zjednoczonych „produk-
tów podwójnego zastosowa-
nia” związanych z galem, ger-
manem, antymonem i mate-
riałami supertwardymi.**

Taki komunikat przekazało w niedzielę chińskie ministerstwo handlu.

Wszystkie trzy pierwiastki - gal, german i antymon - używane są m.in. do produkcji półprzewodników.

Zawieszenie zakazu obowiązuje od niedzieli do 27 listopada 2026 r., podało ministerstwo w oświadczeniu. Ministerstwo ogłosiło zakaz w grudniu 2024 r.

Ministerstwo zawiesiło również bardziej rygorystyczne kontrole użytkowników końcowych i przeznaczenia końcowego w przypadku eksportu do Stanów Zjednoczonych grafitu podwójnego zastosowania, które zostały wprowadzone wraz z zakazem.

W piątek Chiny ogłosiły zawieszenie innych kontroli eksportowych nałożonych 9 października, w tym rozszerzonych ograniczeń dotyczących niektórych minerałów ziem rzadkich i materiałów do produkcji baterii litowych.

Przywódca Chin Xi Jinping i prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump uzgodnili wcześniej obniżenie ceł i zawieszenie innych środków handlowych na rok.

PAP



Donald Trump uzgodnił wcześniej z przywódcą Chin obniżenie ceł i zawieszenie środków handlowych na rok

Ukraińiec oskarżany o akcję dywersji w stanie krytycznym

oprac. Anna Nagel
Włochy

Aresztowany we Włoszech w sprawie sabotażu, łączącego Rosję z Niemcami przez Morze Bałtyckie, gazociąg Nord Stream Ukraińiec Serhij K. znajduje się w stanie krytycznym.

Takie informacje przekazał w sobotę wieczorem rzecznik praw człowieka Ukrainy Dmytro Łubinec i dodał, że wcześniej Serhij ogłosił strajk głodowy.

„Spotkałem się z Halyną, żoną Serhija K., który został aresztowany we Włoszech pod zarzutem udziału w wysadzeniu gazociągów Nord Stream. Kobieta powiedziała, że Serhij nadal prowadzi strajk głodowy i jest w stanie krytycznym” - powiedział Łubinec.

Zaznaczył, że skierował już oficjalne pisma do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy, Ministerstwa Sprawiedliwości Włoch, wiceprzewodniczącej Parlamentu Europejskiego, rzeczników praw obywatelskich Włoch i regionu Lacjum, a także krajowego gwaranta praw osób pozbawionych wolności.

Ukraiński ombudsman podkreślił, że przestrzymywanie Ukrainca w kolonii o zaostrożnym rygorze w nieodpowiednich warunkach jest „niedopuszczalne” i sprzeczne z Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Wezwał stronę włoską do za-



Gazociągi Nord Stream zostały wysadzone we wrześniu 2022 roku. Serhij K. jest oskarżony o udział w ataku na nie

pewnienia przestrzegania praw Serhija K.

Oskarżony o udział w ataku na gazociąg

Ukraińiec, który na mocy wyroku sądu we Włoszech ma zostać wydany Niemcom w związku z zarzutami dotyczącymi udziału w ataku na gazociąg Nord Stream, prowadzi od 31 października strajk głodowy.

27 października sąd apelacyjny w Bolonii zgodził się na przekazanie niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości tego 49-letniego obywatela Ukrainy, podejrzanego o atak na gazociąg Nord Stream w 2022 r. Ukraińiec, były wojskowy, zo-

stał aresztowany na podstawie europejskiego nakazu zatrzymania w sierpniu koło Rimini, gdzie przebywał z rodziną na wakacjach. Twierdził, że nie miał nic wspólnego z akcją sabotażową i w tamtym czasie przebywał na Ukrainie.

W następnych miesiącach włoskie sądy kolejnych instancji wydały zgodę na przekazanie

Ukraińiec, który na mocy wyroku sądu we Włoszech ma zostać wydany Niemcom, prowadzi od 31.10 strajk głodowy

mężczyzny Niemcom, które chcą wytoczyć mu proces. Jednak włoski Sąd Najwyższy (Kasacyjny) zablokował zgodę wydaną wcześniej przez sąd apelacyjny i odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Boloński sąd po raz drugi wyraził zgodę na przekazanie Ukrainca Niemcom, a jego obrońca zapowiedział ponowne zaskarżenie tej decyzji we włoskim Sądzie Najwyższym.

Polski sąd w październiku tego roku nie zgodził się na ekstradycję innego obywatela Ukrainy oskarżonego o wysadzenie Nord Stream 2. Wołodymyr Ż. został zwolniony z aresztu.

PAP

Zmasowane uderzenia Rosji na Ukrainę. Cios w elektrownie ciepłne i ataki dronów

Katarzyna Wrońska
Ukraina

Rosja przeprowadziła w sobotnią noc najsilniejszy od początku wojny, pełnoskalowy atak na elektrownie ciepłne spółki Centrenerho. Kolejnej nocy zaatakowała Ukrainę 69 dronami.

Firma Centrenerho w wydanym komunikacie napisała o „nigdy wcześniej niewidzianej liczbie rakiet i niezliczonej liczbie dronów, które kilka razy na minutę celowały w elektrownie ciepłne odbudowane po niszczycielskim ataku w 2024 roku”.

Zaznaczono, że nie minął nawet miesiąc od poprzedniego ataku: „Zatrzymaliśmy się (...). Obecnie produkcja energii wynosi zero. Zero! Straciliśmy to, co odbudowywali-



Ukraina od ponad 3 lat zмага się z rosyjską inwazją

śmy w trybie całodobowym. Całkowicie!” - oświadczyła spółka. Wiosną 2024 roku Centrenerho zostało całkowicie odcięte po atakach Rosji.

Centrenerho podkreśliło, że będzie odnawiać, naprawiać i wdrażać technikę nowej generacji. Spółka energetyczna eksploatuje dwie elektrownie ciepłne: Trypiłską w obwodzie kijowskim, zaopatrującą w prąd m.in. stolicę kraju,

i Zmijiwską w obwodzie charkowskim.

„Rosja ponownie zaatakowała elektrownię ciepłą DTEK. Sprzęt został poważnie uszkodzony. Pracujemy nad usunięciem skutków ostrzału” - czytamy w komunikatorze Telegram. Od początku pełnowymiarowej inwazji elektrownie ciepłne DTEK zostały zaatakowane ponad 210 razy.

W nocy z soboty na niedzielę armia rosyjska zaatakowała Ukrainę 69 uderzeniami bezzałogowymi statkami powietrznymi typu Shahed, Gerbera i innymi typami dronów. Atak powietrzny został odparty przez ukraińskie lotnictwo, przeciwlotnicze siły rakietowe, jednostki walki elektronicznej, systemy bezzałogowe oraz mobilne grupy ogniowe Sił Obrony Ukrainy.

Obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 34 rosyjskie drony na północy i wschodzie kraju. Odnotowano trafienia 32 bezzałogowych statków powietrznych w dziewięciu lokalizacjach.

Siły powietrzne zaznaczyły, że atak trwa, w ukraińskiej przestrzeni powietrznej znajduje się kilka rosyjskich bezzałogowych statków powietrznych. PAP

0011430337

Drogiemu Koledze

Krzysztofowi Piątkowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Żony

składają

Zbigniew Konwiński
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Koalicja Obywatelska

oraz

Parlamentarzystki i Parlamentarzyści
Koalicji Obywatelskiej

BIZNES TEGOROCZNE ŚWIĘTO ŁÓDZKIEGO BIZNESU ODBĘDZIE SIĘ JUŻ 17 LISTOPADA W PAŁACU POZNAŃSKIEGO

Prestizowy ranking Złota Setka

Karolina Włodarkiewicz
karolina.wlodarkiewicz@polskapress.pl

Jesienią 2025 roku Polska Press Grupa po raz kolejny rusza z ogólnopolskim projektem „Złota Setka” - prestiżowym rankingiem wyróżniającym najlepsze i najdynamiczniej rozwijające się przedsiębiorstwa w kraju.

Ranking, który pokazuje siłę regionów
„Złota Setka” to jedno z największych przedsięwzięć rankingowych w Polsce, przygotowywane przez redakcje regionalnych dzienników i portali Polska Press Grupy. Celem projektu jest nie tylko zaprezentowanie wyników finansowych firm, ale również uhonorowanie liderów, którzy kształtują gospodarczy krajobraz swoich regionów.

Ranking oparty jest na danych finansowych z Krajowego Rejestru Sądowego, uzupełnianych o informacje publikowane przez same przedsiębiorstwa. Nad jego rzetelnością czuwają renomowani partnerzy merytoryczni - m.in. Dun & Bradstreet, Uniwersytety Ekonomiczne w Katowicach, Krakowie i Poznaniu, Politechnika Opolska oraz Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

W tym roku partnerem merytorycznym w województwie łódzkim jest Politechnika Łódzka.



Łódzka Gala Złotej Setki 2024

Zwieńczeniem tegorocznej edycji będzie uroczysta Gala Złotej Setki Województwa Łódzkiego, która odbędzie się 17 listopada 2025 roku w Pałacu Poznańskim w Łodzi - jednym z najbardziej symbolicznych miejsc dla historii i współczesności miasta przemysłowców.

W wydarzeniu wezmą udział przedstawiciele świata biznesu, nauki i samorządu, prezesi największych przedsię-

biorstw regionu, menedżerowie i właściciele firm. Gala będzie okazją do wymiany doświadczeń, nawiązania relacji i wspólnego świętowania sukcesów łódzkiej gospodarki.

Nowe technologie i sztuka generatywna

Tegoroczna Gala Złotej Setki Województwa Łódzkiego będzie poświęcona nowym technologiom, które coraz silniej wpływają na rozwój gospodarczy regionu. W centrum uwagi znajdzie się również sztuka

generatywna, dziedzina łącząca kreatywność człowieka z możliwościami algorytmów, w której dzieła powstają przy współudziale kodu, danych i procesów obliczeniowych. W duchu tej idei gala zostanie dodatkowo uświetniona pokazem pracy artystycznej Mikołaja Marciniaka, wybitnego studenta Szkoły Filmowej w Łodzi.

Projekt, który zostanie zaprezentowany jest wizualną podróżą przez ekonomiczną tkankę miasta Łodzi. Na trój-

wymiarowej mapie nałożone są dane ekonomiczne i społeczne. W strukturze miasta ujawniają się warstwy informacji dotyczące cen gruntów, wartości mieszkań, dostępności terenów zielonych oraz struktury własności. Instalacja łączy estetykę wizualizacji danych z refleksją nad dynamiką procesów gospodarczych i urbanistycznych. Celem projektu jest ukazanie, jak ekonomia kształtuje przestrzeń miejską - jak niewidzialne mechanizmy rynku materializują się w rytmach i strukturach miasta.

Mikołaj Marciniak - twórca pracujący w obszarach sztuki cyfrowej, programowania i mediów interaktywnych. W swojej praktyce eksploruje relacje między technologią a doświadczeniem wspólnotowym, często podejmując tematy związane z pamięcią pokoleń, tożsamością i społecznym krajobrazem współczesności. Światło, dźwięk i struktura wizualna służą mu jako narzędzia nie tyle narracji, co emocjonalnego rezonansu - budowania przestrzeni skupienia, napięcia

Gala Złotej Setki Województwa Łódzkiego będzie poświęcona nowym technologiom, które coraz silniej wpływają na rozwój regionu

i obecności. Artysta korzysta z autorskich rozwiązań programistycznych oraz technik generatywnych, tworząc instalacje, które w równym stopniu oddziałują na zmysły, co stawiają pytania o miejsce jednostki w świecie algorytmów, transmisji i pamięci.

„Złota Setka to nie tylko ranking, ale przede wszystkim święto przedsiębiorczości. Wy różniamy tych, którzy nadają ton rozwojowi gospodarki regionalnej i inspirować innych do działania” - podkreśla Zenon Nowak, prezes zarządu Polska Press Grupy.

Tradycja i prestiż

Ranking „Złota Setka” ma w wielu województwach wieloletnią tradycję, a jego tegoroczna edycja po raz kolejny łączy lokalne inicjatywy w jedno ogólnopolskie wydarzenie. W galach w całym kraju weźmie udział ponad 3,5 tysiąca menedżerów i właścicieli firm, a relacje z wydarzeń dotrą do milionów czytelników i internautów.

Łódzkie od lat zajmuje ważne miejsce na gospodarczej mapie Polski - to region z ogromnym potencjałem przemysłowym, logistycznym i kreatywnym. Gala Złotej Setki 2024 będzie doskonałą okazją, by pokazać, że lokalny biznes rozwija się dynamicznie, inwestuje w ludzi, innowacje i zrównoważony rozwój.

ORGANIZATOR

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

strefa BIZNESU

PATRONAT HONOROWY



WOJEWODA ŁÓDZKI
DOROTA RYL

PARTNER GŁÓWNY



PARTNERZY MERYTORYCZNI

dun & bradstreet



Politechnika Łódzka

PARTNERZY



UNIEJÓW
Uzdrowisko Termałne

VILLARDO
MODA MĘSKA

OCH!
BIŻUTERIA

VEOLIA
MS POS

arp
Agencja Rozwoju Przemysłu

Szkoła Filmowa w Łodzi

Premiera wielkiej opery narodowej w Pabianicach

Dariusz Pawłowski

Pod patronatem „Dziennika Łódzkiego”

Po raz pierwszy w swojej historii Pabianice będą świętować premierową inscenizację wielkiej opery narodowej - „Straszny dwór”.

Opera „Straszny dwór” Stanisława Moniuszki to arcydzieło, które uznawane jest za najznakomitsze polskie dzieło operowe XIX wieku i niezmiennie cieszy się popularnością wśród melomanów. To historia dwóch braci, Stefana i Zbigniewa, któ-

rzy po powrocie z wojny składają przysięgę wiecznego kawalerstwa. Czy jednak wytrwają w postanowieniu, gdy na ich drodze pojawią się uroczne córki Miecznika - Hanna i Jadwiga? W scenicznej opowieści nie brakuje też barwnych postaci drugoplanowych: intryganta Damazego, dostojnej Cześnikowej, rubasznego Macieja czy zabawnego Skołuby. Wspólnie tworzą pełen humoru i wzruszeń obraz szlacheckiego ducha.

Kierownictwo muzyczne nad pabianicką inscenizacją sprawuje Dariusz Mikulski, a reży-

seruje Anna Długołęcka, która jest również autorką scenografii i kostiumów. Solistami zaś są: Arnold Rutkowski, Franciszek Gryglewski, Marta Ustyniak-Babińska, Paulina Gocałek, Aleksandra Resztik, Aleksandra Gudzio, Ewa Banasiak, Piotr Bujnowski, Adam Woźniak, Bartłomiej Szczeszek, Paweł Piękoś, Damian Konieczek, Jacek Jaskuła. Śpiewakom towarzyszyć będą Orkiestra Sinfonia Masovia, chóry: „Harmonia”, „Voxellence”, „Lutnia” oraz balet „Duch Tańca”. Przygotowanie chórów - Kamil Gruszczyński i Dawid Ber, przygotowanie baletu - Wiesław Dudek.

Prof. Dariusz Mikulski w latach 2005-2010 był dyrektorem Filharmonii Sudeckiej w Wałbrzychu; profesor Akademii Muzycznej w Łodzi, dyrektor naczelny i artystyczny Orkiestry Sinfonia Masovia.

Przedsięwzięcie przygotowują Fundacja MikulskiART oraz Miejski Ośrodek Kultury w Pabianicach.

Spektakl zostanie zaprezentowany w Pabianicach 11 i 12 listopada, od godz. 18, w Sali Pawelana (ul. Grobelna 4).



Kierownik muzyczny przedsięwzięcia, dyrygent, prof. Dariusz Mikulski, na stałe mieszkający w Berlinie i Łodzi

Grzegorz Turnau: W miłości zawiera się wszystko, co jest do życia potrzebne

„Szósta godzina” to tytuł nowej płyty krakowskiego piosenkarza. Czternaście znajdujących się na niej piosenek łączy w spójny sposób dyskretny humor z poetycką zadumą. W rozmowie z nami Grzegorz Turnau zdradza, że głównym motywem na albumie jest zima

Patryk Gzyl

Niedawno zakończył się Konkurs Chopinowski. Cała Polska śledziła przez trzy tygodnie zmagania najlepszych pianistów świata. Pan też?

Nie. Po pierwsze, nie miałem jak, a po drugie, niespecjalnie się starałem. Nie jestem zaangażowany emocjonalnie w Konkurs Chopinowski.

Za młodu uczył się Pan grać na fortepianie przez 7 lat. Nie żałuje Pan, że nie poszedł dalej tą drogą i nie został klasycznym pianistą?

Właśnie dlatego, że chodziłem przez 7 lat do szkoły muzycznej, nie angażując się emocjonalnie w Konkurs Chopinowski. Wspomnienia egzaminów z fortepianu są dla mnie do dzisiaj bolesne. Nie próbuję sobie nawet wyobrazić, co przeżywają uczestnicy takiego konkursu. Nie lubię również pseudosportowej atmosfery, która mu towarzyszy, a szczególnie ogólnonarodowego, groteskowego znawstwa, które się odradza przy tej okazji, a razi mnie swą bezczelnością.

Czyli?

Jeśli jest konkurs i nagrodę przyznaje jury, to jej laureatowi należy się szacunek i gratulacje, a nie „szok i niedowierzanie”. To jest zupełnie nie na miejscu. Proponuję zorganizowanie alternatywnego Konkursu Chopinowskiego przez telewizję, bo wtedy będą oni mogli swobodnie oceniać i przyznawać nagrody.

Dzisiaj gra i komponuje Pan przy fortepianie. Czyli te 7 lat nie poszło jednak na marne?

Oczywiście, że nie poszło. Jestem głęboko wdzięczny moim nauczycielom z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej

Im. I. J. Paderewskiego w Krakowie, gdzie nauczyłem się podstaw teorii i gry na fortepianie, a szczególnie mojej cioci, prof. Krystynie Adamskiej, która zawsze jest bardzo emocjonalnie zaangażowana w Konkurs Chopinowski. Ale jako pianista akompaniujący jestem w dużej mierze samoukiem. Na bazie tego, co wyniosłem ze szkoły muzycznej, wypracowałem własny sposób gry, ukształtowany także w drodze współpracy z wieloma wspaniałymi artystami.

Codziennie zasiada Pan do fortepianu?

Jest znane powiedzonko: kiedy nie ćwiczę kilka dni, to sam to słyszę, ale kiedy nie ćwiczę tydzień, to słyszy to już widownia. W moim przypadku ćwiczenie na fortepianie to przede wszystkim ćwiczenie mózgu. Palce zwykle sobie radzą, chociaż od czasu do czasu trzeba je naostrzyć. Sam sobie wymyśliłem zestaw wprawek wystarczający do wykonywania własnego repertuaru. Unikając pułapek fałszywej skromności, mogę powiedzieć, że obecnie gram na pewno trochę lepiej niż na początku, ale w samodzielnym wyznaczonym zakresie. Chopina w filmie bym nie grał.

Kiedyś powiedział Pan: „Radość tworzenia to legenda. Tak naprawdę tworzenie to zmaganie się”. Naprawdę tak to wygląda?

Oczywiście. Ale czy ja powiedziałem, że to zmaganie jest nieprzyjemne? Chyba zbyt często mylimy satysfakcję z wykonanej pracy z nieumotywowaną radością bytu. Wiatr we włosach, słońce w ramionach i mamy utwór?

To tak nie działa. Jest to za każdym razem proces. Im bardziej skomplikowany, tym słodszy w finale. Przed laty w kabarecie Piwnica pod Baranami profesor Gośliński miał wykłady o sztuce jako „formie zorganizowanej rozpaczy”. Wziąłem je sobie do serca.

Od ostatniej płyty z Pana autorskim materiałem minęło aż 11 lat. Brakowało Panu natchnienia?

Wszyscy mnie ostatnio w związku z promocją nowego albumu o to pytają. I nie mam dobrej odpowiedzi, bo przez tych 11 lat robiłem dosyć dużo różnych rzeczy: napisałem mnóstwo piosenek oraz muzyki do teatru, ponieważ byłem przez 9 lat kierownikiem muzycznym Teatru Lalka w Warszawie. Wydałem też w tym czasie dwie płyty: „Bedford School” z angielskimi coverami i potrójny album „L” z nigdy wcześniej niepublikowanymi utworami. Zajęło mi to więc sporo czasu. Do tego zagrałem kilkaset koncertów. Kiedy mnie więc pan pyta, czy nie miałem weny, to ja odpowiadam, że raczej nie miałem czasu. Ale przecież nigdy nie odmierałem go płytami i nie wmaślałem sobie, że muszę wydać nowy album co 2-3 lata. Musiałem się po prostu zastanowić spokojnie, co i jak chciałbym zaprezentować na nowej płycie. I tak też zrobiłem.

Jak potem szła Panu praca nad piosenkami?

Nieśpiesznie. Zaczęła się latem 2023 roku, a ostatnie rzeczy kończyliśmy na początku 2025 roku. Samo to świadczy o tym, że ten rosół gotował się powoli. Chciałem, żeby była to płyta dopracowana i spójna, żeby połączyć wszystkie wątki. Żeby stanowiła coś w rodzaju audycji do wysłuchania w całości. Wiem, że to już nie te czasy i teraz – za sprawą streamingu – liczą się głównie pojedyncze piosenki o określonym terminie ważności. Ale żyje się raz i dla mnie ważne jest to, co chcę zrobić, bez względu na to, czy to się komuś bardziej czy mniej spodoba. Moja poprzednia płyta premierowa – „7 widoków w drodze do Krakowa” – była dosyć konceptualna, bo dotyczyła konkretnego zjawiska artystyczno-obyczajowego, ale pozostałe nie były już aż tak spójne. Komponowałem je często z rzeczy, które wydawały się pojawiały „po drodze”. „Szósta godzina” uważam za najbardziej spójną z dotychczasowych.

Na płytę trafiły bogato aranżowane utwory – gra tu nie tylko Pana stałe trio, ale też choćby Atom String Quartet. A wydaje się, że te piosenki są zwiewne, skromne i oszczędne. Jak to się robi?

W jednej z recenzji „Szóstej godziny” ktoś napisał, że

przyjemnie brzmi na niej kontrabas. Tymczasem tam nie ma tego instrumentu, jest za to akustyczna gitara basowa. Cieszę się jednak z tej pomyłki, bo pokazuje ona, że otaczam się muzykami, którzy grają w nieoczywisty sposób i potrafią uzyskiwać nieoczywiste brzmienia. To jest trochę odpowiedź na pańskie pytanie. Współpracuję bowiem z artystami, z którymi się świetnie rozumiem, ale z którymi ta współpraca jest też cały czas zaskakująca. Kiedy robimy razem coś nowego, a znamy się już 20 czy 30 lat, to i tak zawsze pojawia się element wzajemnego zaskoczenia. I to jest ważne: że nie zatrzymaliśmy się, że nie chcemy sobie tylko ułatwiać życia, ale lubimy się tak bardzo, że czasem je sobie utrudniamy. Ta płyta brzmi jak brzmi również dlatego, że robiliśmy ją podczas kilku sesji w niezwyklej miejscu – studiu postawionym w Kotlinie Kłodzkiej, wśród łąk i lasów, łagodnie opadających wzgórz. To drewniany budynek stojący na wzniesieniu. Przeżyliśmy tam głęboką, piękną zimę, zachowaliśmy więc, polonistycznie rzecz ujmując, jedność miejsca, czasu i akcji. I faktycznie ten dominujący na płycie motyw zimy był jednocześnie scenografią naszej pracy.

W sześciu piosenkach z „Szóstej godziny” śpiewa Dorota Miśkiewicz. Skąd ta artystyczna i prywatna przyjaźń między państwem?

Dorota jest od 20 lat jak ktoś z rodziny, z jednego zespołu. Tak często spotykamy się w studiu i na koncertach, że właściwie trudno oddzielić nasze drogi. Ja włożyłem kilka

swoich pomysłów w albumy Doroty, a ona zawsze bez oporów udzielała się na moich, za prośbą Doroty było więc oczywiste. „Szósta godzina” to bardzo kameralna przestrzeń, nie było więc miejsca na chór. Stąd Doroty głos raz jako wokalny instrument, rodzaj kontrapunktu dla śpiewanych przeze mnie wersów, a kiedy indziej jako postać w dialogu.

Zawsze przynajmniej w jednej piosence na każdej Pana płycie gra na flecie żona. Tu też tak jest. Trzeba ją mocno namawiać?

Namawiać może nie, natomiast trzeba ją jakoś zwabić do studia.

A czym się wabi żonę do studia?

Obietnicą przyjemnego spędzenia czasu w Gniewoszowie na przykład. Ta nasza artystyczna współpraca trwa tak samo długo, jak małżeństwo. To od zawsze jest jedna z łączących nas nici. Zaczęliśmy od wspólnego występowania w kabarecie, potem Marynia trafiła na wiele lat do mojego zespołu. I ten jej flet jest bardzo ważny, można powiedzieć, że jest to „flet założycielski”. Słychać go już w nagraniu „Naprawdę nie dzieje się nic”. A to przecież początek mojej ścieżki fonograficznej.

Tym razem nie uniknie Pan szufladki z napisem „piosenka poetycka”, bo śpiewa Pan na „Szóstej godzinie” poezję. Co sprawiło, że postanowił Pan sięgnąć po Zagajewskiego, Moczulskiego, Czechowicza czy Maja?
Jedne piosenki pojawiły się wcześniej, drugie później.

*NIE WIERZĘ W TWÓRCZOŚĆ
DLA SAMOZASPOKOJENIA.
DLA MNIE TO FAŁSZYWE.
TO DOTYCZY TEŻ MIŁOŚCI*



FOT. TOMEK SIKORA

Grzegorz Turnau: Każde z nas jest elektrownią. Uśmiecham się i do takiej myśli, że energia, którą wytwarzamy wraz z ostatnim oddechem, może jeszcze sobie potrać. Najdłużej oczywiście przez zasilenie innych ludzkich elektrowni. Niektórzy nazywają to wędrówką dusz

Do krótkiego wiersza Adama Zagajewskiego „Płomień” już dość dawno temu napisałem muzykę, ale brakowało mi czegoś w rodzaju rewersu. Stąd mój poprzedzający go tekst „Jedliśmy agrest”, jakby do tamtego przyklejony. Jak profanum do sacrum, że tak się wyrażę. Dzięki niemu tytułowy „płomień” z wiersza Zagajewskiego jaśniej świeci. „Paskudną piosenkę” Bronisław Maj podarował mi też ładnych parę lat temu i ona również czekała na swój rewers, czyli „Południowe sny” Leszka A. Moczulskiego, ponieważ obie dotyczą melancholii i różnych sposobów wyczołgiwania się z jej tuneli. „Paskudna piosenka” w oryginalnie ma zresztą o wiele więcej zwrotek, ostatnio ją nawet okolicznościowo z prof. Majem rozwinęliśmy. Jest to forma otwarta - może kiedyś zarejestrujemy całość, ale raczej z zastrzeżeniem publikacji minimum 50 lat po naszej śmierci. Natomiast jeśli chodzi o Leszka Aleksandra Moczulskiego, to znaliśmy się i współpracowali przez wiele lat, od czasu jego i Jana Kantego Pawлуśkiewicza „Nieszporów ludźmierskich”. Leszek poda-

rował mi, przeczytał przez telefon, zostawił w kawiarni lub wysłał mejlem bardzo wiele tekstów. Niektóre trafiły na płyty lub były wykonywane na koncertach, ale część została w archiwum. 5-6 lat po śmierci Leszka otworzyłem tę szufladę. I - w pewnym sensie - na „Szóstej godzinie” znowu się z nim spotkałem. Natomiast swoje teksty, które stanowią połowę słownej warstwy albumu, w większości dopisywałem do już istniejących kompozycji, albo - jak w przypadku „Bałowych buciów babci Anny” - pisałem, komponowałem i od razu nagrywałem w studiu.

Głównym motywem na „Szóstej godzinie” jest zima. To podobno Pana ulubiona pora roku. Za co Pan lubi zimę?
Za to, że nie muszę cierpieć upału.

(Śmiech) A tak na serio?
Już bardziej serio nie może być. Zima nie rozprasza nas festiwalem kolorów, obietnic czy złudzeń. Jest surowa i daje odpowiedź od nadmiaru. Po prostu jest powściągliwa. Dzięki ciszy możemy usłyszeć muzykę, a dzięki zimie możemy docenić

wszystkie kolory wiosny czy jesieni, ale z dystansu.

W tych wierszach zima to sen, a sen to, jak Pan kiedyś powiedział, „próba generalna” przed śmiercią. I jej cień unosi się nad tymi piosenkami. To dlatego, że zbliża się Pan powoli do sześćdziesiątki?
Nie tak powoli, raczej bardzo szybko.

Ja już przekroczyłem sześćdziesiątkę.
Czyli da się przeżyć. Sen to kluczowe słowo w sztuce. Bo podstawowe pytanie dla każdego, kto cokolwiek tworzy, brzmi: czym jest rzeczywistość? Snem? A jak nie, to czym? W jednej z moich pierwszych licealnych piosenek śpiewałem: „I zanim się to wszystko stanie/ na klucz się zamknę w fortepianie/ I choć to miejsce trochę ciasne/ zasnę”. I właściwie cały czas podejrzewam, że to wszystko, co się wokół mnie dzieje, może być snem leniwego licealisty.

Niby śpiewa Pan, że „Mamy czas”, ale podkreśla, że w końcu ten czas powie człowiekowi „dość” i zaliczymy „ostatni bal”.

Żyjemy w takich czasach, kiedy ludzie przestali dostrzegać sarkazm i ironię. Zniknęła całkowicie dwuznaczność, wszystko jest tak szalenie dosłowne, że czasem nie nadążam. Niedawno byłem w programie Kuby Wojewódzkiego i on zahaczył o moją współpracę z Taco Hemingwayem. Chciałem mu więc wytłumaczyć, że to nie była żadna współpraca, tylko pozwoliłem Filipowi na wykorzystanie fragmentu jednej z moich piosenek. I Kuba zapytał mnie (sarkastycznie), czy dzięki temu wreszcie zarabiam jakieś pieniądze. Nie czekając, odpowiedziałem: „Ależ oczywiście! Dzięki Taco Hemingwayowi mógłbym już nie pracować!”. I proszę sobie wyobrazić, że kilka dni później widzę gdzieś nagłówek: „Turnau nie musi już pracować dzięki Taco Hemingwayowi”. Więc teraz, kiedy śpiewam, że „Mamy czas” powinienem dośpiewywać przypis, że „K***a, nie mamy czasu!”. Mam nadzieję, że jednak nie wszyscy potrzebują przypisów.

Jak Pan sobie radzi tym z przemijaniem?

Na różne sposoby. Nie ma jednej metody. Od bardzo dawna cała armia osób próbuje to profesjonalnie rozszyfrować i niespecjalnie im to wychodzi. Dlatego nie będę tu pozo- wał na znawcę, jak ci państwo od Chopina. Trzeba co rano podjąć decyzję: czy to lepiej, że się obudziliśmy, czy gorzej. Od tego zależy cała reszta.

Najlepszym sposobem na przemijanie wydaje się tu być po prostu radość życia, którą daje przede wszystkim miłość. Tak odczytuję „Dwa bilety”, „Gdybyś” czy „Jedliśmy agrest”. Miłość jest dla Pana istotą życia?
Tak, bo w niej zawiera się wszystko, co jest do życia potrzebne. Nie ma miłości bez komunikacji, tak jak żadna twórczość nie istnieje bez odbiorcy. Nie wierzę w twórczość dla samozaspokojenia. Dla mnie to fałszywe. To dotyczy też miłości. Ale pod słowem „miłość” jest też troska, czułość, cierpliwość.

Jest Pan żonaty od prawie 40 lat. O takiej dojrzałej miłości „niedozwolonej do lat 50” śpiewa Pan w „Dwóch biletach”. Ta dojrzała miłość bar-

dzo jest inna niż ta młodościowa?

Byłbym ostrożny z mówieniem o miłości, jakby to było jakieś zjawisko przyrodnicze. Nie boję się śpiewać o miłości, ale nie potrafię jej omawiać jak tęczy czy zachodu słońca. Nasz stosunek do takich spraw, jak przemijanie czy miłość, ulega zmianom, które są wpisane w biologiczny zegar.

W piosence „Gdybyś” opowiada Pan o przeznaczeniu. Skojarzyła mi się ona z takim ludowym powiedzeniem, że „mąż i żona od Boga przeznaczona”. Wierzy Pan w przeznaczenie?

Rozumiem, że ktoś może potrzebować takiego lapidarnego sformułowania, ja za tego typu refrenami jednak nie przepadam. Dla jednego przypadek jest przeznaczeniem, dla drugiego przeznaczenie to przypadek. Uśmiecham się do myśli, że obie wersje są uprawnione. W „Gdybyś” śpiewam jednak nie o przeznaczeniu, ale o tym, by dostrzec siebie w innych ludziach i ośwoić powtarzalność ludzkich losów. Każdy związek jest niepowtarzalny i powtarzalny zarazem. Przypomina mi tu się wiersz Czesława Miłosza „Powrót do Krakowa w roku 1880”, gdzie pojawia się wers: „Na miejscu starych ludzi są znów starzy ludzie”. To niesłychane zdanie. Potężne.

W „Mamy czas” śpiewa Pan, że po śmierci „w nagrodę lub za karę przyjdzie poza czasem być”. Znajduje Pan pociechę w metafizyce?

Każde z nas jest elektrownią. Uśmiecham się i do takiej myśli, że energia, którą wytwarzamy wraz z ostatnim oddechem, może jeszcze sobie potrać. Najdłużej oczywiście przez zasilenie innych ludzkich elektrowni. Niektórzy nazywają to wędrówką dusz.

Płytkę kończy najbardziej radosna piosenka tytułowa. Czym jest ta „Szósta godzina”, w której „stopi się, zginie/smutek - jak w szklance lód”?

Moja żona, Marynia, źle znosi zimę, tęskni za latem i morzem. Łódź się topi, kiedy świeci słońce. Chciałem więc oddalić od niej smutek, przenosząc się na koniec albumu do południowego kraju, w porę sjęsty, czyli szóstej godziny od wschodu słońca. Ten utwór nosił zresztą przez długi czas, jeszcze w wersji instrumentalnej, tytuł „Busot” - od nazwy małej miejscowości w Hiszpanii.

To brzmi jak triumf lata nad zimą.

Po co triumf? Pragnąć tego, co się ma - oto najprostsza droga do szczęścia.

Co z pieniędzmi po naszej śmierci?

Myślenie o śmierci nie jest łatwe. Jednak warto zawczasu zadbać o to, aby po naszym odejściu bliscy nie mieli problemów formalnych i finansowych. Przeczytaj nasz poradnik koniecznie!

Agnieszka Domka-Rybka

Liczyby nie kłamią, a świadczą, jak bardzo chcemy uniknąć tematu, że nasze życie kiedyś się skończy. Tylko co 10. Polak sporządził testament. Ba, połowa z tych osób nie ma nawet takiej potrzeby, a prawie 40 proc. wychodzi z założenia, że ma jeszcze czas... Zaledwie co czwarta złożyła w banku dyspozycję wypłaty pieniędzy z konta na wypadek śmierci. Co to może oznaczać? Duże kłopoty dla bliskich, gdy odejdziemy z tego świata. Okrutna, ale prawda.

Jakie to są problemy, przekonała się np. pani Dominika, która od 15 lat mieszka i pracuje w Wielkiej Brytanii: - W Polsce zmarł mój tata, nagle, nie miał 60 lat. Rodzice byli po rozwodzie, więc na mnie spadły wszelkie formalności. Wsiadłam w samolot i przyleciałam zorganizować pogrzeb. Poszłam do banku z aktem zgonu, ale pani w okienku stwierdziła, że nie może mi wypłacić pieniędzy, które tata miał na koncie i nawet nie podała mi kwoty jego oszczędności. Tata nikogo do niczego nie upoważnił i nie zostawił testamentu. Długo trwało, zanim dostałam pieniądze, dopiero po postępowaniu spadkowym. Za pogrzeb zapłaciłam sama, zasiłek nie wystarczył.

Zadbaj o spadek

Tych kłopotów można było uniknąć, gdyby ojciec pani Dominiki zadbał za życia o swoje sprawy finansowe na wypadek śmierci. W tej konkretnej sytuacji, w której ona się znalazła (i wiele innych osób), warto rozpocząć od sprawdzenia, czy zmarły posiadał konta i gdzie.

- Można to zrobić, składając wniosek w dowolnym banku o dostęp do Centralnej Informacji o Rachunkach Bankowych - podpowiada Paweł Majtkowski, analityk eToro. - Otrzymamy wykaz instytucji, w których znajdowały się konta, lokaty lub rachunki wspólne. Jeżeli istnieje podejrzenie, że zmarły inwestował na giełdzie, warto wysłać pytania do domów maklerskich lub platform inwestycyjnych. Należy także sprawdzić Ubezpiecze-

niowy Fundusz Gwarancyjny, który prowadzi rejestr polis na życie. W przypadku nieruchomości pomoże elektroniczna wersja ksiąg wieczystych. Nie wolno też zapominać, że dziedziczeniu podlegają częściowo pieniądze zgromadzone w ZUS, PPK czy dawnym OFE, więc i tam należy zwrócić się o informacje.

To warto zrobić za życia

Radzi naszym Czytelnikom Związek Banków Polskich:

● **Lista rachunków i zobowiązań.** Zrób spis wszystkich swoich kont bankowych, lokat, kart, kredytów, pożyczek i polis ubezpieczeniowych.

Do listy możesz dodać numery rachunków oraz nazwy banków, ale nigdy nie zapisuj loginów, haseł ani PIN-ów!

Tę listę przechowuj w bezpiecznym miejscu, np. w kopercie w domu lub u zaufanego notariusza.

Regularnie aktualizuj dane (np. raz w roku).

Nie zostawiaj informacji umożliwiających logowanie - to niebezpieczne i ryzykowne.

● **Zapis bankowy.** To dyspozycja wkładem na wypadek śmierci. Każdy posiadacz konta lub lokaty może bezpłatnie złożyć w banku zapis bankowy, czyli dyspozycję wypłaty pieniędzy na wypadek śmierci.

W dyspozycji wskazujesz osoby, które otrzymają pieniądze po twojej śmierci, a mogą mogą to być tylko: małżonek/małżonka oraz dzieci, wnuki, prawnuki (zstępni), a także rodzice, dziadkowie, pradiadkowie (wstępni) albo rodzeństwo zmarłego.

Limit wypłaty z takiej dyspozycji to obecnie ok. 175 000 zł (20-krotność przeciętnego wynagrodzenia na miesiąc poprzedzający datę śmierci). Dotyczy wszystkich banków. Zasada ma na celu ochronę spadkobierców, żeby nie omijać przepisów o postępowaniu spadkowym i nie rozdysponować wszystkich pieniędzy. Pieniądze wypłacane z zapisu nie wchodzi do spadku, więc bliscy mogą je otrzymać szybciej, tzn. bez czekania na zakończenie postępowania spadkowego.



Wiele osób zupełnie nie zdaje sobie sprawy, jakie konsekwencje dla bliskich może mieć brak uregulowania za życia swoich spraw finansowych i spadkowych.

Dyspozycję możesz w każdej chwili zmienić lub odwołać. Jednak warto zaznaczyć, że tutaj działa zasada: późniejsze dyspozycje mają pierwszeństwo. Czyli, jeżeli na przykład kiedyś ustanowiliśmy zapis na rzecz osoby A, a zmieniliśmy na rzecz osoby B, a kwota przekroczyła wartość pieniędzy zgromadzonych na koncie, to osoba, na rzecz której później został ustanowiony zapis, będzie otrzymywała wypłatę jako pierwsza.

● **Pełnomocnik do konta.** Możesz nadać zaufanej osobie pełnomocnictwo do swojego konta - pozwoli jej wykonywać operacje finansowe.

Pełnomocnictwo traci ważność w chwili śmierci, ale może pomóc w codziennych sprawach w czasie choroby.

Zakres uprawnień można ograniczyć (np. tylko do wpłat i wypłat gotówki). Możesz nadać zaufanej osobie pełnomocnictwo do swojego konta - pozwoli jej wykonywać operacje finansowe.

● **Wspólne konto z małżonkiem** (lub innym bliskim, np. dzieckiem).

Jeśli macie wspólny rachunek, sprawdźcie w banku, co stanie się po śmierci jednego z was. Upewnij się, czy małżonek jest współposiadaczem konta, a nie tylko pełnomocnikiem. W większości banków rachunek wspólny zostaje przekształcony

w indywidualny i wtedy współmałżonek ma pełen dostęp do pieniędzy.

W innych bankach rachunek może być zamknięty, a finanse zablokowane do czasu zakończenia postępowania spadkowego. Jeżeli macie wspólność majątkową, połowa środków zostanie przekazana żyjącemu małżonkowi, a reszta zostanie zablokowana i wejdzie do spadku. Warto poprosić bank o wyjaśnienie zasad obowiązujących w takiej sytuacji na podstawie umowy i regulaminów.

● **Gdzie są rachunki.** Możesz poinformować bliskich, w jakich bankach masz konta - bez przekazywania im danych logowania.

W razie śmierci spadkobiercy będą mogli uzyskać zbiorczą informację o rachunkach z Centralnej Informacji o Rachunkach Bankowych. CIR pozwala sprawdzić, w jakich bankach i spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (SKOK-ach) prowadzono twoje rachunki (szczegóły: <https://www.kir.pl/nasza-oferta/klient-indywidualny/centrum-wymiany-informacji/centralna-informacja>).

Spadkobierca musi okazać w banku prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku lub zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia oraz wykazać, że jest spadkobiercą wskazanym w tym doku-

mentcie, np. w oparciu o dowód osobisty.

● **Kredyty i karty.** Jeśli masz kredyt, zapytaj bank, czy jest on objęty ubezpieczeniem na wypadek śmierci i jakie są warunki polisy - wówczas zobowiązanie może zostać spłacone przez ubezpieczyciela.

Możesz też poinformować współkredytobiorców o szczegółach umowy, by w razie potrzeby wiedzieli, co robić.

Pamiętaj, że po śmierci kredytobiorcy dług przechodzi na spadkobierców, ale tylko do wartości majątku, który dziedziczą.

● **Tzw. „Koperta bezpieczeństwa”.** W niej możesz umieścić listę banków, ubezpieczeń i inwestycji, kopie umów i polis, dane kontaktowe do notariusza lub prawnika, informacje o osobach, które mają być powiadomione po twojej śmierci. Kopertę przechowuj w miejscu znanym bliskim lub u notariusza.

W kopercie nie trzymaj loginów, haseł czy PIN-ów!

● **Testament.** To najpewniejszy sposób, by wskazać, kto i co po tobie dziedziczy. Pozwoli uniknąć sporów między spadkobiercami.

W testamencie możesz też wskazać, że złożyłeś zapis bankowy, by ułatwić jego realizację. Rozważ sporządzenie testamentu u notariusza, bo to jest

jego najbezpieczniejsza forma i może ułatwić dziedziczenie.

● **Stan konta i ewentualne długi.** Po śmierci posiadacza rachunku bank ma obowiązek zachowania tajemnicy bankowej - oznacza to, że nie może udzielać informacji o stanie konta ani o kredytach komukolwiek poza osobami uprawnionymi. Takimi osobami są spadkobiercy, którzy przedstawiają w banku tytuł prawny do spadku, czyli: notarialny akt poświadczenia dziedziczenia lub prawomocne postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku. Po przedstawieniu tych dokumentów, bank musi udzielić informacji o rachunkach, lokatach i zobowiązaniach zmarłego (np. kredytach, kartach kredytowych). Nie wystarczy sam akt zgonu czy dowód pokrewieństwa - konieczne jest formalne potwierdzenie dziedziczenia.

Jeśli spadkobiercy chcą poznać, czy zmarły pozostawił długi, mogą też: wystąpić do banków, w których przypuszczalnie miał zobowiązania lub skorzystać z Centralnej Informacji o Rachunkach Bankowych (CIR) - pozwala ona sprawdzić, w jakich instytucjach finansowych zmarły posiadał rachunki.

● **Jeśli nie złożono zapisu bankowego?** Środki na jego rachunkach wchodzi do masy spadkowej i podlegają ogólnym zasadom dziedziczenia. Wyjątki od tej zasady wynikają z art. 55 Prawa bankowego i dotyczą: zwrotu kosztów pogrzebu - bank może wypłacić pieniądze osobie, która udokumentuje poniesione wydatki (np. rachunkami z zakładu pogrzebowego). Jednak ta kwota nie może przekroczyć zwyczajowych kosztów pogrzebu. Dotyczą też zwrotu nienależnych świadczeń emerytalno-rentowych - bank ma obowiązek zwrócić do ZUS lub KRUS środki przelane po śmierci posiadacza rachunku. Pozostałe pieniądze są wypłacane spadkobiercom, którzy przedstawiają w banku dokumenty potwierdzające ich prawa (akt notarialny lub postanowienie sądu). Określają krąg spadkobierców, wysokość ich udziałów oraz podstawę dziedziczenia. Nie wskazują, jak podzielić składniki majątku, dlatego konieczne może być przeprowadzenie działu spadku. Jeżeli spadkobiercą jest jeden - bank po przedstawieniu dokumentów może wypłacić pieniądze. ©©

SPISANIE TESTAMENTU I ROZMOWA O FINANSACH OGRANICZY RYZYKO WYZWAŃ, Z KTÓRYMI RODZINA BĘDZIE MUSIAŁA ZMIERZYĆ SIĘ W PRZYSZŁOŚCI.

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,68

EURO
1 EUR

4,24

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,55

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,82

JEN
100 JPY

2,39

DANE WG NBP Z DNIA 7.11.2025, G. 12:00

Trzy miesiące urlopu dla każdego. Nowa propozycja zmian przepisów



FOT. MAT. PRASOWE ZWIĄZKU

Nasza propozycja urlopu regeneracyjnego nie byłaby powiązana z koniecznością leczenia – mówi Piotr Szumlewicz, przewodniczący Związkowej Alternatywy

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

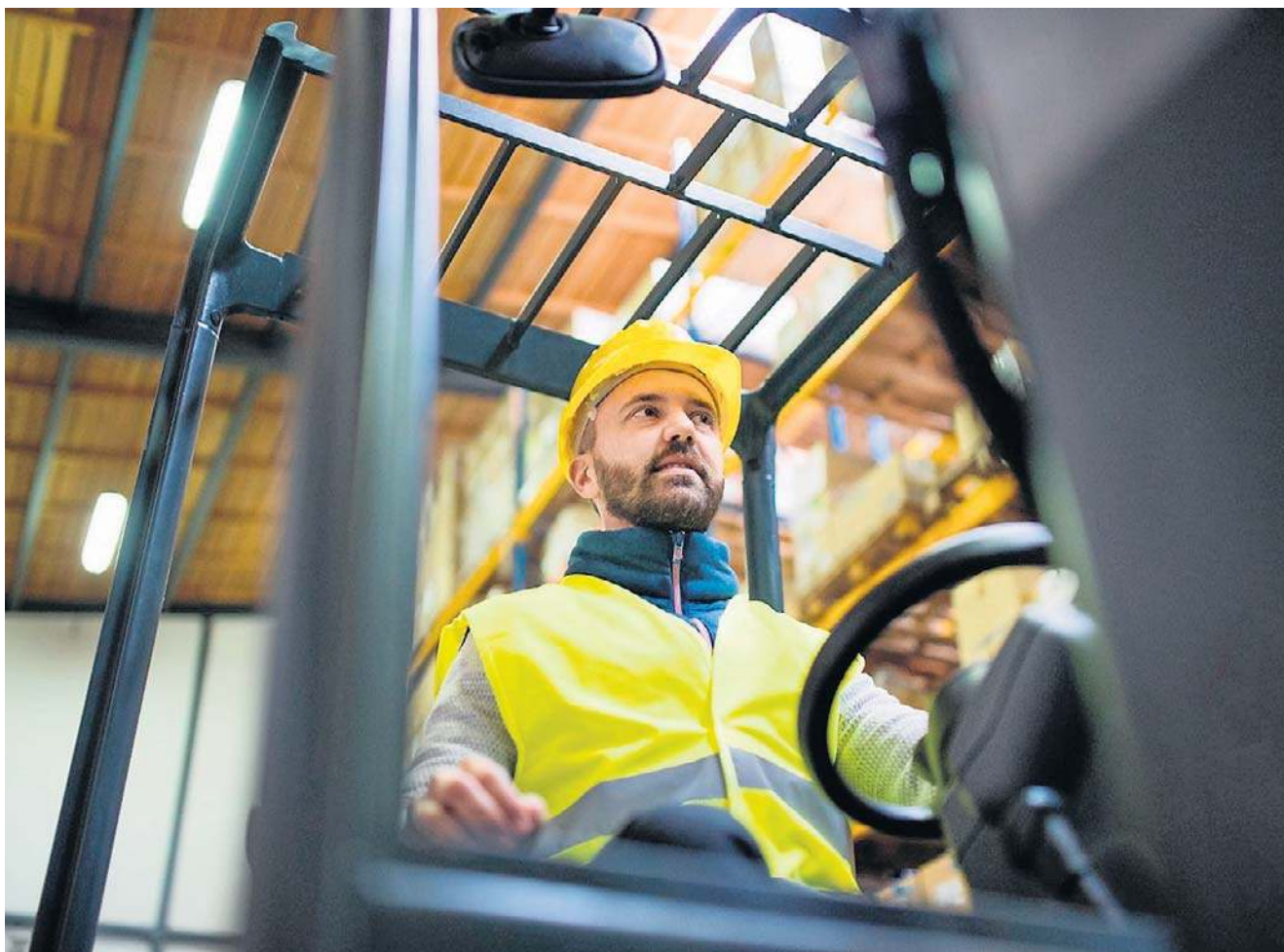
3-miesięczny urlop regeneracyjny co 7 lat – taką propozycję przedstawiła Związkowa Alternatywa.

To rozwiązanie ma być lekiem na wypalenie zawodowe i wysokie koszty zwolnień lekarskich w firmach.

Związkowa Alternatywa proponuje zmiany w urlopach. Organizacja przypomina, że koszty zwolnień lekarskich i wypalenia zawodowego są ogromnym problemem na rynku pracy. Wskazuje, że wszyscy pracownicy powinni mieć prawo do urlopu regeneracyjnego.

Urlop regeneracyjny – według propozycji Związkowej Alternatywy – miałby wynosić 3 miesiące i przysługiwałby pracownikom raz na 7 lat pracy. Prawo do urlopu nie wiązałoby się z koniecznością podjęcia leczenia. Przypominajmy, że obecnie nauczyciele mogą korzystać z płatnego rocznego urlopu dla poratowania zdrowia na mocy Karty Nauczyciela. W tym przypadku konieczne jest jednak orzeczenie lekarskie potwierdzające potrzebę urlopu.

Nasza propozycja urlopu regeneracyjnego nie byłaby powiązana z koniecznością leczenia. Po prostu każdy pracownik, jeśli czułby taką potrzebę, mógłby złożyć wniosek o 3-miesięczny urlop po 7



FOT. 123RF

Gdyby pracownicy mogli korzystać z 3-miesięcznych urlopów regeneracyjnych, być może byłoby bardziej skłonni przechodzić później na emerytury. Propozycja zmian w przepisach o urlopach mogłaby więc zapoczątkować dyskusję na temat ewentualnego wydłużenia wieku emerytalnego

latach pracy zawodowej. To rozwiązanie mogłoby zapobiegać wypaleniu zawodowemu, które dziś jest bolączką wielu branż. Mogłoby też pozytywnie wpłynąć na efektywność pracowników. Poza tym, bardziej wypoczęci pracownicy rzadziej chodziliby na zwolnienia lekarskie. Generalnie na tym rozwiązaniu zyskaliby pracownicy i pracodawcy – mówi Strefie Biznesu Piotr Szumlewicz, przewodniczący Związkowej Alternatywy.

Szumlewicz wymienia też inne korzyści. Gdyby pracownicy mogli korzystać z 3-miesięcznych urlopów regeneracyjnych, byłoby bardziej skłonni przechodzić później na emerytury. Propozycja mo-

głaby więc zapoczątkować dyskusję na temat ewentualnego wydłużenia wieku emerytalnego.

Dla firm, w dobie kryzysu demograficznego i deficytów kadrowych, odchodzenie pracowników na emerytury w późniejszym wieku byłoby dobrym rozwiązaniem. Skorzystaliby na tym również sami pracownicy, bo odkładając składki przez dłuższy okres czasu, mogliby liczyć na wyższe emerytury. Propozycja związku wpisuje się też w trwającą obecnie debatę o skracaniu czasu pracy.

Na razie mówimy tu o propozycji, która oczywiście mogłaby być modyfikowana albo wprowadzana etapami. Prawdopodobnie najłatwiej

byłoby ją początkowo wdrożyć do sfery budżetowej, a później do sektora prywatnego. Można się też zastanowić, czy nasza propozycja nie byłaby lepsza niż skracanie czasu pracy, które teraz promuje resort pracy – dodaje Piotr Szumlewicz.

Propozycja ma charakter petycji ustawodawczej. Związek swój pomysł przedstawił też m.in. resortowi pracy. Na razie jednak, jak informuje Szumlewicz, organizacja nie otrzymała odpowiedzi, czy propozycja mogłaby być procedowana.

Koncepcja urlopów regeneracyjnych brzmi interesująco dla pracowników. Pracodawcy mają jednak wątpliwości.

Dla przedsiębiorcy to jednak oznacza, że pracownik w firmie będzie pracował mniej za tę samą pensję, a więc to wyższe koszty dla firmy – uważa Łukasz Bernatowicz, prezes Związku Pracodawców Business Center Club.

Pojawiają się też pytania o to, kto miałby finansować 3-miesięczny urlop pracownika.

Proponujemy, aby urlop był finansowany np. z Funduszu Pracy, do którego przecież wpływają składki za pracowników. W poprzednich latach fundusz nie zawsze był wykorzystywany zgodnie z przeznaczeniem. Może czas to zmienić – dodaje Piotr Szumlewicz.

©

4,3 mln ludzi, 20 proc. PKB i nikt nie ma pomysłu. To największy problem polskiej gospodarki

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Górny Śląsk z metropolią wokół Katowic, gdzie we wtorek odbyła się wielka manifestacja górników i hutników, od dziesięcioleci jest synonimem przemysłu.

Region zbudował polską gospodarkę na węglu, stali i energii, a dziś przeszłość mu ciąży, ponieważ musi się mierzyć z transformacją energetyczną, dekarbonizacją i polityką klimatyczną. Przegrywa w konfrontacji z „Zielonym Ładem” i surowymi regulacjami emisji CO₂. Jednocześnie Polska nie może pozwolić sobie na porzucenie dorobku - to tożsamość, siła, kultura pracy, infrastruktura i... przyszłość. Jak odrzucić węgiel, ale nie przemysł?

Nie chodzi o to, by zatrzymać zmiany

Transformacja regionów przemysłowych w Polsce wymaga wyważonego podejścia i czasu, aby uniknąć społecznych kosztów masowej restrukturyzacji - uważa profesor Adam Drobniak, dziekan Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Transformacji Regionów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, kierownik Katedry Badań Strategicznych i Regionalnych.

Problem polega na tym, by regiony węglowe przekształcać w duchu sprawiedliwej transformacji.

Szybkie wprowadzanie mechanizmów ekonomicznych, takich jak system opłat ETS, może prowadzić do zanikania całych łańcuchów wartości w regionach poprzemysłowych - dodaje prof. Drobniak.

Adam Drobniak przypomina, że Śląsk ma już za sobą trudne doświadczenia.

W latach 90. ubiegłego wieku na skutek szybkiej restrukturyzacji przemysłowej zniknęło ponad 130 tysięcy miejsc pracy w kopalniach, a łącznie ponad 350 tysięcy w całym województwie.

Szkodliwe skutki można zminimalizować odpowiednim tempem zmian. W dłuższej perspektywie zapewni to także ich pozytywne rezultaty.

Nie jesteśmy w stanie w szybkim czasie odtworzyć nowych miejsc pracy. Transformacja musi być więc prowadzona tak, aby łączyć działania prospołeczne z ekonomicznymi - podkreśla prof. Drobniak.

Nie można z dnia na dzień zmienić dziedzictwa przemysłu i ścieżki zależności

Historia gospodarcza Śląska jest opowieścią o ciężkiej pracy

i specjalizacji. To nie komunały ani „babcię dyktaryjki”. Od XIX wieku region rozwijał się wokół górnictwa i hutnictwa, budując zaplecze przemysłowe, które przez dekady było filarem gospodarki całego kraju. Wraz z przemysłem rozwijały się szkoły techniczne, politechniki, instytuty badawcze i system kształcenia zawodowego. To one stworzyły unikalne kompetencje - sieć umiejętności, tradycji i powiązań między ludźmi i firmami.

To jest nasza specyfika - mamy wyuczone kompetencje, zasoby, zaplecze biznesowe, a także infrastrukturę edukacyjną, która przez lata kształciła ludzi w określonych profilach technicznych - mówi profesor Drobniak.

Ekonomiści nazywają to „ścieżką zależności” - historia rozwoju danego miejsca ma ogromny wpływ na jego przyszłość. Nie można więc z dnia na dzień zmienić profilu gospodarki regionu.

Jeżeli ktoś był mechanikiem, to może się douczyć nowych technologii, ale nie stanie się z dnia na dzień np. artystą muzykiem. Podobnie jest z regionem - nie przekształcimy go w kreatywne centrum, jeśli jego DNA stanowi przemysł. Rzecz w tym, by nie zrywać brutalnie z przeszłością, ale ją mądrze przekształcać - dodaje profesor Drobniak.

Największym problemem jest tworzenie nowych łańcuchów wartości.

Dlatego tak ważne jest, by nie wymazywać przemysłowej przeszłości Śląska, lecz oprócz przyszłości właśnie na niej - modernizując ją, dywersyfikując i otwierając na nowe branże.

Zamiast zamykać fabryki i likwidować zakłady, należy przekształcić region w centrum nowoczesnego przemysłu, opartego na digitalizacji, automatyce, robotyce i energetyce odnawialnej. To kierunek zgodny z globalnym trendem Przemysłu 4.0 - integrującego technologie informatyczne, sztuczną inteligencję, Internet Rzeczy (IoT) i nowoczesne łańcuchy produkcji.

Jak robią to Niemcy?

Często porównuje się transformację Śląska do historii Zagłębia Ruhry w Niemczech. Tam również przemysł ciężki zdominował gospodarkę przez ponad sto lat.

Zagłębie Ruhry postawiło właśnie na nowoczesny przemysł. Oni nie chcieli stać się regionem kreatywnym czy turystycznym - postanowili dalej być przemysłowi, ale w nowej wersji. Trudno powiedzieć, że odnieśli pełen sukces, ponieważ spa-



Bez ponadsektorowej strategii Śląsk stanie się regionem zapóźnionym

dła tam liczba ludności, upadło też wiele firm. Ale z czasem udało im się przyciągnąć nowoczesne branże - automatykę, informatykę, logistykę - podkreśla prof. Drobniak.

W latach 90. XX wieku regiony przemysłowe Niemiec - Ruhrgebiet, Lausitz oraz Saarland - rozpoczęły głęboką transformację strukturalną. Odejście od górnictwa i ciężkiego przemysłu na rzecz sektorów nowoczesnych, usługowych i technologicznych stało się jednym z najważniejszych procesów gospodarczych współczesnych Niemiec. Bilans tej zmiany nie jest jednoznaczny, ponieważ część miast Zagłębia Ruhry, m.in. Gelsenkirchen czy Duisburg, nadal zmaga się z ponadprzeciętną stopą bezrobocia i deficytem kompetencji. Do dziś trwa rekultywacja terenów zdegradowanych i przebudowa lokalnego rynku pracy.

Łużyce (Lausitz), wcześniej silnie uzależnione od węgla brunatnego, objęto szerokim pakietem wsparcia w ramach Strukturstärkungsgesetz oraz funduszy unijnych. Powstają tam nowe projekty infrastrukturalne, uczelnie i centra badawcze, a także energetyka odnawialna i przemysł kolejowy. Jest to proces długotrwały i kapitałochłonny. Główne wyzwania dotyczą zapewnienia trwałych miejsc pracy, zatrzymania młodych mieszkańców oraz dostosowania kwalifikacji pracowników do nowych branż.

Zagłębie Saary (Saarland), historycznie zdominowane przez przemysł stalowy i motoryzacyjny, stawia dziś na technologie przyszłości. W regionie rozwija się koncepcja „zielonej stali” i gospodarki wodorowej. Przemysł nadal odgrywa bardzo ważną rolę w strukturze PKB, ale coraz mocniejsze akcenty kładzie się na transformację ekologiczną i cyfrową. Nastroje społeczne stopniowo się poprawiają, choć zagrożenia wynikające z restrukturyzacji sektora motoryzacyjnego nadal są poważne.

Niemcy zadbali też o zagospodarowanie terenów poprze-

mysłowych, stworzyli lepsze warunki do życia. To pokazuje, że transformacja przemysłowa jest możliwa, ale wymaga planu, konsekwencji i wielu lat pracy - wylicza Adam Drobniak.

Przemiany strukturalne w Niemczech wspierane są przez kompleksowe instrumenty polityczne i finansowe:

- Strukturstärkungsgesetz Kohleregionen - federalny pakiet wsparcia dla regionów pogórnich (środki do 2038 r.);

- Fundusze Unii Europejskiej (m.in. Just Transition Fund) - uzupełniają finansowanie projektów infrastrukturalnych i edukacyjnych;

- Programy krajowe i lokalne - koncentrują się na rewitalizacji przestrzennej, wspieraniu MŚP oraz tworzeniu klastrów innowacji.

Śląsk jest największym regionem przemysłowym w Europie pod względem zatrudnienia w sektorach intensywnie emisyjnych, a dostępne środki finansowe są relatywnie niewielkie w porównaniu np. z Łużycami - dodaje ekspert.

Doświadczenia Europy Zachodniej pokazują, że transformacja jest możliwa, ale niełatwo je adaptować w polskich warunkach.

Śląsk może podążać podobną drogą - nie rezygnując z przemysłu, lecz go unowocześniając. Oznacza to także wspieranie dużych przedsiębiorstw, takich jak PGG, JSW czy Tauron, w procesie dywersyfikacji. Zamiast być wyłącznymi dostawcami surowców, mogą stać się graczami w branży odnawialnej energii, recyklingu czy automatyki przemysłowej - uważa Adam Drobniak.

Nasz problem to brak wizji

Wbrew częstym deklaracjom, nie mamy spójnej wizji transformacji Śląska „po węglu”. Istnieją naprawdę liczne dokumenty strategiczne - krajowe, wojewódzkie, lokalne - ale żaden z nich nie tworzy całościowej koncepcji rozwoju regionu.

W badaniach, które prowadziliśmy w ramach projektu

Dust Horyzont (międzynarodowy projekt badaczy prowadzony m.in. przez Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, dotyczący sprawiedliwej transformacji europejskich regionów górniczych) respondenci wskazują na brak klarownej wizji rozwoju województwa śląskiego „po węglu”. To nie jest problem lokalny - wizji brakuje też na poziomie krajowym. W dokumentach strategicznych mówi się dużo o transformacji energetycznej, ale temat sprawiedliwej transformacji regionów przemysłowych traktowany jest marginalnie.

Zapomina się, że Śląsk to nie tylko kopalnie. To także potężna sieć firm, uczelni, instytutów i ludzi - ponad 4,3 miliona mieszkańców. Liczba pracujących w województwie to 1,5-1,6 mln osób, z czego ok. 1/3 pracuje w sekcjach związanych z przemysłem (górnictwo, przetwórstwo przemysłowe, budownictwo, zaopatrzenie w energię, dostawa wody i gospodarowanie ściekami). Wszystkie polskie regiony górnicze generują blisko 20% polskiego PKB, a sam Śląsk 12 procent.

Jeśli nie stworzymy dla tych ludzi spójnej strategii, to ryzykujemy utratę ogromnego potencjału gospodarczego. Bez jasno określonego celu trudno skutecznie wykorzystać środki unijne i krajowe, zaplanować inwestycje czy przygotować kadry - zauważa ekspert.

Transformacja to nie tylko zamykanie kopalń, ale przede wszystkim tworzenie nowych miejsc pracy i nowych kompetencji.

Łatwo jest coś zlikwidować - o wiele trudniej stworzyć od podstaw nowy podmiot gospodarczy. Dlatego polityka przemysłowa powinna wspierać te przemiany, a nie tylko reagować na skutki kryzysu - podkreśla dr Drobniak.

Kto to udźwignie i zdobędzie zaufanie?

Transformacja to nie tylko technologia i pieniądze. Potrzebni są mocni liderzy, którzy potrafią wymyślać nowe przedsięwzięcia, zachęcać do ich realizacji oraz komunikować wizję zmian pokazując, że powstają miejsca pracy dla przyszłych pokoleń.

Mieliśmy tak charyzmatyczne postaci jak Jerzy Buzek czy Jan Olbrycht, którzy w Parlamencie Europejskim walczyli o środki na transformację. To dzięki ich zaangażowaniu powstał Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. Nawiasem mówiąc - fundusz przestanie istnieć po 2027 roku. Tym ważniejsze jest pytanie: kto udźwignie brze-

mię zmian, protestów, konfliktów społecznych, ryzyko utraty popularności? Kto będzie umiał głośno mówić o problemach regionu w Warszawie i Brukseli oraz zdobyć zaufanie mieszkańców? - pyta Adam Drobniak.

Mamy wszystko, by się liczyć

Jednym z kroków do nowoczesności powinna być większa integracja metropolii śląsko-załębiowskiej.

Świat ciągle nie wie, że jesteśmy jedną metropolią. Kiedy pokazują zagranicznym partnerom, że ten region liczy ponad 4,3 miliona mieszkańców - czyli tyle co 36% populacji Belgii - są zaskoczeni. A przecież to ogromny potencjał! W globalnej gospodarce liczy się skala, a my mamy wszystko, by być jednym z największych ośrodków przemysłowych w Europie Środkowej - uważa dr Drobniak.

Śląsk musi pokazać, że jest jednym organizmem.

Musimy mówić jednym głosem. Wzorem może być Londyn, Berlin czy inne metropolie europejskie - tam poszczególne dzielnice zachowują swoją tożsamość, ale występują pod wspólnym szyldem. Integracja nie oznacza utraty tożsamości, lecz zyskanie siły i rozpoznawalności - dodaje ekspert.

Strategia, współpraca i odwaga - tylko wtedy transformacja się uda

Aby z sukcesem przejść transformację, Śląsk potrzebuje czterech rzeczy:

- wspólnej, ponadsektorowej strategii, która nie tylko opisz, jak zamknąć kopalnie, ale wskaże nowe branże, kierunki kształcenia i inwestycje

- aktywnej polityki przemysłowej, która określi priorytety rozwoju i ochroni kluczowe kompetencje regionu

- liderów z wizją - odważnych, charyzmatycznych osób, zdolnych do budowania porozumienia między polityką, nauką i biznesem

- prawdziwego dialogu społecznego - rozmowy z mieszkańcami, związkami, przedsiębiorcami, by transformacja była nie tylko narzucona, ale współtworzona.

Chodzi o strategię ponadsektorową, która połączy wizję GZM, samorządu, uczelni, przemysłu i państwa. To musi być całościowe spojrzenie na region - jaka ma być jego rola w przyszłości, jakie branże chcemy rozwijać, jak chronić miejsca pracy i jak tworzyć nowe. Bez takiego planu Śląsk stanie się regionem zapóźnionym, a tego wszyscy chcielibyśmy uniknąć - przestrzega dr Adam Drobniak. ©©

1 listopada weszła w życie ważna zmiana dla firm. Nowe przepisy obejmują wszystkich przedsiębiorców

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Od 1 listopada 2025 r. przedsiębiorcy mogą pobierać tzw. indywidualne certyfikaty KSeF, niezbędne do uwierzytelniania i podpisywania faktur w Krajowym System e-Faktur. Nowy system obejmie 2,8 mln firm w Polsce.

Krajowy System e-Faktur obejmuje każdą firmę w Polsce, bez względu na jej wielkość czy formę prawną

Krajowy System e-Faktur (KSeF) obejmuje wszystkie podmioty - od największych firm po jednoosobowe działalności. Zmienia nie tylko sposób wystawiania faktur, ale też obieg dokumentów i współpraca z księgowością. Podatnik nie będzie musiał już wysłać wystawionej faktury do nabywcy - będzie ją wprowadzał do systemu KSeF, który po nadaniu jej danych identyfikujących da nabywcy wgląd do tej faktury, możliwość jej pobrania



FOT. ILLUSTRACYJNE 123 RF

Chociaż Krajowy System e-Faktur wchodzi w życie w przyszłym roku, to już od 1 listopada 2025 r. przedsiębiorcy mogą pobierać tzw. indywidualne certyfikaty KSeF, niezbędne do uwierzytelniania i podpisywania faktur elektronicznych

i korzystania z niej. Reforma wejdzie w życie w 2026 r.

- Zmiany obejmą każdą firmę w Polsce, bez względu na jej wielkość czy formę prawną. Różnić się może jedynie mo-

ment wprowadzenia KSeF dla poszczególnych firm, który jest uzależniony od ich obrotu. Jednak każdy przedsiębiorca w Polsce musi zdawać sobie sprawę z tego, że i jego dotknie

zmiana. KSeF nie tylko zmieni sam sposób wystawiania faktury. Zmienia się też relacje między klientami a biurami księgowymi, a w dużych firmach między poszczególnymi

działami a księgowością - wyjaśnia Monika Piątkowska, doradca podatkowy w e-pity.pl i fillup.pl.

Obowiązek korzystania z KSeF obejmuje wszystkie firmy w Polsce, choć dla najmniejszych firm przewidziano bardziej elastyczny okres przejściowy. Od 1 lutego 2026 roku dotyczyć będzie firm, których obrót w 2025 roku przekroczy 200 milionów złotych. Dla pozostałych przedsiębiorstw system stanie się obligatoryjny od 1 kwietnia 2026 roku, z ewentualnym przedłużeniem okresu przejściowego do początku 2027 roku dla mikrofirm osiągających obroty poniżej 10 tysięcy złotych miesięcznie.

Od 1 listopada 2025 r. firmy mogą pobierać tzw. indywidualne certyfikaty KSeF

Chociaż system wchodzi w życie w przyszłym roku, to już od 1 listopada przedsiębiorcy mogą pobierać tzw. indywidualne certyfikaty KSeF, niezbędne do uwierzytelniania i podpisywania faktur elektronicznych w nowym systemie.

Dzięki wcześniejszemu pobraniu certyfikatu firmy mogą przetestować system i sprawdzić konfigurację swojego oprogramowania przed wejściem obowiązku w życie. Wyjaśnijmy, że certyfikat KSeF to elektroniczny identyfikator, który potwierdza tożsamość podatnika w systemie, umożliwia bezpieczne wystawianie i odbieranie faktur, stanowi kluczowy element integracji oprogramowania księgowego z KSeF.

Od 3 listopada 2025 r. dostępna jest testowa wersja aplikacji podatnika KSeF 2.0

Z kolei od 3 listopada 2025 roku, Ministerstwo Finansów i Gospodarki udostępni testową wersję aplikacji podatnika KSeF 2.0. To nowa, uproszczona wersja narzędzia, która pozwala przedsiębiorcom wystawiać i odbierać faktury w środowisku testowym, sprawdzić działanie systemu KSeF przed jego pełnym wdrożeniem i zapoznać się z nowymi funkcjami i wyglądem interfejsu użytkownika.©©

Rewolucja w wynagrodzeniach. To dopiero początek

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Nowe przepisy o jawności płac wejdą w życie już w grudniu 2025 r. Pracodawcy będą zobligowani do przekazania informacji na temat poziomu wynagrodzenia już na etapie rekrutacji. - Aż 73% pracowników w Polsce uważa, że wynagrodzenia osób zajmujących to samo stanowisko w organizacji powinny być jawne. Ale na tego typu zmiany będziemy musieli jeszcze poczekać - mówi Strefie Biznesu Anna Tietianiec z Manpower.

Pracodawcy będą zobligowani do przekazania informacji na temat poziomu wynagrodzenia już na etapie rekrutacji.

- Nowe regulacje pozostawiają sporą dowolność, jeśli chodzi o moment przedstawienia tych informacji kandydatom. Według nowych przepisów informacje te będą musiały zostać przekazane na piśmie, w postaci papierowej bądź elektronicznej, w ogłoszeniu o pracę, przed rozmową kwalifikacyjną lub przed nawiązaniem stosunku pracy. W praktyce nie oznacza to więc, że firmy będą zobligowane do publikowania widełek wynagrodzeń w ogłoszeniach o pracę, czego

domaga się aż 92% badanych przez nas pracowników - mówi Strefie Biznesu Anna Tietianiec, ekspert rynku pracy w Manpower.

To rozczarowanie dla kandydatów, dla których informacje te są kluczowe w ocenie, czy dana oferta pracy jest dla nich atrakcyjna i czy proponowany przedział finansowy odpowiada ich oczekiwaniom. Nie ulega jednak wątpliwości, że to początek zmian w zakresie transparentności wynagrodzeń.

- Początkowy projekt ustawy zawierał nie tylko przepisy dotyczące jawności wynagrodzenia na etapie rekrutacji, ale również w trakcie trwania stosunku pracy. Aż 73% pracowników w Polsce uważa, że wynagrodzenia osób zajmujących to samo stanowisko w organizacji powinny być jawne. Na tego typu zmiany będziemy musieli jeszcze poczekać. Z perspektywy pracodawców, rozciągnięcie w czasie wdrożenia dalszych regulacji w tym zakresie, daje czas na uregulowanie polityki płacowej i wyeliminowanie potencjalnych nierówności - twierdzi Anna Tietianiec.

Poparcie dla jawnych płac częściej deklarują mężczyźni (72%) niż kobiety (70%). W grupie wiekowej 18-29 lat aż 80% respondentów oczekuje jawności wynagrodzeń, podczas gdy wśród osób powyżej 60. roku

życia odsetek ten spada do 20%. Zróżnicowanie widać także w zależności od dochodu - 77% osób zarabiających powyżej 7000 zł netto popiera jawność, w porównaniu do 31% wśród pracowników z wynagrodzeniem do 3000 zł. Biorąc pod uwagę zajmowane stanowiska, największe poparcie odnotowano wśród asystentów (75%), a najmniejsze w gronie wyższej kadry zarządzającej (32%). W dużych organizacjach, zatrudniających ponad 5000 osób, za przejrzystością opowiada się 76% badanych, natomiast w małych firmach do 49 pracowników jedynie 15%.

Ekspertka zauważa, że z mniejszym entuzjazmem do jawności wynagrodzenia podchodzi wyższa kadra zarządzająca, co może wynikać z odmiennej perspektywy, jaką przyjmuje osoba łącząca rolę pracownika i pracodawcy.

Według niej w firmach, gdzie dysproporcje wynagrodzeń są duże, jawność płac może w krótkim okresie zwiększyć presję na podwyżki, jednak w dłuższej perspektywie ma ona sprzyjać bardziej racjonalnemu i sprawliwemu systemowi wynagradzania, a nie niekontrolowanemu wzrostowi kosztów.

Z najnowszej analizy Manpower „Nastroje polskiego rynku pracy - perspektywa kandy-

datów 2025” wynika, że 71% Polaków popiera ujawnienie wynagrodzeń, a 9 na 10 kandydatów oczekuje podania widełek płacowych już na etapie rekrutacji. Największe poparcie dla takiego rozwiązania deklarują młodszy, lepiej zarabiający pracownicy oraz osoby zatrudnione w dużych firmach. Niechętni do ujawnienia swoich widełek płacowych są zatrudnieni powyżej 60. roku życia oraz przedstawiciele wyższej kadry zarządzającej.

Aż 92% respondentów badania Manpower chce, aby widełki wynagrodzenia były podawane już na etapie rekrutacji. Największy odsetek zwolenników tego rozwiązania odnotowano wśród specjalistów (94%), a najmniejszy wśród przedstawicieli wyższej kadry menedżerskiej (6%). Poparcie dla tego postulatu częściej deklarują kobiety (94%) niż mężczyźni (90%). W ujęciu wiekowym największe zainteresowanie obserwuje się w grupie 40-49 lat (95%), natomiast najmniejsze wśród osób powyżej 60. roku życia (4%).

Blisko trzy czwarte badanych uważa, że wynagrodzenia osób zajmujących to samo stanowisko w organizacji powinny być jawne. Przeciwnego zdania jest jedynie 12% ankietowanych. ©©

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

DO sprzątania zakładu produkcyjnego w Strykowie ZPCh zatrudni na umowę o pracę niepełnosprawnych oraz na umowę zlecenie osoby bez orzeczenia, (możliwość dowozu), 660-521-529

PAKOWACZ - elastyczny grafik. Praca od Zaraz! WTS, Łódź, Nawrot 21 lok 1, 515-121-450

Sprzątanie klatek schodowych lub terenów zewnętrznych,
609-738-532

STOLARZA - zatrudnię,
608-502-044

Szwaczki. Prasowanie. Wzorcowe,
602-371-680

TKALNIA Ozorków zatrudni magazyniera i robotnika transportu,
698-693-095

TKALNIA Ozorków zatrudni tkaczy,
698-693-095

TYNKARZY i pracowników budowlanych, 609-733-547

Zatrudnimy pracowników Belgia
przefabrykaty betonowe od
15 do 18 euro netto od zaraz,
668-878-340

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia
z domu.

ibo.polskapress.pl



DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52

Przez internet: [ibo.polskapress.pl](#)

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska, m.sliwinska@dziennik.lodz.pl

tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

ŁÓDŹ, ul. Kolumny 6/36, tel. 502 499 119, C.H. Nowa Górna (Carrefour)

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH			
NIERUCHOMOŚCI - mieszkania - sprzedam - mieszkania - kupię - mieszkania - do wynajęcia - mieszkania - wynajmę - mieszkania - zamienię - domy - sprzedam - domy - kupię - domy - do wynajęcia - domy - wynajmę - domy - zamienię - lokale użytkowe - sprzedam - lokale użytkowe - kupię	- lokale użytkowe - do wynajęcia - lokale użytkowe - wynajmę - lokale użytkowe - zamienię - działki, grunty - sprzedam - działki, grunty - kupię - gospodarstwa - garaże - pośrednictwo - inne - bank stancji HANDLOWE - AGD - RTV	- elektronika, komputery - telefony - car audio - antyki - kolekcjonerstwo, sztuka - jubilerstwo - filmy, muzyka - foto, książki - instrumenty muzyczne - lombardy - sport i rekreacja - maszyny urządzenia - materiały budowlane - materiały opalowe MOTORYZACJA - samochody osobowe - ciężarowe, dostawcze - busy autobusy - rolnicze - przyczepy, naczepy - zabytkowe - uszkodzone, rozbite - motocykle - części i akcesoria	- tekstylia, odzież - dla dziecka - meble - inne FINANSE BIZNES - kredyty, pożyczki - usługi finansowe - usługi prawne - biura rachunkowe - ubezpieczenia - oferty - inne NAUKA - szkoły - kursy/szkolenia
- języki obce - korepetycje - inne PRACA - zatrudnię - urzędy pracy - szukam pracy - inne ZDROWIE - apteki - pomoc całodobowa - chirurgia - ginekologia - interna - neurologia	- pediatria - psychologia - psychiatria - stomatologia - urologia - inne specjalizacje - przychodnie, kliniki - laboratoria - zabiegi - opieka - sprzęt medyczny - uroda - inne USŁUGI - agd rtv foto - budowlano-remontowe	TURYSTYKA - agroturystyka - kraj - świat - biura podróży - oazy i kolonie - wycieczki - przewozy - inne ZWIERZĘTA - lecznice - usługi - inne MATRYMONIALNE RÓŻNE	KOMUNIKATY ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA GASTRONOMIA - dania na telefon - usługi - inne ROLNICZE - maszyny rolnicze - ogrodnictwo - plody rolne - zwierzęta hodowlane - inne TOWARZYSKIE USŁUGI KAMIENIARSKIE USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

AAA 24/7 Kupię każde mieszkanie także z lokatorem komornikiem zadłużone udziały 726765223

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

M2 27m² Dąbrowa, 603-452-273

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskop wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każda marka. Złomowanie, 881-388-982

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011427606

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/ krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne. 510 644 013 513 640 246

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 42-678-60-49, 602-691-580

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

Usługi

AGD RTV FOTO

24H anteny serwis, nc+, Polsat, Cyfra plus, naziemna, 506-592-529

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

INSTALACYJNE

Hydraulik i czyszczenie kanalizacji, 511-333-094

OGRODNICZE

CIECIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

Mycie okien, 518-926-402

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Monety PRL, starocie, banknoty i inne kupię, 884-312-678

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

0011242694

OGŁOSZENIA DROBNE na TELEFON 800 472 852 42 647 28 52

REKLAMA

0011430560

Łódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą przy ul. Jaracza 77/79, 90 – 244 Łódź www.lsmjaracza.pl, e-mail: biuro@lsmjaracza.pl

Zaprasza do składania ofert na wykonanie w 2026 roku remontów balkonów budynków mieszkalnych, z podziałem na zadania: I. WOLBORSKA 1 II. WOLBORSKA 3 III. WOLBORSKA 5

Oferty należy sporządzić wg „Specyfikacji Warunków Zamówienia”, którą można pobrać ze strony www.lsmjaracza.pl

Do oferty należy dołączyć dokumenty wymienione w SWZ.

Oferty i załączniki do ofert powinny być umieszczone w osobnych, zamkniętych kopertach z opisami robót jak wyżej i złożone w terminie **do dnia 26.11.2025 r.** do godz. 14:00 w Sekretariacie Spółdzielni.

Dodatkowych informacji udziela Dział Techniczny, tel. 42 678 89 77.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odstąpienia od wyboru bez podania przyczyn.

0011428473

REKLAMA

0011429894

Spółdzielnia Mieszkaniowa „TEOFILÓW” z siedzibą w Łodzi przy ul. Wici 1 **ogłasza konkurs ofert**

na wykonywanie przeglądów instalacji wentylacyjnych w lokalach mieszkalnych, użytkowych i garażach należących do Spółdzielni Mieszkaniowej „Teofilów”.

Szczegóły dotyczące zakresu robót zawiera Specyfikacja, która jest do pobrania w siedzibie Spółdzielni w Łodzi przy ul. Wici 1, pokój 14 lub elektronicznie e-mail: techniczny@smteofilow.com.pl

Ofertę sporządzoną zgodnie z pobraną Specyfikacją należy złożyć w zamkniętej kopercie z oznaczeniem przedmiotu konkursu osobiście lub listownie w siedzibie Spółdzielni do dnia 02.12.2025 r. do godz. 14.00.

Wadium wynosi: 10.000,00 zł (słownie: **dziesięć tysięcy złotych**)

Wszelkich informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni, tel. 42 613 08 17.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odstąpienia od konkursu bądź jego zamknięcie bez wybrania którejkolwiek oferty, bez podania przyczyn.

REKLAMA

0011428473

Lutomiersk, dnia 10 listopada 2025 r.

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta i Gminy Lutomiersk

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu geodezyjnego Florentynów w gminie Lutomiersk oraz o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm. - dalej ustawa PZP) oraz art. 48 ust. 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm. - dalej ustawa OOS),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Lutomiersku Uchwały Nr XXII/141/25 z dnia 28 sierpnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu geodezyjnego Florentynów w gminie Lutomiersk [dalej projekt Planu] oraz podaje się do publicznej wiadomości informację o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu Planu.

Zgodnie z art. 48 ust. 1 ustawy OOS, organ opracowujący dokument, może po uzgodnieniu z właściwymi organami, o których mowa w art. 57 i 58 ww. ustawy, odstąpić od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania inwestycji na środowisko, jeżeli uzna, że realizacja postanowień danego dokumentu nie spowoduje znaczącego oddziaływania na środowisko.

Jednocześnie odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, może dotyczyć projektów dokumentów stanowiących niewielkie modyfikacje w ustaleniach przyjętych już dokumentów lub projektów dokumentów dotyczących obszarów w granicach jednej gminy.

Specyfika projektu Planu polega na dostosowaniu przeznaczenia terenu do kierunków zagospodarowania przestrzennego określonych w Studium, w związku z istniejącym na przedmiotowym obszarze budynkiem komunalnym, stanowiącym dawniej remizę strażacką, który zgodnie z „Orzeczeniem o stanie technicznym elementów konstrukcyjnych budynku komunalnego w miejscowości Florentynów dz. nr ewid. 32 gmina Lutomiersk” (opracowanie wrzesień 2024 r.) ze względu na zły stan techniczny nadaje się wyłącznie do rozbiórki. Projekt Planu ma na celu umożliwienie lepszego zagospodarowania przestrzeni oraz spełnienie oczekiwań społecznych, wyrażonych w postaci wniosku złożonego przez mieszkańców wsi. Ponadto ustalenia projektu Planu pozwolą na kształtowanie przedmiotowej przestrzeni w sposób zgodny z zasadami zachowania ładu przestrzennego i zrównoważonego rozwoju.

Stosownie do art. 57 ust. 1 pkt 2 i art. 58 ust. 1 pkt 3 ustawy OOS zwrócono się do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi oraz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Pabianicach z wnioskiem o uzgodnienie odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu Planu.

Pozytywne uzgodnienia odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu Planu uzyskano od:

1) Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi pismem z dnia 23 października 2025 r. znak: WOOS.411.500.2025.MGw.2,

2) Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Pabianicach pismem z dnia 27 października 2025 r. znak: ZNS.90280.503.2025.

Biorąc pod uwagę powyższe uzgodnienia oraz fakt, że realizacja postanowień projektu Planu nie spowoduje znaczącego oddziaływania na środowisko przy uwzględnieniu uwarunkowań określonych w art. 49 ustawy OOS, odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu Planu w terminie do dnia 4 grudnia 2025 r. do Burmistrza Miasta i Gminy Lutomiersk.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy PZP wnioski składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej w siedzibie tut. Urzędu lub na adres Pl. Jana Pawła II nr 11, 95-083 Lutomiersk, bądź w formie dokumentu elektronicznego na adres email: ug@lutomiersk.pl lub skrzynki podawczej ePUAP: (241tqj41a4).

Wzór ww. formularza jest dostępny w siedzibie Urzędu oraz w Serwisie Internetowym Urzędu Miasta i Gminy Lutomiersk w zakładce: Zagospodarowanie przestrzenne/Wnioski. Wniosek do planu miejscowego powinien zawierać imię, nazwisko albo nazwę, adres wnioskodawcy oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazanie czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, a także może zawierać dodatkowe dane kontaktowe, takie, jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Lutomiersk. Wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Z niezbędną dokumentacją sprawy, ww. uzgodnieniami odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko oraz uzasadnieniem, o którym mowa w ust. 6 ustawy OOS można zapoznać się w Urzędzie Miasta i Gminy Lutomiersk, Pl. Jana Pawła II nr 11, w pokoju nr 1, w godzinach pracy Urzędu.

Niniejsze ogłoszenie zostaje podane do publicznej wiadomości poprzez:

1) publikację w prasie: „Dziennik Łódzki”,

2) wywieszenie na tablicy ogłoszeń w miejscowości Florentynów,

3) udostępnienie na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Lutomiersk oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Lutomiersk pod adresem <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-lutomiersk/mapa-strony?show-bip=true>,

4) wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Lutomiersk, Pl. Jana Pawła II nr 11.

Burmistrz
Miasta i Gminy Lutomiersk
/-Jarosław Dębski

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Burmistrz Miasta i Gminy Lutomiersk z siedzibą w Lutomiersku, Plac Jana Pawła II nr 11, 95-083 Lutomiersk (dane kontaktowe: tel. 43 677 50 11, fax. 43 677 50 94, e-mail: ug@lutomiersk.pl). Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Lutomiersk w zakładce zagospodarowanie przestrzenne.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta i Gminy Lutomiersk danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016 679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95 46 WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE. L. 119. z 04.05.2016. str. 1, ze zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw wolności osoby, od której te dane pozyskano.

Jestem snobką. W ogóle od tego nie uciekam. Jestem rozrzutna

Iza Kuna w podcaście „Zza Kulis”



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 173

Marta Nawrocka ma perspektywę

Pierwsza dama RP udzieliła wywiadu „Vivie”. Zapytana o najbliższych, odpowiedziała: – Rodzina jest wszystkim. To nasz fundament, nasze źródło siły i spokoju. Kiedy świat zaczyna wirować, zatrzymujemy się, jesteśmy razem. Dzieci przypominają nam, co jest w życiu ważne. Dają nam perspektywę, której żaden urząd ani tytuł nie zastąpi.

Marcela Leszczak przybrała na wadze

Celebrytka zamieściła ostatnio na Instagramie fotkę z siłowni, na której wyeksponowała umięśniony brzuch. Przy okazji napisała: „Większość swojego życia ważyłam 49 kg przy wzroście 175 cm. Dziś ta waga waha się pomiędzy 53-57. To był taki czas długo przed i po »Top Model«, kiedy pracowałam jako modelka”.

Agnieszka Kaczorowska popełnia ten sam błąd

Doda skomentowała zamieszczenie wokół publicznego romansu Agnieszki Kaczorowskiej i Marcina Rogacewicza. – Ich rodzaj ekspresji uczucia może być drażniący. Zwłaszcza że żyjemy w państwie bardzo samotnych serc, którym nawet już aplikacje nie pomagają, żeby być w związku – powiedziała. I dodała: – Agnieszka popełnia ten sam błąd. Po rozstaniu z mężem ubolewała nad tym, że tak bardzo eksponowała swoje małżeństwo i że już tego więcej nie zrobi. Teraz jest to samo. Więc będzie bolało jeszcze bardziej.



Marszałek Piłsudski PONIEDZIAŁEK

TVP Historia, 12:15
Dziennikarz przeprowadza wywiad z sędziwym marszałkiem. Piłsudski wspomina swe życie i działalność. W roli młodego Piłsudskiego – Mariusz Bonaszewski, starego gra Zbigniew Zapasiewicz. Kolejne odcinki w kolejne dni.

Teatr TV: Klub kawalerów

PONIEDZIAŁEK TVP 1, 20:30
Komedię Michała Bałuckiego wyreżyserowała Krystyna Janda, pozyskując dla swej inscenizacji imponującą obsadę. Gwiazdy sceny i ekranu stworzyły galerię postaci, z których każda jest zabawna a łączy je przynależność do tytułowego klubu.

Polska na TAK!

WTOREK TVP 1, 17:35
Plenerowy koncert z Lublina. Artyści – m.in. Natalia Nykiel, Reni Jusis, Mary Spolsky – wykonają największe przeboje kolejnych dekad wolnej Polski w nowoczesnych aranżacjach.

Kos

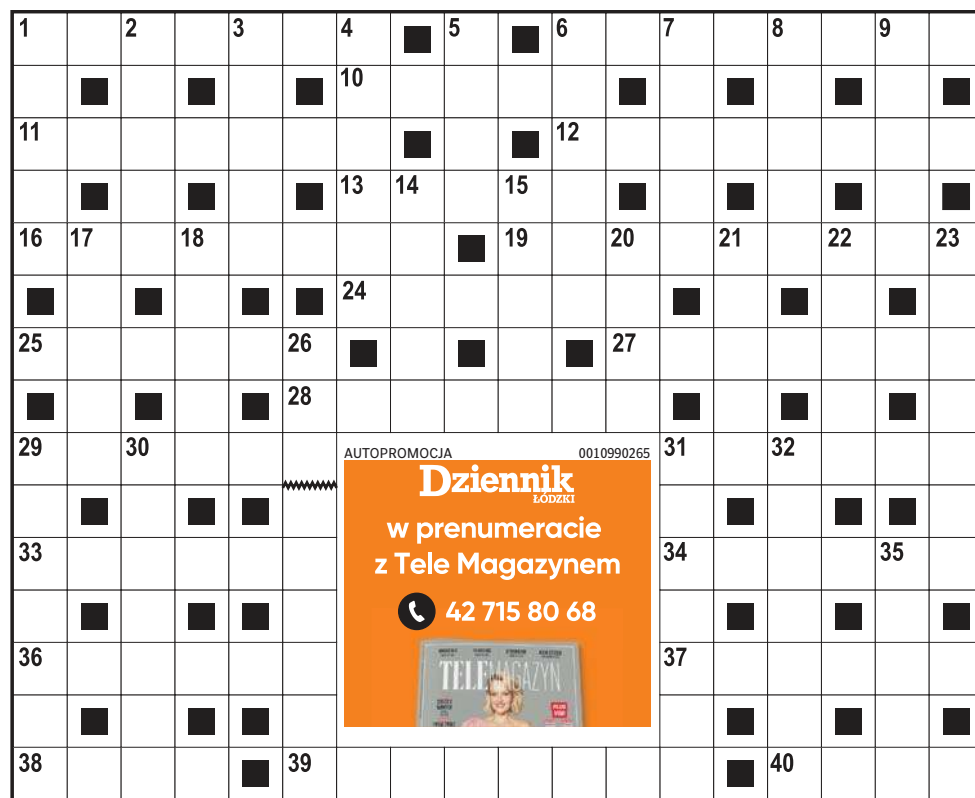
WTOREK TVP 1, 20:30
Wiosna 1794 roku. Do kraju wraca generał Tadeusz „Kos” Kościuszko (Jacek Braciak), a jego tropem podąża rosyjski rotmistrz (Robert Więckiewicz). W tym samym czasie młody chłop (Bartosz Bielenia), szlachecki bękart, marzy o nadaniu herbu i majątku przez swojego nieprawego rodzica. I to właśnie w jego rękach w decydującym momencie będą leżały losy powstania...

Poziomo:

- 1) dawniej uczeń gimnazjum lub szkoły średniej,
- 6) przyrząd nawigacyjny używany w żeglarskim,
- 10) gdańska dzielnica granicząca z Sopotem,
- 11) np. bal – zabawa i bal – kłoda drewna,
- 12) dawne zmartwienie,
- 13) sportowa lub remontowa,
- 16) rodzaj ulicznego szańca,
- 19) kieruje szpitalnym oddziałem,
- 24) krzew z czarnymi owocami,
- 25) popularna pasta do zębów,
- 27) osobisty dobytek, mienie,
- 28) ślepa na starym mieście,
- 29) nikczemny człowiek,
- 31) gatunek afrykańskiej antylopy,
- 33) nieistotne szczegóły, drobniactwa,
- 34) dawna ozdoba kobiecego kapelusza,
- 36) ... Alva Edison, wynalazca żarówki,
- 37) warzywo w mizerii,
- 38) puszysty ogon wiewiórki,
- 39) zawsze umiera ostatnia,
- 40) boisko przedzielone siatką.

Pionowo:

- 1) tytuł Anglika w dawnych Indiach,
- 2) ... Wschodni, kraj w Azji,
- 3) piłkarski klub z Ostrawy,
- 4) Krzysztof, twórca muzyki filmowej („Dziecko Rosemary”),
- 5) Myszką ... z kreskówki Walta Disneya,
- 6) myśliwska wyprawa w Afryce,
- 7) potocznie niesnaski, kłótnie,



- 8) wędrowny zespół aktorów,
- 9) nocą usiane gwiazdami,
- 14) polskie piwo bezalkoholowe,
- 15) gorący napój alkoholowy,
- 17) niewielki, szybki okręt patrolowy,
- 18) melodramat z główną rolą Barbry Streisand,
- 20) wytworna, elegancka kobieta,
- 21) dzierżawa lokalu, аренда,

- 22) czeska ciężarówka,
- 23) zachęca do kupna towaru,
- 26) reżyser filmu „Leon zawodowiec”,
- 29) pobierany od odchodów,
- 30) „motoryzacyjne” miasto w stanie Michigan,
- 31) niechęć do czynu, bezwład,
- 32) najemny robotnik rolny,
- 35) Henryk, aktor z serialu „Polskie drogi”.

ROZWIĄZANIE NR 172



HOROSKOP

Wodnik (20.01 – 18.02)

Dziś zaskoczysz wszystkich swoją energią. Nie bój się zmian. Horoskop dzienny powiada, że los sprzyja odważnym decyzjom.
Ryby (19.02 – 20.03)
Czas na odpoczynek i refleksję. Zrób coś tylko dla siebie. Horoskop na dziś mówi, że odzyskasz dzięki temu równowagę i spokój ducha.
Baran (21.03 – 19.04)
Komunikacja będzie Twoją supermocą. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać uważnie tego, co mają do powiedzenia inne osoby.

Byk (20.04 – 20.05)

Emocje będą dziś silne, ale nie daj im sobą rządzić. Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że ona zna właściwą drogę.
Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Twoja charyzma będzie przyciągać innych ludzi. Horoskop na dziś radzi wykonać to, by osiągnąć cel. Ale pamiętaj też o pokorze.
Rak (22.06 – 22.07)
Porządek wokół pomoże Ci zebrać myśli. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobne kroki poprowadzą do wielkich efektów.

Lew (23.07 – 22.08)

Nie bierz na swoje barki żadnych dodatkowych obowiązków. Horoskop dzienny powiada, że nie będziesz w najwyższej formie.
Panna (23.08 – 22.09)
Chętnie wejdiesz we współpracę z innymi osobami. Horoskop na dziś wyraźnie powiada, że wspólny wysiłek da bardzo dobre efekty.
Waga (23.09 – 22.10)
Dzień sprzyja przygodom. Wyrusz tam, gdzie serce Cię prowadzi. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że niespodzianki będą miłe...

Skorpion (23.10 – 21.11)

Pojawi się nowy pomysł – nie ignoruj go! Horoskop dzienny wróży, że kreatywność dziś otworzy Ci drzwi do czegoś wielkiego.
Strzelec (22.11 – 21.12)
Uczucia nabiorą głębi. Horoskop na dziś wyraźnie radzi zatrzymać się na chwilę. To pozwoli zrozumieć, co naprawdę mówi Twoje serce.
Koziorożec (22.12 – 19.01)
Skup się na planach długoterminowych. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że cierpliwość i dyscyplina zaprowadzą sukcesem.

Akrobatyka powietrzna Uczennica szkoły w Róży zachwyciła na mundialu w Argentynie i we Włoszech

Malwina Naporska mistrzynią świata

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

Malwina Naporska trenowana przez swoją mamę Katarzynę dostarczyła nam wiele wrażeń podczas startów w mistrzostwach świata w Argentynie i we Włoszech.

11-letnia Malwina Naporska została II wicemistrzynią świata Aerial Pole na Mistrzostwach Świata IPSF w Argentynie oraz Mistrzynią Świata Aerial Pole, II Wicemistrzynią Świata Aerial Hoop duety z Julią Majek, II Wicemistrzynią Świata Aerial Silk duety z Julią Kłys na Mistrzostwach Świata POSA we Włoszech - informuje mama i jednocześnie trenerka naszej zawodniczki Katarzyna Naporska.

W Buenos Aires odbyły się Mistrzostwa Świata Międzynarodowej Federacji Akrobatyki Powietrznej IPSF.

Informuje Katarzyna Naporska: IPSF jest globalną organizacją non-profit, która została uznana za członka obserwatora przez Globalne Stowarzyszenie Międzynarodowych Federacji Sportowych (GAISF) jako międzynarodowy organ zarządzający „sportami powietrznymi”. Jest również członkiem Stowarzyszenia na rzecz Międzynarodowego Sportu dla Wszystkich (TAFISA). IPSF jest organizacją parasolową dla krajowych federacji zajmujących się „sportami powietrznymi” i organizuje coroczne Mistrzostwa Świata w dyscyplinach: aerial hoop sport i artistic, polesport i artistic, aerial pole sport i artistic oraz ultra pole.

Aby uzyskać kwalifikację na Mistrzostwa Świata trzeba wystartować w Mistrzostwach Polski i tam zdobyć pierwsze bądź drugie miejsce w najwyż-

szej sekcji zaawansowania elite. Na Mistrzostwa Świata kwalifikują się jedynie zawodnicy zaawansowani. Spotykają się tam zawodnicy z różnych stron świata, ze wszystkich kontynentów.

Mistrzostwa IPSF są bardzo prestiżowymi zawodami, żeby się tam dostać trzeba wykonać układ w jak najlepszy możliwy techniczny sposób oraz ukazać artyzm w układzie.

Są to bardzo trudne zawody, ponieważ IPSF stworzyły zasady i przepisy regulujące „sporty powietrzne”. Sam kodeks figur obowiązkowych i bonusów liczy około 200 stron, gdzie każda figura jest dokładnie opisana (gdzie dokładnie ma się znajdować ręka, pod jakim kątem, jakie rozwarcie szpagatu, pion, poziom, itd.). Wszystko to ma znaczenie i wpływa na końcową ocenę.

Malwina Naporska w tym roku w czerwcu została mistrzynią Polski w kategorii sport novice Elite 10-14 lat w dyscyplinie aerial pole sport ustanawiając nowy rekord Polski. Tym samym otrzymała kwalifikację na Mistrzostwa Świata w Argentynie. Znalazła się w Kadrze Polski i reprezentowała nasz kraj na Mistrzostwach. Tam wywalczyła 3 miejsce, brązowy medal i oficjalnie przyjęła tytuł 2 vice Mistrzyni Świata IPSF w kat. aerial pole sport. W jej kategorii brały udział najlepsze zawodniczki z różnych krajów świata. Ale ona dzielnie walczyła, wierzyła w swój sukces. I Udało się!!! Ma tytuł 2 vice Mistrzyni Świata!!!

Rok wcześniej na Mistrzostwach Świata w Szwecji wywalczyła 3 miejsce w kategorii Aerial Hoop Sport i została II Wicemistrzynią Świata.

Wróciła z Argentyny 27 października. Miała jeden dzień



Malwina Naporska i jej mama Katarzyna

na przepakowanie i 29 ruszyła na Mistrzostwa Świata Federacji POSA do Włoszech.

POSA jest organizacją sportową (non-profit) Pole Sports & Arts World Federation (POSA), która zrzesza blisko 30 państw. Na każdych zawodach organizowanych pod patronatem POSA obowiązuje ten sam kodeks oraz antydopingowe wytyczne. Aby wystartować, trzeba uzyskać kwalifikację na Mistrzostwach Polski, uzyskując pierwsze, drugie bądź 3 miejsce.

Malwinka startowała na Mistrzostwach Świata we Włoszech w 4 kategoriach. Z trzech dyscyplin zdobyła podium:

1 miejsce Aerial Pole
3 miejsce Aerial Hoop Duety z Julią Majek
3 miejsce Aerial Silks Duety z Julią Kłys

Katarzyna Naporska zdradza: Malwinka na co dzień uczy się w Szkole Podstawowej im. Juliana Tuwima w Róży. A popołudniami spędza godziny na tre-

ningach w studiu tanecznym Fame Dance Studio Kuluszki, którego właścicielką jest Kamila Marcuk-Włodarska. Czasami ciężko jest połączyć naukę z kilkugodzinnymi codziennymi treningami na Sali oraz częstymi wyjazdami. Ale dzięki pomocy i wyrozumiałości nauczycieli jest to możliwe. Jakby mogła, to spędzałaby tam dnie i noce na treningach.

Jest to jej całe życie, ona to kocha.

Malwinę na aerial pole trenuje jej własna mama Katarzyna Naporska, która ułożyła choreografię dla Mistrzyni. Mama dziewczynki opowiada, „że praca z własnym dzieckiem jest bardzo trudna, ciągle są jakieś zgrzyty na sali treningowej, kłótnie, czasami nawet dochodzi do płaczu. Jednak wszystkie te konflikty znikają, i serce rośnie kiedy mój zawodnik, moje dziecko zdobywa tytuły. Wtedy duma rozpiera, serce się raduje, ogarnia wielkie szczęście i ra-

dość. Są to uczucia nie do opisu, wszystko jest takie cudowne. Wtedy wracamy z jeszcze większą chęcią do wspólnych treningów”.

Malwina Naporska, ta mała dziewczynka spędza kilka godzin dziennie na treningach. Oprócz aerial pole trenuje aerial hoop (koła cyrkowego), pole dance, aerial silk (szarfy), akrobatykę, taniec współczesny, jazz oraz uczęszcza na stretching (rozciąganie). Oprócz występów solo, Malwinka występuje w duetach.

Pracuje nad nią wielu wykwalifikowanych instruktorów z Fame Dance Studio Kuluszki m.in. Kamila Marcuk - Włodarska - taniec, stretching i zajęcia mentalne, Anna Petrenko - taniec i akrobatyka, Justyna Kłęb - taniec, Amelia Doryń - szarfa. Oprócz tego jest wielu instruktorów, którzy współpracują z Malwinką. A wszystkie te zajęcia dają jej siłę, wiarę, technikę, gibkość, rozciąganie, artyzm, lekkość, subtelność itd. do odnoszenia sukcesów w różnych dziedzinach tańca i spotach powietrznych.

Malwina Naporska ma na koncie już wiele sukcesów związanych z tańcem i sportami powietrznymi m.in. jest:

- Mistrzostwa Pole & Aerial Word Cup 2023 Włochy - Mistrzynią Świata Pole Art solo oraz aerial hoop duety, II Wicemistrzynią Świata aerial hoop solo, I Wicemistrzynią Świata aerial silk solo

- Mistrzostwa Polski Pole Sport IPSF 2023 - II Wicemistrzynią Polski w kat. Pre-novice

- Mistrzostwa Polski Aerial IPSF 2024 - Mistrzyni Polski aerial hoop sport solo w kategorii Elite

- Mistrzostwa Pole Art. Italy w Asti 2024 - Mistrzyni Świata

Pole Art. W kategorii zaawansowanej

- Mistrzostwa Polski POSA 2024 - I Wicemistrzyni Polski aerial silk oraz II Wicemistrzyni Polski aerial hoop sport

- Mistrzostwa Świata Pole and Aerial IPSF w Szwecji - II Wicemistrzyni Świata aerial sport

- Mistrzostwa Polski IPSF 2025 - I miejsce aerial pole sport oraz rekord Polski, III miejsce aerial hoop sport uzyskując kwalifikację na Mistrzostwa Świata w Argentynie

- Mistrzostwa Polski POSA 2025 - III miejsce aerial silk sport, I miejsce aerial hoop sport duety z Julią Majek, I miejsce aerial silk duety z Julią Kłys, III miejsce aerial hoop art duety z Julią Majek, II miejsce Pole Art - uzyskując kwalifikację na Mistrzostwa Świata we Włoszech, Mistrzostwa Świata na Węgrzech i Mistrzostwa Świata w Afryce

- Mistrzostwa Świata IPSF w Argentynie

II Wicemistrzyni Świata w kategorii aerial pole sport

- Mistrzostwa Świata POSA we Włoszech

Mistrzyni Świata w kategorii aerial pole art.

II Wicemistrzyni Świata w kategorii aerial hoop art. duety z Julią Majek

II Wicemistrzyni Świata w kategorii aerial silk art duety z Julią Kłys

Malwinka pomimo młodego wieku brała udział już w wielu zawodach krajowych i międzynarodowych. Jej kolekcja liczy ponad 100 pucharów i ponad 200 medali. Jest to zasługa jej ciężkiej pracy i determinacji w dążeniu do celu.

A to jeszcze nie koniec. W tym roku czekają ją jeszcze Mistrzostwa Świata na Węgrzech w Budapeszcie oraz we Włoszech w Bolonii. ©©

Droga do halowych mistrzostw świata zaczyna się w Łodzi! Orlen Cup w styczniu

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

Trwa sprzedaż biletów na ORLEN Cup 2026 w Atlas Arenie. Ten mityng to otwarcie drogi do halowych mistrzostw świata. Droga ta zaczyna się w Łodzi!

Wielkie otwarcie sezonu lekkoatletycznego 2026 roku odbędzie się już 25 stycznia w naszej Atlas Arenie. Wtedy obejrzymy arcykawą mityng ORLEN Cup Łódź 2026.

To pierwsza i najważniejsza impreza otwierająca sezon halowy w Polsce, który w marcu 2026 roku zwieńczy halowe mistrzostwa świata w naszym kraju.

Nadchodzący sezon halowy zapowiada się wyjątkowo. Mityng w Atlas Arenie będzie kluczowym i pierwszym sprawdzeniem formy dla najlepszych zawodników.

Dla polskich gwiazd będzie to inauguracja startów przed własną publicznością i początek walki o medale

na najważniejszej imprezie sezonu.

Już dziś wiadomo, że 25 stycznia na starcie w Atlas Arenie zobaczymy absolutną krajową czołówkę. Swoją udział potwierdziły już gwiazdy, które niejednokrotnie kradły serca kibiców w Łodzi: Pia Skrzyszowska, Jakub Szymański i Piotr Lisek.

Co więcej, będzie to pierwszy występ przed polską publicznością po zdobyciu wice mistrzostwa świata dla skoczeki wżwyz Marii Żodzik.

Sprzedaż biletów na mityng Orlen Cup prowadzona jest przez system biletowy Miejskiej Areny Kultury i Sportu (MAKiS) pod adresem internetowym www.bilety.makis.pl oraz www.bilety.atlasarena.pl.

Ceny biletów są następujące:

• Sektory C+D+P: Bilet normalny 39 PLN / Bilet ulgowy 25 PLN / Bilet rodzinny 2+2 80 PLN
• Pozostałe sektory: Bilet normalny 29 PLN / Bilet ulgowy 20 PLN / Bilet rodzinny 2+2 60 PLN.

Jak informuje pzla.pl, 15 listopada w Spale pojawi się blisko 600 młodych ludzi, którzy aktywnie uczestniczą w zajęciach realizowanych na terenie całego kraju zajęciach programu upowszechniania lekkiej atletyki. Startować oni będą w szesnastu konkurencjach indywidualnych zgodnych z regulaminem kategorii wiekowej U14. Młodzież będzie rywalizować m.in. w biegach na 60, 300 i 600 metrów, 60 metrów przez płotki, pchnięciu kulą, skokach w dal i wżwyz, w sztafecie mie-

szanej 8 x 200 metrów. Zawody mają za zadanie promocję zdrowego i aktywnego stylu życia wśród najmłodszych, ale są także kwalifikacją do międzynarodowego startu podczas halowych zawodów w Wiedniu. One odbędą się na przełomie listopada i grudnia.

Na zawody w Spale przyjedzie młodzież ze wszystkich województw. W każdym z nich są dziesiątki miejsc, gdzie profesjonalni trenerzy realizują zajęcia w ramach programu Lekkoatletyka dla Każdego! ©©

Piłkarki Grot SMS długo przewyższały liderki

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

Ostatnią kolejkę rundy jesiennej rozegrały piłkarki Orlen Ekstraligi.

Drużyna Grot SMS podejmowała na swoim stadionie przy ul. Milionowej najlepszą obecnie drużynę w kraju, lidera tabeli - Czarnych Sosnowiec.

Drużyna Czarnych w dziewięciu meczach tego sezonu odniosła osiem zwycięstw i jeden mecz zremisowała (w Łęcznej). Na wyjazdach straciła tylko jedną bramkę (w meczu z mistrzem Polski GKS w Katowicach i tak wygranym 2:1). Zadanie przed łódziankami było więc przeogromne.

W minionym sezonie Grot SMS przegrał w Łodzi z Czarnymi 0:1, rok wcześniej bezbramkowo zremisował, a ostatnie zwycięstwo odniósł 17 września 2022 roku, gdy pokonał Czarnych 2:0 (Klaudia Jedlińska 24, Anna Rędzia 64).

Mecz rozpoczął się od dobrych akcji gospodyń. W 7 minucie po podaniu Zofii Pągowskiej bramkę strzeliła Paulina Filipczak. To szósty gol do-



Paulina Filipczak (od lewej) strzeliła już szóstego gola w tym sezonie Orlen Ekstraligi

świadczonej napastniczki w tym sezonie. Naszym zdaniem Paulina może powalczyć w tym sezonie o koronę królowej strzelczyń. Na pewno zasługuje na ten tytuł.

Zanosilo się na niespodziankę, tym bardziej, że to było dopiero po raz drugi w tym sezonie sosnowiczanki jako

pierwsze traciły bramkę (wcześniej z GKS Katowice).

Korzystny wynik dla podopiecznych trenera Sebastiana Papisa utrzymał się do 7 minuty drugiej połowy meczu. Wówczas Łotyszka Karlina Miksone (wybrana najlepszą piłkarką roku na Łotwie w 2024 roku) wyrównała stan meczu.

Taki wynik utrzymał się tylko cztery minuty. Łódzianki straciły pewność siebie, a liderki złapały właściwy rytm gry. Patrycja Sarapata strzeliła dwa gole i piłkarki Czarnych były bliskie zwycięstwa.

Emocje były do samego końca. W szóstej minucie przedłużonego czasu gry łódzianki

strzeliły drugiego gola (trafiła reprezentantka Polski junierek Zuzanna Miązek) i miały szansę na osiągnięcie remisu. Brakło czasu.

Piłkarki Czarnych dowiozły wygraną do końca meczu, ale i łódziankom należało się pochwały za walkę.

UKS SMS prowadzi ciągły nabór do sekcji do piłki nożnej dziewczynek w wieku 5 - 12 lat. Zapisy tel. 606708647 lub e-mailem janusz@smslodz.pl.

Ewa Pajor znalazła się w gronie 17 nominowanych w plebiscycie FIFA na Piłkarkę Roku. Wojciech Szczesny ma szansę na nagrodę dla Najlepszego Bramkarza, a Robert Lewandowski może znaleźć się w Drużynie Roku. Pajor o nagrodę rywalizowała będzie m.in. z czterema koleżankami z Barcelony, w tym najlepszą w dwóch poprzednich edycjach Hiszpanką Aitaną Bonmati i laureatką z 2021 i 2022 roku jej rodaczką Alexią Putellas. ©

ORLEN EKSTRALIGA

Grot SMS Łódź - Czarni Sosnowiec 2:3 (1:0)

Bramki: 1:0 Paulina Filipczak (7), 1:1 Karlina Miksone (52), 1:2 Patrycja Sarapata (56), 1:3 Patrycja Sarapata (67), 2:3 Zuzanna Miązek (90+6).

Sędzia Julia Sierpowska (Rawicz).

Grot SMS: Sowalska - Kolis, Potrykus, Bartczak, Baldyga (87 Wosik), Balcerzak, Urakova, Osajkowska, Pągowska (78 Miązek), Sikora (75 Fesinger), Filipczak. Trenerzy: Papis, Balcerzak, Sławuta, fizjo Franas.

Inne wyniki:

Górnik Łęczna - Pogoń Tczew 3:1 (Klaudia Lefel 49, Oliwia Rapacka 90, Julia Ostrowska 90 - Nanoka Iriguchi 53)

Śląsk Wrocław - Pogoń Szczecin 0:5 (Anastasiya Poluhoviča 20, Lena Świrski 54, Zofia Giełkowska 64, Suzuka Yosue 66, Zuzanna Radochońska 83)

APLG Gdańsk - GKS Katowice 2:5 (Klaudia Fabiszewska 23, 29 - Nicola Brzeczek 2, 73, Julia Włodarczyk 61, Patrycja Hmírová 76 (k), Julia Langosz 90)

Rekord Bielsko-Biała - Lech/UAM Poznań 0:0

Stomilanki Olsztyn - UJ Kraków 1:1

1. Czarni Sosnowiec	10	28	31-7
2. Górnik Łęczna	11	26	28-7
3. Pogoń Szczecin	11	23	26-10
4. GKS Katowice	9	18	19-13
5. Śląsk Wrocław	11	15	20-15
6. Rekord Bielsko-Biała	11	15	15-21
7. APLG Gdańsk	11	14	15-19
8. Grot SMS Łódź	11	12	16-19
9. Lech/UAM Poznań	9	11	9-16
10. UJ Kraków	11	8	8-20
11. Stomilanki Olsztyn	11	7	12-29
12. Pogoń Tczew	10	1	5-28

11.11: Czarni Sosnowiec - Lech/UAM Poznań

19.11: GKS Katowice - Pogoń Tczew

22.11: Lech/UAM Poznań - GKS Katowice

W LO Sportowo-Mundurowym, Centrum Oświatowiec

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

Przed Bazyliką Archikatedralną w Łodzi odbyła się uroczystość ślubowania klas pierwszych Liceum Ogólnokształcącego Sportowo-Mundurowego Centrum Edukacji Oświatowiec.

Uroczystość ta była wyjątkowym wydarzeniem w życiu całej szkoły.

Podczas uroczystości obecni byli przedstawiciele władz państwowych oraz władz mundurowych.

Swoją obecnością zaszczytili nas szczególnie goście - mówi dyrektor szkoły mgr Anna Kaźmierczak. - Byli to asystent senatora RP Artura Dunina Sebastian Szulc, zastępca naczelnika Łódzkiego Urzędu Celno-Skarbowego w Łodzi Podkomisarz Maciej Jeziorski, Zastępca Komendanta Straży Granicznej w Łodzi Podporucznik Tomasz Koška, Podporucznik Ignacy Kozak z Wojskowego Centrum Kształcenia Medycznego w Łodzi, Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Łodzi Młodszy Inspektor Kamil Szczesny, Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej w Łodzi Komisarz Kamil Ol-



Defilada podczas ślubowania I klas Liceum Sportowo-Mundurowego Centrum Edukacji Oświatowiec.

czyk, a także Podkomisarz Rafał Sobczak i Aspirant Sztabowy Amadeusz Kościelski również z Wydziału prewencji Komendy Miejskiej w Łodzi, Mł. Chor. Anna Bakalarczyk z Zakładu Karnego nr 1 w Łodzi, Podporucznik Jakub Szymański z Wojskowego Centrum Rekrutacji w Łodzi, Dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 9 w Łodzi Brygadier Marcin Płotica, Aspirant Jacek Narkiewicz z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.

Ponadto zaszczytili organizatorów swoją obecnością przedstawiciele „Stowarzysze-

nia Służb Antyterrorystycznych Izzer”, „Towarzystwa Strzelec”, „Łódzkiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej”, „Ligii Obrony Kraju”. Placu na tą podniosłą uroczystość użyczył Nam Proboszcz Ks. Kanonik Jarosław Kaliński.

Ceremonia ślubowania miała bardzo uroczysty charakter. W jej trakcie przemawiała Pani Dyrektor szkoły mgr Anna Kaźmierczak podkreślając fakt, iż uczniowie wybierając Liceum Ogólnokształcące Sportowo-Mundurowe Centrum Edukacji Oświatowiec, wybrali drogę wymagającą, ale piękną. Drogę, która kształtuje charak-

ter, uczy dyscypliny, odpowiedzialności i szacunku. Ponadto zostały odczytane listy gratulacyjne Komendanta Centrum Kształcenia Medycznego płk dr inż. Jacka Narlocha, Szefa Wojskowego Centrum Rekrutacji ppłk Przemysława Połubińskiego oraz Senatora RP Artura Dunina.

Całą uroczystość zwieńczyła defilada wszystkich pododdziałów. Warto podkreślić w tym miejscu, że wśród ślubujących klas był oddział o profilu mundurowym pod patronatem MSWiA. To jedyny taki oddział w Łodzi, w którym młodzież kształci się, aby w przyszłości móc podjąć pracę w policji lub straży granicznej.

Zachęcamy wszystkich zainteresowanych nauką w naszej szkole do kontaktu 575-382-565 lub śledzenia wszelkich naszych aktywności na stronie internetowej www.oswiatowiec.com.pl lub profilach Facebook, Instagram, Tik-Tok - kończy dyrektor szkoły mgr Anna Kaźmierczak.

Dyrektor szkoły Anna Kaźmierczak pracuje także jako trenerka grup młodzieżowych w Szkole Mistrzostwa Sportowego im. Kazimierza Górskiego przy ul. Milionowej w Łodzi. Odnosi ze swoimi podopiecznymi duże sukcesy. ©

Dziś gra ŁKS Commercecon

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

Spotkanie ŁKS Commercecon Łódź - Sokół & Hagric Mogilno odbędzie się już dziś (10.11) o 20:30. Transmisja na Polsat Sport 1.

Ten mecz to ostatnia część tryptyku ŁKS. Grali piłkarze, grali koszykarze, walczą też członkinie wielosekcyjnego ŁKS, czyli siatkarki.

Po meczu o Superpuchar Polski, w którym zawodniczki ŁKS Commercecon Łódź pozostały serce oraz wykazały się ogromną ambicją, nadszedł czas na powrót do ligowej rzeczywistości. Rywalem Łódzkich Wiewiór w ramach 5. kolejki TAURON Ligi będzie Sokół & Hagric Mogilno.

ŁKS Commercecon Łódź na pewno nie może zlekceważyć i nie dać uśpić swojej czujności na rzecz rywalów z Mogilna. Jedno jest pewne, emocji, walki i ambicji nie zabraknie!

szych problemów poradziły sobie z beniaminkiem TAURON Ligi EcoHarpoon NOWEL LOS Nowy Dwór Mazowiecki. Będą chciały też dziś powiększyć swój dorobek punktowy.

Dzisiejszy rywal Łódzkich Wiewiór na pewno nie odda tego spotkania bez walki, zawodniczki Sokoła Mogilno w tym sezonie owszem przegrały wszystkie cztery spotkania, ale dwa z nich po tie-breaku (między innymi z Chemikiem Police) oraz w spotkaniach przeciwko PGE Budowlanym Łódź i UNI Opole zawodniczki Sokoła „urwały” jednego seta.

ŁKS Commercecon Łódź na pewno nie może zlekceważyć i nie dać uśpić swojej czujności na rzecz rywalów z Mogilna. Jedno jest pewne, emocji, walki i ambicji nie zabraknie!

Inne mecze tej kolejki: Moya Radomka Radom - EcoHarpoon Nowel LOS Nowy Dwór Mazowiecki 3:0 (25:17, 27:25, 25:19), Lotto Chemik Police - DevelopRes Rzeszów 1:3 (26:28, 18:25, 25:23, 18:25), MeTalkas Pałac Bydgoszcz - BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała 3:2 (14:25, 25:21, 25:20, 13:25, 15:12). Mecz #VolleyWrocław - PGE Budowlani Łódź zakończył się późnym wieczorem. ©

PKO Ekstraklasa Kibice Widzewa zobaczyli żenujący występ swej drużyny nad morzem

Widzew będzie bronić się przed spadkiem?

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Piłkarze Widzewa w meczu z Lechią w Gdańsku czuli wsparcie dużej grupy fanów, ale sami zaprezentowali beznadziejną formę.

Lechia Gdańsk	2 (0)
Widzew Łódź	1 (0)

Bramki: 0:1 Sebastian Bergier (50), 1:1 Tomas Bobcek (59), 2:1 Tomas Bobcek (90+6).
Lechia: Szymon Weirauch - Tomasz Wójtowicz, Maksym Diaczuk, Matej Rodin, Matus Vojtko, Camilo Mena, Rifet Kapić (90+11, Bujar Pillana), Iwo Żelicko, Kacper Sezonienko, Tomasz Neugebauer, Tomas Bobcek. Trener: John Carver
Widzew: Veljko Ilić - Stelios Andreou, Ricardo Visus, Mateusz Żyro, Dion Gallapeni (66, Samuel Kozlovsky), Fran Alvarez (77, Tonio Teklić), Szymon Czyż (90+7, Andi Zeqiri), Julian Shehu, Angel Baena (77, Pape Meissa Ba), Sebastian Bergier, Mariusz Formalczyk (66, Samuel Ake-re). Trener: Igor Jovicević.
Żółte kartki: Rifet Kapić, Kacper Sezonienko - Dion Gallapeni, Angel Baena, Szymon Czyż.
Sędziował: Wojciech Myć (Lublin).
Widzów: 14.467.

Jacy my jesteście naiwni. Niedawno pisaliśmy, że w pięciu meczach Widzew zdobył minimum 13 punktów (remis z Legią, który przewidzieliśmy). Tymczasem zespół trenera Igora Jovicevicia rozdaje punkty na lewo i prawo. Stał się drużyną, która może wpadnąć do strefy zagrożonej spadkiem.



Morze kibiców Widzewa dopingowało Widzew nad morzem. W meczu z Lechią w Gdańsku piłkarze z al. Piłsudskiego czuli wsparcie fanów

Mecz w Gdańsku zakończył się porażką Widzewa po żenującej grze. Prowadzenie uzyskał Sebastian Bergier po podaniu Juliana Shehu. Gospodarze protestowali twierdząc, że Albańczyk faulował w walce o górną piłkę Tomasza Bobceka. Wyrównał dziewięć minut po tej akcji Tomas Bobcek. Pod koniec meczu kibice Lechii odpalili race i z powodu zadymienienia przerwa w grze trwała

około 10 minut. Sędzia przedłużył mecz o 14 minut. I wtedy gospodarze po strzale Tomasa Bobceka zdobyli drugiego gola. Ricardo Visus skompromitował się przy tej akcji. Kibice mają dość bezbarwnego, a co gorsza drogiego i przegrywającego Widzewa. Po co były pakowane w tę drużynę miliony euro? Już słychać głosy o zmianie trenera... W bieżącym sezonie drużynę

prowadzili Zeljko Sopić, Patryk Czubak i Igor Jovicević. Kto będzie następny? Częste zmiany trenerów w Widzewie nie są zaskoczeniem. W sezonie 1999/2000 pracowali: Marek Dziuba, Grzegorz Lato, Orest Lenczyk, Andrzej Pyrdoł i Jan Żurek. Słaby w tamtym sezonie Widzew zajął siódme miejsce w ekstraklasie. A dziś kibice wylewają pomysł na drużynę...



Przewrotka zawodnika Lechii Gdańsk Maksyma Diachuka zablokowana przez Steliosa Andreou

Pod postem RTS Widzew na Facebooku czytamy m.in.: Te Ha: Z klubu z aspiracjami staliśmy się pośmiewiskiem i chłopcami do bicia... Dobrze, że przerwa na reprezentację, oczy odpoczną... Filip Cieślak: Pieszko do Łodzi wracajcie frajerzy! Dość ośmieszania Widzewa i marnowania pieniędzy Pana Roberta! Marcin Kurak: Najgorszy i najgorzej punktujący Widzew

od powrotu do ekstraklasy. Wstyd! Bartłomiej Raźniak: Piłkarze może i kosztowali dużo, ale za to grają tragicznie Kamil Jot: (...) My to jesteśmy miła ekipa. Jak zwykle trybuna nie zawiodła, szkoda tylko, że chłopaki muszą oglądać taką żenadę. Miliony wydane na piłkarzy, aby grać gorzej, niż na 1-szo ligowym składzie. Nieźle. ©®

Trener Widzewa znalazł wytłumaczenie dla porażek drużyny. Trzeba mieć tupet

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Współczujemy przegranym trenerom, którzy muszą po laniu na boisku pójść na konferencję. Niektórzy gadają głupoty.

Igor Jovicević, cytowany przez widzew.com, powiedział po meczu Lechia - Widzew: Gratuluję Lechii zwycięstwa. Zaczęliśmy dobrze mecz, kontrolowaliśmy grę, mieliśmy dobre momenty, żeby strzelić gola. W drugiej nareszcie się udało, wykreowaliśmy sytuację, aby zamknąć to spotkanie. My do zdobycia bramki potrzebujemy perfekcyjnej akcji, przeciwnik robi to po dużo gorszych szansach. Lechia wykorzystała popełnione przez nas błędy. To bardzo trudny moment. Musimy przeprowadzić analizę i wycią-

gnąć wnioski. Przepraszamy naszych kibiców, którzy wspierali nas w dużej liczbie. Tyle nasz trener. Teraz już wiemy, dlaczego przegrywamy. Potrzebujemy lepszych akcji, niż rywale. Może przydałaby się większa bramka? A co się dzieło na innych stadionach ekstraklasy? Prowadzący w tabeli piłkarskiej ekstraklasy Górnik Zabrze doznał pierwszej porażki od 30 sierpnia. W piątkowym meczu 15. kolejki przegrał w Lubinie z Zagłębiem 0:2. Mimo niepowodzenia śląski zespół utrzymał pozycję lidera. Górnik ma za sobą bardzo udany czas. Od porażki 30 sierpnia u siebie z Motorem Lublin 0:1, z późniejszych siedmiu spotkań pięć wygrał i dwa zremisował. Sposób na zabran znalazło jednak Zagłębie. Radomiak pokonał Cracovię 3:0. Cracovia przegrała trzeci



Zdobywcy goli Tomas Bobcek i Sebastian Bergier

kolejny wyjazdowy mecz, a licząc porażkę w Pucharze Polski z Rakowem Częstochowa - czwarty. Z kolei trener Goncalo Feio pracę w Radomiaku zaczął od dwóch zwycięstw.

Drugie zwycięstwo w sezonie odniósł Piast Gliwice, który w derbach Śląska pokonał na wyjeździe GKS Katowice 3:1. Dzięki temu opuścił ostatnie miejsce w tabeli kosztem Bru-

bet Termaliki Nieciecza. Beniaminek ma do tego o jeden mecz rozegrany więcej. Trener Piasta Daniel Myśliwiec zauważył, że w ekstraklasie nikt nie jest w stanie wygrać czterech spotkań z rzędu, a jakoś jego zespołu jest wystarczająca, by przynajmniej w sobotę - jego opinie się sprawdziły. Trener Motoru Lublin Mateusz Stolarski przyznał, że jest dumny z postawy swoich piłkarzy w trzech ostatnich meczach ekstraklasy, choć dwa z nich, w tym z Wisłą Płock (1:1), zakończyły się remisami.

GKS Katowice - Piast Gliwice 1:3 (Lukas Klemenz 90 - Igor Drapiński 22, Lukas Klemenz 25-samobójcza, Erik Jirka 75).
Pogoń Szczecin - Jagiellonia Białystok, Legia Warszawa - Termalica Nieciecza, Arka Gdynia - Lech Poznań, Korona Kielce - Raków Częstochowa (mecze zakończyły się po zamknięciu tego wydania)

1. Górnik Zabrze	15	29	26-14
2. Wisła Płock	14	26	19-10
3. Jagiellonia Białystok	13	24	25-17
4. Radomiak Radom	15	22	28-24
5. Cracovia	14	22	21-17
6. Zagłębie Lubin	14	21	27-18
7. Lech Poznań	13	21	22-20
8. Korona Kielce	14	20	16-12
9. Raków Częstochowa	13	20	16-17
10. Legia Warszawa	13	17	15-13
11. Widzew Łódź	15	17	22-23
12. Pogoń Szczecin	14	17	20-25
13. GKS Katowice	15	17	21-27
14. Motor Lublin	14	16	19-24
15. Arka Gdynia	14	15	10-25
16. Lechia Gdańsk	15	13	25-32
17. Piast Gliwice	13	11	13-16
18. Termalica Nieciecza	14	10	17-28

©®

Piłkarz Krzysztof Kamiński apeluje do drużyny trenera Igora Jovicevicia

Piłkarz Wielkiego Widzewa: Nie bójcie się Grosika

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

PZPN ustalił terminy wszystkich meczów 1/8 finału Pucharu Polski. Widzew z Pogonią zagra w Szczecinie 2 grudnia o 20.30.

Krzysztof Kamiński, siedmiokrotny medalista mistrzostw Polski z Widzewem i uczestnik 23 pucharowych meczów radzi drużynie trenera Igora Jovicevicia: Nie bójcie się Grosika. Oczami wyobraźni widzę strach w oczach sympatyków Widzewa oraz piłkarzy przed meczem pucharowym z Pogonią Szczecin. Piłkarze zawodowi powinni odrzucić element strachu w rywalizacji sportowej. Co my mieliśmy powiedzieć grając w Pucharach Europy gdy naprzeciwko nas stawało kilku Grosików. Gwiazdy Rapidu, Liverpoolu czy Juventusu nie przeszywały nas strachem, a wręcz przeciwnie mobilizowały nas, żeby im udowodnić swoją wyższość. I to zrobiliśmy choć skala trud-

ności była zdecydowanie wyższa niż teraz. A więc do boju, pokażcie charakter, pokażcie że zasłużyliście na grę Widzewie, wynikiem podziękujcie kibicom za ich zaangażowanie.

Podpisujemy się pod tym apelem piłkarza Wielkiego Widzewa.

Zestaw par 1/8 finału Pucharu Polski:

2 grudnia (wtorek):

Lechia Gdańsk - Górnik Zabrze, godz. 17:30

Pogoń Szczecin - Widzew Łódź, godz. 20:30

3 grudnia (środa):

Avia Świdnik - Polonia Bytom, godz. 12:00

Śląsk Wrocław - Raków Częstochowa, godz. 17:30

Piast Gliwice - Lech Poznań, godz. 20:30

4 grudnia (czwartek):

Chojniczanka Chojnice - Korona Kielce, godz. 14:00

GKS Katowice - Jagiellonia Białystok, godz. 17:00

Zawisza Bydgoszcz - Wisła Kraków, godz. 20:45

1/4 finału - 4 marca, 1/2 finału - 8 kwietnia, Finał - 2 maja



Krzysztof Kamiński ogląda mecz Widzewa w towarzystwie Andrzeja Kretka

w Warszawie; na PGE Narodowym.

Widzewiak Marcel Krajewski, który obecnie zмага się z kontuzją odniósł się do spekulacji na temat ewentualnego transferu do Legii. W rozmowie z Bartłojem Płonką, dziennikarzem „Przeglądu Sporto-

wego” powiedział: - O klauzuli zapisanej w kontrakcie wiem od początku. Nie chciałbym mówić o tym, w jaki sposób jest ona skonstruowana. Spekulacje na ten temat też odbieram jako coś normalnego. Wiedziałem, że po dobrych meczach w moim wykonaniu ktoś bę-

dzie w stanie dowiedzieć się o tej klauzuli, ale ja sam się nad tym nie zastanawiałem. Takie rzeczy to raczej przemysłowe ruchy i dokonują się w trakcie okna transferowego. Obecnie nad tym nie rozmyślałem - stwierdził młodzieżowy reprezentant kraju.

Klauzula wykupu zawarta w jego kontrakcie, należącym do Legii Warszawa, wynosi 1,5 miliona euro.

Widzewscy obcokrajowcy powoływani są do zagranicznych reprezentacji: Dion Gallapeni pojedzie na zgrupowanie kadry Kosowa. 20-latek będzie miał szansę pojawić się na boisku przy okazji spotkań Koso- wian ze Słowenią (15 listopada, Lublana) oraz Szwajcarią (18 listopada, Prisztina).

Stelios Andreou został powołany do kadry Cypru. Widzewiak może wystąpić w meczu eliminacji do Mistrzostw Świata 2026 z Austrią (15 listopada, Limassol) oraz towarzyskim spotkaniu z Estonią (18 listopada, Limassol).

Selekcjoner kadry narodowej Albanii Sylvinho zdecydował się ponownie zaprosić Juliana Shehu na zgrupowanie. Przed Albańczykami dwa mecze eliminacji do Mistrzostw Świata 2026, w których zmierzą się odpowiednio z Andorą (13 listopada, Encamp) oraz Anglią (16 listopada, Tirana). ©©

Dwie nowe twarze w kadrze Jana Urbana

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

Trener Jan Urban powołał 26 piłkarzy na mecze eliminacji mistrzostw świata - u siebie z Holandią i na wyjeździe z Maltą.

Szansę debiutu mogą otrzymać Filip Różga ze Sturm Graz i Krystian Szczepaniak z Górnika Zabrze. Po kontuzjach wracają do reprezentacji Nicola Zalewski i Adam Buksa.

24-letni Szczepaniak zbiera dobre recenzje za grę w zespole lidera krajowej ekstraklasy (łącznie 102 mecze i dwa gole), a niedawno zdobył bramkę na 2:1 w wyjazdowym spotkaniu Pucharu Polski z Arką Gdynia, dającą Górnikowi awans do 1/8 finału. W przeszłości występował w kadrze do lat 20.

Natomiast 19-letni Różga jest reprezentantem kadry młodzieżowej do lat 21. W Sturmie zaliczył w tym sezonie siedem meczów w austriackiej ekstraklasie i trzy w Lidze Europy.

Spotkanie z Holandią odbędzie się 14 listopada na PGE Narodowym, natomiast kończący kwalifikacje mecz z Maltą - trzy dni później w Ta' Qali.

Z powodu żółtych kartek w pierwszym z tych spotkań zabraknie Bartosza Slisza i Przemys-



Młodzi reprezentanci Polski Marcel Krajewski i Kamil Grosicki

ława Wiśniewskiego, ale obaj otrzymali powołanie na listopadowe zgrupowanie.

Polscy piłkarze na dwie kolejki przed zakończeniem eliminacji zajmują drugą pozycję w grupie G z dorobkiem 13 punktów i tracą trzy do Holandii, a o trzy wyprzedzają Finlandię, która rozegrała jedno spotkanie więcej od wyżej plasujących się zespołów.

Bezpośredni awans na mundial 2026 w USA, Meksyku i Kanadzie wywalczą zwycięzcy grup, a ekipy z drugich miejsc wystąpią w dwustopniowych barażach. ©©

Kadra Polski na mecze z Holandią i Maltą:

Bramkarze: Bartłoj Dragowski (Panathinaikos Ateny), Kamil Grabara (VfL Wolfsburg), Łukasz Skorupski (Bologna FC), Kacper Tobiasz (Legia). Obroncy: Jan Bednarek (Porto), Matty Cash (Aston Villa), Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki), Jakub Kiwior (Porto), Krystian Szczepaniak (Górnik), Przemysław Wiśniewski (Spezia), Paweł Wszolek (Legia), Jan Zieliński (AS Roma). Pomocnicy: Kamil Grosicki (Pogon), Jakub Kamiński (Köln), Bartosz Kapustka (Legia), Kacper Kozłowski (Gaziantep), Filip Różga (Sturm Graz), Michał Skórka (Gent), Bartosz Slisz (Atlanta, Sebastian Szymański (Fenerbahce), Nicola Zalewski (Atalanta), Piotr Zieliński (Inter Mediolan). Napastnicy: Adam Buksa (Udinese), Robert Lewandowski (FC Barcelona), Krzysztof Piątek (Al-Duhail SC), Karol Świerkowski (Panathinaikos Ateny).

**„Romantyk sportu”
Marek Łopa Łopiński**

SPADAJĄCA GWIAZDA

Motto: Ci, którzy po zwycięstwie spo- częli na laurach, są już martwi. - Antoine de Saint-Exupery.

W stosunku do naszej królowej Igi tytuł i motto są przewrotne. Sezon 2025 zaczęła po raz drugi od półfinału Australian Open, w którym przegrała z późniejszą zwyciężczynią Amerykanką Madison Keys. Na przełomie maja i czerwca powtórzyła ten wyczyn we French Open co już było przykrą niespodzianką. Tym bardziej bolesna, że uległa białorusince arienne sabalenka, a trzeci set przegrała 0:6. W lipcu po raz pierwszy triumfowała w Wimbledonie. W finale zdruzgotała Amerykankę Amandę Anisimowa 6:0 6:0. Amerykanka zrewanżowała się Polce w US Open pokonując ją w ćwierćfinale.

W WTA Finals w Rijadzie odpadła w fazie grupowej, ulegając ponownie Anisimowej. Rundę wcześniej dotkliwa porażka z Kazaszka Eleną Rybakina. Po wygranym pierwszym secie drugi i trzeci przegrała 1:6 0:6.

Nr 2 światowego rankingu WTA, 25 wygranych turniejów,

w tym sześć wielkoszlemowych, French Open, Wimbledon, US Open. To nie jest dorebek spadającej gwiazdy. Jednak ostatnie porażki niepokoją. Gdzie się podziała żelazna odporność psychiczna naszej mistrzyni?

Na kortach dominuje urodzona w mińsku sabalenka. Nuworyszka pozująca na amerykańską luzaczkę, hałaśliwie udająca światową celebrytkę. Jej ryki i wycie na kortach budzą wściekłość i niesmak. Widać starą ruską szkołę szarapowej, kontynuatorki jugosłowiańskiej Amerykanki Monicy Seles. Tej samej Serbki, którą w 1993 roku na korcie w Hamburgu zranił niemiecki nożownik.

W grudniu w Lublinie zostaną rozegrane mistrzostwa Europy w pływaniu na basenie 25 metrów. Organizatorzy mają nie lada orzech do zgrymowania. Zarząd FINA Światowej Federacji Pływackiej zobowiązał LENA Europejską Federację Pływacką o dopuszczenie do czempionatu Starego Kontynentu pod neutralną flagą rosyjskiej i białoruskiej. Otylia Jędrzejczak prezes Polskiego Związku Pływackiego, członkini zarządu FINA, jako jedyna głosowała przeciwko tej decyzji. Tym bardziej, że nadal obowiązuje ministerialne zarzą-

dzenie w sprawie czasowego zakazu wjazdu do Polski obywateli federacji rosyjskiej. Czy rozjanie i białorusini otrzymają wizy wjazdowe?

Jak było mało kłopotów, podniósł głowę i ruszył ponownie do boju prezes PKOl Radosław Piesiewicz. Prezes podpisał umowę z generalnym sponsorem PKOl do igrzysk Mediolan Cortina d'Ampezzo i Los Angeles 2028. Nowym dobroczyńcą olimpijczyków jest giełda kryptowalut zondacrypto. Centrum Olimpijskie przyjmuje nazwę zondacrypto Centrum Olimpijskie. Nowy sponsor zapewni podwojenie nagród za medale olimpijskie. Złoty medal 500 tysięcy złotych, srebrny 400 tysięcy, brąz 300 tysięcy, w tym połowa w tokenach - odpowiedniku cyfrowych walut tradycyjnych. Identyczne nagrody otrzyma zawodnik za udział w konkurencjach od dwóch do sześciu osób, drużyny, sztafety, miksty.

Sporty drużynowe, złoto 4 miliony, srebro 3 miliony, brąz 2 miliony, połowa w tokenach, dla zawodników i sztabów szkoleniowo-organizacyjnych. W Polsce zondacrypto sponso- ruje GKS Katowice, Raków Częstochowa, Lechię Gdańsk, Pogoń Szczecin, Tour de Polgne. ©©

W skrócie

POLKA
W KOMITECIE
FAIR PLAY

Hanna Wawrowska została wybrana na czteroletnią kadencję na wiceprzewodniczącą Międzynarodowego Komitetu Fair Play (CIFP). Nigdy kobieta nie pełniła tak ważnej funkcji w tym gremium. - Od trzynastu lat jestem związana z ruchem olimpijskim, w tym z Polskim Komitetem Olimpijskim. Od roku 2018 roku jestem przewodniczącą Rady Fair Play PKOl, która do zeszłego roku nosiła nazwę Klubu Fair Play - powiedziała PAP Wawrowska. **DK**

DWA PUNKTY
SOCHANA

Koszykarze San Antonio Spurs pokonali u siebie Houston Rockets 121:110 w piątkowym meczu ligi NBA. Jeremy Sochan w swoim drugim występie w sezonie, a pierwszym przed własną publicznością, zdobył po dwa punkty, zbiórki i asysty. Jego zespół odniósł szóste zwycięstwo. **DK**

CAVALIADA
TAKŻE W ŁODZI

Trzykrotny indywidualny mistrz olimpijski Niemiec Michael Jung wygrał konkurs we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego drugiego dnia jeździeckiej Cavaliady na Torwarze. Tuż za nim uplasowali się w piątek Joanna Pawlak i Paweł Warszawski. W programie tego rocznej Cavaliady znajduje się także rywalizacja w innych miastach. Poznań zaprasza miłośników jeździectwa w dniach 4-7 grudnia, Łódź zorganizuje zawody od 29 stycznia do 1 lutego 2026, natomiast Kraków - od 26 lutego do 1 marca 2026 roku. **DK**

KUPUJĄ BILETY
NA IGRZYSKA

Na trzy miesiące przed zimowymi igrzyskami olimpijskimi w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo sprzedano już ponad połowę wszystkich biletów. Jak poinformował komitet organizacyjny agencję dpa, nabywców znalazło już ponad 850 000 z 1,6 miliona wejściówek. Po Włoszech, kraju gospodarza, większość zamówień i zapytań o bilety pochodzi z Niemiec. Szczególną popularnością cieszą się hokej na lodzie, biathlon i narciarstwo biegowe. Jednak narciarstwo wysokogórskie (skialpinizm), sport dodatkowy w programie olimpijskim, również wzbudza duże zainteresowanie kibiców. W przypadku niektórych dyscyplin, takich jak narciarstwo alpejskie, bobsleje, saneczkarstwo, skoki narciarskie i curling, pojedyncze bilety były ostatnio również niedostępne na oficjalnym portalu. Oferowano jedynie drogie pakiety hospitality. **DK**

WYGRANY MECZ
RUGBISTÓW

Reprezentacja Polski pokonała w Siedlcach Danię 47:6 (21:3) w swoim drugim w sezonie 2025/26 meczu Rugby Europe Trophy. W inauguracyjnym spotkaniu biało-czerwoni zwyciężyli w Szawlach Litwinów 41:8, a 22 listopada podejmą w Gdyni Czechów. Punkty: Vaha Halaifonua 10, Daniel Gdula 10, Michał Mirosz 5, Jędrzej Nowicki 5, Dominik Mohyła 5, Kacper Wróbel 5, Dawid Plichta 5, Wojciech Piotrowicz 2. Polska: Jakub Wojtkowicz, Dominik Mohyła, Sylwester Gąska, Jan Mroziński, Krystian Olejek, Michał Mirosz, Bercho Botha, Vaha Halaifonua - Mateusz Plichta - Jędrzej Nowicki - Łukasz Korneć, Daniel Gdula, Jonathan O'Neill, Wiktor Lis, Kacper Wróbel oraz Wiktor Wilczuk, Filip Nawrocki, Peet Vorster, Piotr Zeszutek, Aleksander Nowicki, Dawid Plichta, Kacper Skup, Wojciech Piotrowicz. Tym razem w składzie nie było łodzian. **DK**

Akcja ŁKS Bił rekordy lekkoatletyczne, a później zagrał świetny mecz

CZŁONKOWIE GRUPY EŁKAESIAK
PAMIĘTAJĄ O PIONIERACH ŁKS

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Grupa Ełkaesiak ufundowała nową tablicę na grobie rodziny Józefa Filipińskiego, pioniera sportowców ŁKS, prekursora sekcji piłki nożnej i lekkoatletycznej w ŁKS.

Jak informuje Jacek Bogusiak, kustosz tradycji ŁKS, płyta została złożona na grobie na Cmentarzu Starym Katolickim przy ul. Ogrodowej.

Józef Filipiński jest rekordzistą Królestwa Polskiego 1913. Urodził się 29 listopada 1891 roku, zmarł 16 listopada 1956. To pionier występów w ŁKS, doskonały piłkarz i lekkoatleta, występował w ŁKS od 1909 roku. Dobry technik i szybki na boisku - mówili o nim Burza i taki dostał przydomek.

Na otwarcie pierwszego stadionu ŁKS w 1912 roku przy ul. Srebrzyńskiej przed meczem piłkarskim ŁKS - AZS Kraków odbyły się zawody lekkoatletyczne. W pierwszej konkurencji w biegu na 100 m zwyciężył Józef Filipiński. Wygrał także w rzucie dyskiem. Na tych zawodach wystąpił także w biegu sztafetowym 3x200 m wraz z Henrykiem Lubawskim i Józefem Lewalskim.

Po zakończeniu zawodów lekkoatletycznych wystąpił w meczu piłkarskim ŁKS - AZS Kraków i należał do najlepszych na boisku. Otrzymał specjalną nagrodę dla Sportowca Dnia: wieniec laurowy i srebrną tarcę.

W latach 1914-1918 wraz z innymi sportowcami ŁKS roz-



Drużyna piłki nożnej ŁKS z 1913 roku



Tak wygląda dziś grób Józefa Filipińskiego

woził na rowerach medaliki i szyfry wojskowe. Na jubileusz 40-lecia ŁKS w 1948 roku otrzymał Brązową Honorową Odznakę ŁKS.

W tym roku w akcję Karty Pamięci ŁKS 2025 mocno zaangażowali się: Tadeusz Marczewski, Jerzy Leszczyński, Jakub Gajownik, Paweł Lewandowski, Jerzy i Ryszard Florczak, Piotr i Łukasz Teodorczyk, Michał Świercz, Robert Makowski, Robert Woch, Jarek

Bielski, Stachu Wojciechowski, Piotr Kaczmarek, Arek Kowalski, Piotr Gilewski, Sławomir Krawiec, Dariusz Szadkowski. Dzięki wspólnym siłom udało się uporządkować wiele grobów zasłużonych ełkaesiaków: prezesa Zygmunta Kraculca, mistrza Polski w boksie Henryka Stasiaka, mistrza Królestwa Polskiego z 1913 roku Józefa Filipińskiego.

Historia sprawiła, że 4 listopada obchodziliśmy rocznicę

przykrych wydarzeń dla ŁKS. Tego dnia odeszło ze tego świata aż czterech wybitnych sportowców ŁKS.

4 listopada 1956 roku zmarł Karol Miller, 4 listopada 2015 roku pożegnał się z nami Jerzy Sadek, 4 listopada 2019 roku odszedł Czesław Kozłowski, wreszcie 4 listopada 2022 roku opłakiwaliśmy przedwczesną śmierć Igora Sypniewskiego. - Wszyscy to wspaniałe i zasłużone dla ŁKS osoby - wspomina kustosz tradycji ŁKS Jacek Bogusiak. - Karol Miller zmarł w Niemczech. Grupa Ełkaesiak odwiedziła przed 1 listopada m.in. groby Jerzego Sadka na Cmentarzu na Dołach, Czesława Kozłowskiego na Cmentarzu Starym Katolickim i Igora Sypniewskiego na Cmentarzu Starym Ewangelickim.

Jacek Bogusiak i członkowie Grupy Ełkaesiak wykonali przeogromną pracę przed Świętem Zmarłych. Odwiedzili i zapalili znicze na ponad 250 grobach sportowców ŁKS.

- Najwięcej pracy poświęciliśmy na odnowienie grobu Józefa Ligockiego - mówi kustosz tradycji ŁKS Jacek Bogusiak. - Ten grób odnaleźliśmy na Cmentarzu Starym, w części ewangelickiej. Bramkarz ŁKS zmarł w 2009 roku. Miejsce pochówku wyglądało, jakby go nie było. Zakupiliśmy krzyż, wykonano tabliczkę z nazwiskiem. Teraz chcemy odnowić pomnik, jak na grobie Józefa Filipińskiego. Jesteśmy przekonani, że wspólnymi siłami uda się Grupie Ełkaesiak szczerze przedsięwziąć. ©©

Nie żyje Walery Kosyl, legendarny bramkarz hokejowej drużyny ŁKS i reprezentacji

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Przykrą informację przekazali nam w sobotę sympatycy ŁKS Paweł Lewandowski i Jacek Bogusiak.

Zmarł legendarny bramkarz hokejowej drużyny ŁKS Walery Kosyl. W marcu 2025 roku obchodził 81. urodziny.

Jak informowaliśmy, Walery Kosyl przyjął gości w Domu Opieki Radość. Jedne z pierwszych życzeń przekazał jubila-

towi znany trener hokeja Leszek Lejczyk. Włodzimierz Białek przekazał Waleremu Kosylowi upominki w imieniu ŁKS, od całego zarządu i dyrekcji. Życzył: „Wszystkiego najlepszego i 100 lat życia”. Niestety, życzenia się nie spełniły.

Całą uroczystość profesjonalnie zapisał członek Klubu Seniora ŁKS Michał Strzelecki. Zobacz film na youtube: <https://www.facebook.com/michal.strzelecki.5/videos/1018781660100480/?idovianity=881071316472630>



To byli hokeiści ŁKS! Jerzy Potz, Walery Kosyl, Adam Kopczyński, Krzysztof Birula-Białynicki

Walery Kosyl wychowanek ŁKS, w którym występował niemal przez całą karierę zawodniczą (1957-1983), z przerwą spowodowaną służbą wojskową. Grał w Legii (1964-1967). W ciągu 21. sezonów ligowych wystąpił w 559 meczach, strzelając - jako jedyny bramkarz w Polsce - gola z gry.

Uczestnik Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo (1972) i Innsbrucku (1976) oraz siedmiu turniejów o mistrzostwo świata. Zdobywca Złotego Kija redakcji Sportu dla najlepszego hokeisty

Polski w 1973, grającego w barwach ŁKS. W reprezentacji Polski w latach 1964-76 zagrał w 137 meczach. Z drużyną narodową wystąpił w dwóch turniejach olimpijskich - w Sapporo (1972) i Innsbrucku (1976) oraz w siedmiu mistrzostwach świata.

Po zakończeniu kariery zawodniczej był trenerem pierwszej drużyny ŁKS, szkolił też juniorów w Łódzkim Ośrodku Sportu oraz Łódzkim Klubie Hokejowym, który organizuje turniej młodzieżowy Kosyl Cup. Cześć Jego Pamięci... ©©

I liga Trener ŁKS Łódź Szymon Grabowski zarzuca swoim piłkarzom braku szacunku do pracy

Katastrofa? Tak! ŁKS Łódź rozbity przez Puszczę Niepołomice

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Koszmar, katastrofa - te słowa najdobitniej nadają się do podsumowania porażki ŁKS Łódź na swoim stadionie z Puszczą Niepołomice 0:3 (0:1).

Dla łodzian była to pierwsza w tym sezonie ligowa porażka na swoim stadionie, po pięciu zwycięstwach i dwóch remisach. Prawdę mówiąc kibice łodzian, po wygranej meczu ze Śląskiem Wrocław, liczyli na trzy punkty. I rzeczywiście, gospodarze zepchnęli przyjezdnych do defensywy, ale długo nie zagrozili bramce Puszczy. Warte odnotowania są jedynie okazje Fabiana Piaseckiego i Gustafa Norolina. Gola strzeliła jednak Puszczą po jednym z nielicznych wypadków. W 49 minucie Mateusz Wysokiński fatalnie spudłował, potem był kiks Bastena Tomy. Co nie udało się łodzianom, powiodło się Puszczczy, która w przeciągu pięciu minut

dwukrotnie pokonała bramkarza miejscowych. Oto jak podsumował mecz trener ŁKS Szymon Grabowski. - W pierwszej połowie nie decydowaliśmy się na uderzenia w dogodnych sytuacjach. W drugiej była między innymi poprzeczka Mateusz Wysokińskiego. Nie mogliśmy dać sobie impulsu, a przeciwnik czekał i wykorzystywał okazje. Sprawiliśmy sobie bardzo niemiły wieczór. Dzisiaj ewidentnie zabrakło nam szacunku do naszej pracy. W tym meczu powinniśmy potwierdzić, to co robiliśmy dobrze w ostatnim czasie. Spotkanie z Puszczą było dla nas meczem pułapką. ©PŁ
ŁKS Łódź - Puszcza Niepołomice 0:3 (0:1). 0:1 - Olaf Korczakowski (32), 0:2 - Olaf Korczakowski (73), 0:3 - Kosei Iwao (78)
ŁKS: Łukasz Jakubowski - Jasper Löffelsend (64, Serhij Krykun), Sebastian Rudol, Mateusz Kupczak, Artur Craciun - Gustaf Norlin (64, Piotr Głowacki), Sebastian Ernst (73, Miłosz Szczepański), Mateusz Wysokiński (64, Husein Balić), Michał Mokrzycki - Bastien Toma, Fabian Piasecki (69, Mateusz Lewandowski). Trener: Szymon Grabowski.
Puszcza: Michał Perchel - Piotr Mroziński, Adrian Piekarski, Konrad Stepien, Kacper Przybyłko (66,



Przy piłce Michał Mokrzycki, kapitan łódzkiego pierwszoligowca z alei Unii 2

Mateusz Stepien) - Kosei Iwao (86, Adam Basse), Jakub Stec, Michał Walski, Filipe Nascimento (66, Christopher Simon) - Mateusz Cholewiak (85, Emmanuel Francois), Olaf Korczakowski (82, Radosław Kanach). Trener: Tomasz Tulacz.
Żółte kartki: Jasper Löffelsend - Piotr Mroziński, Filipe Nascimento, Mi-

chał Perchel.
Sędziował: Łukasz Szczech (Kobyłka).
Widzów: 6106.

I LIGA
Wyniki pozostałych rozegranych meczów 16. kolejki: Ruch Chorzów - Miedź Legnica 3:1 (2:1), Znicz Pruszków - Chrobry Głogów 0:2 (0:0), Wisła

Kraków - Polonia Warszawa 1:2 (1:1). Porażka „Białej Gwiazdy”, to duża niespodzianka, Wiczyzta Kraków - Stal Rzeszów 1:2 (1:1), Stal Mielec - Pogoń Siedlce 0:0, Odra Opole - Górniki Łęczna 3:1 (1:1). Po zamknięciu tego wydania „Dziennika Łódzkiego” zakończyły się pojedynki: GKS Tychy - Pogoń Grodzisk Mazowiecki oraz Śląsk Wrocław - Polonia

Bytom. **Plan 17. kolejki. Piątek (21 listopada):** Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Śląsk Wrocław (20.30), Puszcza Niepołomice - Miedź Legnica (18). **Sobota (22 listopada):** Chrobry Głogów - Wiczyzta Kraków (19.30), Polonia Bytom - Stal Mielec (19.30), Stal Rzeszów - GKS Tychy (19.30). **Niedziela (23 listopada):** Górnik Łęczna - ŁKS Łódź (17), Pogoń Siedlce - Wisła Kraków (14.30), Ruch Chorzów - Znicz Pruszków (12), Polonia Warszawa - Odra Opole (19.30).

Liderem klasyfikacji skutecznych jest Angel Rodado. Zawodnik Wisły Kraków strzelił dotychczas już 16 goli.

1. Wisła Kraków	16	38	44-14
2. Pogoń Grodzisk Mazow.	15	28	32-22
3. Chrobry Głogów	16	28	23-14
4. Śląsk Wrocław	15	27	26-22
5. Polonia Bytom	15	24	22-16
6. Ruch Chorzów	16	24	26-27
7. Stal Rzeszów	16	24	26-27
8. Wiczyzta Kraków	16	23	33-25
9. Polonia Warszawa	16	23	25-26
10. Odra Opole	16	22	18-18
10. Pogoń Siedlce	16	21	21-17
11. ŁKS Łódź	16	21	24-26
12. Miedź Legnica	16	21	24-33
14. Puszcza Niepołomice	16	18	18-18
15. Stal Mielec	16	13	19-31
16. GKS Tychy	15	12	21-32
17. Górnik Łęczna	16	10	19-33
18. Znicz Pruszków	16	10	16-38

II liga. Trwa złota jesień Unii Skierniewice, która wygrała siódmy mecz z rzędu

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Unia Skierniewice, która jest beniaminkiem II ligi, pokonała na wyjeździe Chojniczankę Chojnice 2:1 (1:0).

Była to siódma z rzędu ligowa wygrana zespołu trenera Kamila Sochy, który ma na wyciągnięcie ręki mistrzostwo jesieni II ligi. Dziś swój mecz rozegrają broniące się przed spadkiem do grupy pierwszej III ligi rezerwy ŁKS Łódź. Drużyna trenera Konrada Geregi zmierzy się na stadionie przy alei Unii w z drugim zespołem Śląska Wrocław. ©PŁ
Chojniczanka Chojnice - Unia Skierniewice 1:2 (0:1). 0:1 - Maksim Kononow (2), 0:2 - Mateusz Sznyd (55), 1:2 - Dmytro Juchymowycz (58)
Unia: Rafał Grocholski - Jakub Czamecki (27, Jarosław Czerwik), Damian Gąska (70, Szymon Sotysirski), Julian Kamiński, Maksim Kononow (70, Karol Turek) - Igor Ławrynowicz (46, Maksymilian Kosior), Damian Makuch, Mateusz Stepien, Joannatan Straus - Mateusz Sznyd (75, Damian Wojdakowski), Krzysztof Toporkiewicz. Trener: Kamil Socha.

wy Sącz - Sokół Kleczew 2:1 (0:1), GKS Jastrzębie - Stal Stalowa Wola 1:5 (0:2), Chojniczanka Chojnice - Unia Skierniewice 1:2 (0:1), Hutnik Kraków - Olimpia Grudziądz 2:2 (1:1). Po zamknięciu tego wydania „Dziennika Łódzkiego” zakończyły się mecze: KKS 1925 Kalisz - Zagłębie Sosnowiec oraz Podbeskidzie Bielsko-Biała - Resovia.

1. Unia Skierniewice	16	34	33-18
2. Olimpia Grudziądz	16	32	33-21
3. Warta Poznań	16	32	29-19
4. Podhale Nowy Targ	16	26	16-13
5. Świt Szczecin	16	25	30-28
6. Stal Stalowa Wola	16	24	33-25



Tak, tak, tak! Radość piłkarzy oraz sztabu szkoleniowego Unii Skierniewice po zwycięskim meczu w Chojnicach

=====

7. Sandecja Nowy Sącz	16	23	24-25
8. Resovia	15	22	22-17
9. Zagłębie Sosnowiec	16	23	24-25
10. Rekord Bielsko-Biała	16	20	24-26
11. Sokół Kleczew	16	19	31-29
12. Śląsk II Wrocław	15	19	26-24
13. Chojniczanka Chojnice	16	18	23-28
14. Podbeskidzie Bielsko-B.	15	18	22-28
15. Hutnik Kraków	16	17	24-26
16. KKS 1925 Kalisz	15	16	16-21
17. ŁKS II Łódź	15	8	13-28
18. GKS Jastrzębie	16	5	13-35

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Lechia Tomaszów Mazowiecki pokonała we własnej Nowak-Mosty MKS Będzin 3:1. MVP tego starcia wybrany został Artur Brzostowicz. Był to mecz 9. kolejki I ligi.

W dwóch pierwszych partiach gra była wyrównana. W decydujących fragmentach gry więcej zimnej krwi zachowali gospodarze. W ataku dobrze spisywali się zwłaszcza Artur Brzostowicz oraz Adrian Kopij. Trzeci set padł już łupem będzińian. W partii czwartej gra była równa do stanu 11:11. Potem już przewagę zaczęli budować podopieczni Kamila Czapnika, którzy uciekli na 15:11. Do końca już sytuację na parkiecie kontrolowali tomaszowianie. Mecz skutecznym atakiem zakończył Artur Brzostowicz 25:16. On był też najsukuteczniejszy w Lechii, a zdobył aż 20 punktów. 16 Adrian Kopij, 12 Marcel Hendzelewski, a 10 Oskar Kukić. ©PŁ
Lechia Tomaszów Mazowiecki - Nowak-Mosty MKS Będzin 3:1 (25:21, 25:22, 22:25, 25:16)



Po zwycięskim meczu z zespołem z Będzina siatkarze Lechii pozowali z kibicami do pamiątkowego zdjęcia

I LIGA SIATKÓWKI MĘŻCZYZN
Pozostałe wyniki 9. kolejki: KPS Siedlce - Czarń Radom 2:3, Mickiewicz Kluczbork - MCKIS Jaworzno 3:0, Sparta Grodzisk Mazowiecki - Necoko Augustów 3:1, GKS Katowice - BBTS Bielsko-Biała 3:2, BKS Bydgoszcz - Stal Nysa 2:3, Avia Świdnik - SMS PZPS Spała 3:0 (25:20, 25:17, 25:21), Astra Nowa Sól - Anioły Toruń 0:3. Liderem tabeli jest spadkowicz z Plus Ligi GKS Katowice, który zgromadził 25 punktów. Na miejscu drugim Stal Nysa (23), a na trzecim Mickiewicz Kluczbork (22). Na pozycji czwartej toruńskie Anioły (21), a na piątej BBTS Bielsko-Biała (15). Lechia zgromadziła dotychczas 11 punktów i pla-

suje się na dziewiątej pozycji. W najbliższą sobotę (15 listopada) zmierzy się na wyjeździe z Mickiewiczem Kluczbork (18).

II LIGA SIATKÓWKI MĘŻCZYZN
Rywalizujący w grupie trzeciej WKS Wieluń przegrał pierwszy mecz w sezonie ulegając na wyjeździe Volley Jelczowi Łaskowice 0:3. Bugaj Volley Radomsko pokonał w Bielawie tamtejszą Bielawiankę 3:2. Liderem tabeli są Łaskowice (19), przed Gwardią Wrocław (13) i Wielunem (12).

Piłka nożna, III liga Kolejna porażka Lechii Tomaszów Mazowiecki, Widzew II rozbity przez rezerwy Legii

Koniec ery Radosława Pęciaka w Bełchatowie

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Drużyny grupy pierwszej III ligi rozegrały 16. kolejkę. Po raz kolejny nie punktowały Lechia Tomaszów Mazowiecki oraz PGE GKS Bełchatów.

Tomaszowianie przystąpili do meczu z Mławianką osłabieni. Z powodu urazów trener Bartosz Grzelak nie mógł skorzystać z usług Mariusza Rybickiego, Marcina Orzechowskiego i Oliwiera Dubickiego. Chory był Jakub Król, a za kartki pauzował Kamil Szymczak. W 30 minucie czerwoną kartką (druga żółta) upomniany został Bartosz Bogus. Z kolei w 87 minucie czerwoną kartkę zobaczył Mateusz Stryjewski z Mławy. Dla gości była to dopiero trzecia ligowa wygrana. Trwa fatalna jesień bełchatowian, którzy przegrali po raz siódmy w lidze. Tym razem ulegli na wyjeździe Jagiellonii II Białystok 0:1 (0:0). Po meczu do dymisji podał się trener Radosław Pęciak, który przejął GKS w przerwie letniej po Patryku Rachwale.

W niedzielnym meczu ekstraklasowych rezerw Widzew II przegrał z drugim zespołem warszawskiej Legii aż 0:5 (0:1), tracąc trzy ostatnie gole w samej końcówce meczu. Goście są liderem tabeli.



FOT. KAROL CŁAPA

Szałeństwo! Warta Sieradz po raz pierwszy w historii wygrała w Suwałkach z Wigrami, więc trudno się dziwić pomeczowej radości drużyny w szatni

III LIGA (GRUPA 1.)

Wyniki meczów 16. kolejki: Lechia Tomaszów Mazowiecki - Mławianka Mława 13 (0:0). 0:1 - Mateusz Stryjewski (49), 0:2 - Sylwester Rogalski (54), 1:2 - Jacek Tkaczyk (59), 1:3 - Piotr Pyrdół (90+5).

Lechia: Marcin Żyła - Maksym Rosiński, Marcin Pierkowski, Daniel Chwałowski, Filip Becht - Mateusz Kempki, Krystian Kolasa, Jacek Tkaczyk, Artur Dunajski - Filip Zawadzki (82, Eryk Kaproń), Bartosz Bogus. Trener: Bartosz Grzelak.

Jagiellonia II Białystok - PGE GKS Bełchatów 10 (0:0). 1:0 - Zachary Zalewski (90+2) **Bełchatów:** Jakub Wiśniewski - Szymon Samik,

Jakub Bartosiński (80, Mateusz Lipp), Mateusz Szymorek, Wojciech Bogacz - Wiktor Kościuk, Adam Dębiński, Ricardo Goncalves (64, Natan Wysirski), Patryk Pytlewski - Pawło Paduk (64, Kacper Popławski), Łukasz Wroński (80, Oliwier Kasprzycki). Trener: Radosław Pęciak.

Widzew Łódź - Legia II Warszawa 0:5 (0:1). 0:1 - Cyprian Pchelka (20), 0:2 - Adam Ryczkowski (76, rzut karny), 0:3 - Igor Skrobała (87), 0:4 - Igor Skrobała (90+4), 0:5 - Przemysław Mizera (90+5) **Widzew II:** Jan Krzywański - Wiktor Żytek, Daniel Tanziyna, Franciszek Gadomski, Marcin Kozłowski (87, Mikołaj Kopko) - Kuba Nawrocki (64,

Leon Madej), Filip Przybulek (85, Daniel Gryzio),

Jan Juśkiewicz, Igor Busz (64, Mateusz Michalski) - Kamil Cybulski, Antoni Klukowski. Trener: Michał Czaplarski.

Wigry Suwałki - Warta Sieradz 1:2 (1:0). 1:0 - Jakub Fronczak (10), 1:0 - Mateusz Lis (59, rzut karny), 1:2 - Bartłomiej Kręcihwest (77).

Znicz Biała Piska - Olimpia Elbląg 0:2 (0:2). **Wikolec - Żąbkovia Żąbki 1:1 (0:0).** 0:1 - Mateusz Augustyniak (51), 1:1 - Taras Tatarenko (58).

ŁKS Łomża - KS CK Troszyn 2:3 (0:2). 0:1 - Arkadiusz Ciach (14), 0:2 - Igor Lewczuk (37), 1:2 - Hubert Antkowiak (49), 1:3 - Edgardo Ruiz (57), 2:3 - Patryk Zych (75).

Broń Radom - KS Wasilków 2:1 (1:1). 0:1 - Bartosz



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Radosław Pęciak zrezygnował z prowadzenia Bełchatowa po przegranym meczu w Białymstoku z Jagiellonią II

Milewski (2), 1:1 - Eryk Pieczarka (9), 2:1 - Marcel Szymański (82). **Wisła II Płock - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:1 (1:0).** 1:0 - Jakub Głaz (44), 1:1 - Maksymilian Wojciechowski (86).

Plan 17. kolejki. Sobota (15 listopada): S Bełchatów - Wisła II Płock (13), Troszyn - Wikolec (13), Wasilków - Jagiellonia II (13), Legia II - Znicz Biała Piska (12), Mława - Łomża (13), Olimpia Elbląg - Lechia Tomaszów (12), Świt Nowy Dwór - Wigry Suwałki (13), Warta Sieradz - Broń Radom (17), Żąbki - Widzew II (13).

1. Legia II Warszawa	16	38	46-19
2. Warta Sieradz	16	37	29-13
3. Żąbkovia Żąbki	16	35	51-26
4. ŁKS Łomża	16	33	37-16

5. Wigry Suwałki	16	27	29-22
6. Broń Radom	16	26	25-27
7. Wisła II Płock	16	24	26-24
8. Świt Nowy Dwór Maz.	16	24	26-28
11. KS CK Troszyn	16	19	35-30
12. Lechia Tomaszów Maz.	16	18	26-25
13. Jagiellonia II Białystok	16	17	17-25
14. PGE GKS Bełchatów	16	16	25-39
15. Mławianka Mława	16	14	26-34
16. GKS Wikolec	16	14	15-24
17. KS Wasilków	16	13	16-36
18. Znicz Biała Piska	16	5	12-44

Betcris IV liga. Szałeństwo w Aleksandrowie - było 10 goli! Triumf lidera z Radomska

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Drużyny rywalizujące w Betcris IV lidze rozegrały 15. kolejkę. Do końca rundy jesiennej jeszcze dwie serie spotkań.

W sobotę prawdziwa uczta bramkowa czekała kibiców w Aleksandrowie. Tamtejszy Sokół, który jest spadkowiczem z grupy pierwszej Decathlon Klasy Okręgowej, rozbił Zjednoczonych Stryków aż 8:2 (2:1). Drugi ze spadkowiczów Pelikan Łowicz pokonał u siebie solidną przeciw Polonię Piotrków Trybunalski 3:2 (0:1). Gospodarze strzelili dwa gole w ostatnich pięciu minutach pojedynku. Prowadzący w tabeli RKS Radomsko nie miał większych kłopotów ze zgarnięciem całej puli - pokonał na boisku w Byczynie poddębickie Termy aż 4:0 (3:0).

BETCRIS IV LIGA

Wyniki meczów 15. kolejki: Mazovia Rawa Mazowiecka - MKP-Boruta Zgierz 2:5 (1:5). 0:1 - Mateusz Misiak (3), 0:2 - Mateusz Misiak (25), 0:3 - Marcel Stankiewicz (26), 1:3 - Mateusz Białek (30), 1:4 - Mateusz Misiak (34), 1:5 - Marcel Stankiewicz (43), 2:5 - Mateusz Białek (71, rzut karny).

Pelikan Łowicz - Polonia Piotrków Trybunalski 3:2 (0:1). 0:1 - Oleksij Najdyszak (44), 1:1 - Władimir Białas (50), 1:2 - Oleksij Najdyszak (71), 2:2 - Krystian Białas (85), 3:2 - Władimir Jaworski (86).

Sokół Aleksandrów - Zjednoczeni Stryków 8:2 (2:1). 1:0 - Karol Chmielewski (6), 1:1 - Marcin Zimorń (20), 2:1 - Szymon Gałazka (44), 3:1 - Karol Pawlikowski (47, rzut karny), 4:1 - Tymon Makowski (54), 5:1 - Igor Kania (64), 6:1 - Maciej Walada (78), 6:2 - Jakub Kołęda (80), 7:2 - Adam Zieliński (85), 8:2 - Patryk Śmitkiewicz (89).

KS Kutno - Korab Łask 3:0 (2:0). 1:0 - Kacper Świątczak (14), 2:0 - Jakub Szlaski (26), 3:0 - Jakub Szlaski (59).

W 71 minucie Jakub Szlaski (KS Kutno) nie wykorzystał rzutu karnego.

Omega Kleszczów - Stal Głowno 2:2 (1:1). 0:1 - Cezary Dominiak (23), 1:1 - Mateusz Miarka (26), 1:2 - Eryk Ignatowski (61), 2:2 - Mateusz Miarka (89, rzut karny).



FOT. MKP-BORUTA ZGIERZ

Mateusz Misiak z Boruty Zgierz strzelił trzy gole w meczu z Mazovią Rawa Mazowiecka i ma na koncie dziewięć bramek

Termy Poddębice - RKS Radomsko 0:4 (0:3). 0:1 - Dawid Fłaszka (3, rzut karny), 0:2 - Damian Warnecki (9, dobitka rzutu karnego), 0:3 - Ugochukwu (40), 0:4 - Dawid Fłaszka (79).

Ceramika Opoczno - Stal Niewiadów 3:0 (2:0). 1:0 - Krzysztof Łukasik (15), 2:0 - Mikołaj Suwara (41),

3:0 - Dominik Indyrychowski (61). **AKS SMS Łódź - Zryw Wygoda 5:1 (3:0).** 1:0 - Jakub Papis (8), 2:0 - Jakub Cieśliski (10, rzut karny), 3:0 - Jakub Cieśliski (44, rzut karny), 3:1 - Jakub Żółciński (55), 4:1 - Jakub Cieśliski (55), 5:1 - Igor Hasa (79). **GKS Orkan Buczek - ŁKS III Łódź 3:1 (2:1).** 0:1 -

Alan Siwek (6), 1:1 - Mateusz Magdziarz (9), 2:1 - Norbert Dregier (11), 3:1 - Mikołaj Piszczalka (85).

Plan 16. kolejki (przedostatnia runda jesiennej). Sobota (15 listopada): KS Kutno - Polonia Piotrków Trybunalski (13), Ceramika Opoczno - Korab Łask (13), Stal Niewiadów - Mazovia Rawa Mazowiecka (14), MKP-Boruta Zgierz - GKS Orkan Buczek (15), ŁKS III Łódź - Termy Poddębice (14), Radomsko - Omega Kleszczów (13), Stal Głowno - AKS SMS Łódź (14), Zryw Wygoda - Sokół Aleksandrów (13), Zjednoczeni Stryków - Pelikan Łowicz (15).

Klasyfikacja skutecznych. Liderem jest Mateusz Białek (Mazovia) - 16 goli. Dalsza kolejność: 2. Dominik Indyrychowski (Ceramika) - 13, 3. Tomasz Dąbrowski (Pelikan), Jakub Cieśliski (AKS SMS) - po 11, 4. Damian Warnecki (Radomsko) - 10.

1. RKS Radomsko	15	33	41-16
2. Ceramika Opoczno	15	32	39-21
3. Pelikan Łowicz	15	30	43-22
4. Sokół Aleksandrów	15	29	40-23
5. GKS Orkan Buczek	15	29	39-26
6. AKS SMS Łódź	15	29	35-24
7. Stal Głowno	15	25	31-23
8. MKP-Boruta Zgierz	15	25	31-29
9. Polonia Piotrków Tryb.	15	23	35-22
10. KS Kutno	15	21	27-28
11. Zjednoczeni Stryków	15	19	22-33

12. ŁKS III Łódź	15	17	31-32
13. Mazovia Rawa Mazow.	15	16	33-43
14. Zryw Wygoda	15	15	23-32
15. Stal Niewiadów	15	14	20-36
16. Omega Kleszczów	15	13	23-50
17. Korab Łask	15	9	20-50
18. Termy Poddębice	15	7	17-40

DECATHLON KLASA OKRĘGOWA

Po LZS Justynów (grupa IV) mistrzostwo rundy jesiennej zapewnił sobie Ekokol Wojślawice. Drużyna trenera Pawła Oluszczyka została mistrzem półmetka, pieczętując sukces wygraną w Konopnicy z MLKS 1:0 (0:0). Gola, tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego, strzelił Filip Zawiasa. Zespół zapewnił sobie tym samym udział w 32. Halowych Mistrzostwach Ziemi Sieradzkiej, które zostaną rozegrane 17 stycznia. Po dwóch latach turniej ma wrócić do Sieradza. Rok temu zawody rozegrano w Buczku, natomiast w 2024 roku w hali sportowej w Warcie. ©©